

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776

**NASZE  
SPRAWY**

®

**MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**listopad-grudzień 2020  
Nr 11-12 (344-345)**

[naszsprawy.eu](http://naszsprawy.eu)



## Wrocław bez Barrier

Kongres w formie zdalnej

Kultura online

Guttmany 2020 rozdane!



## W numerze m.in.:

Ogłoszono kolejną edycję programów dla OzN ..... 5



Kolejne edycje programów „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” i „Opieka wytchnieniowa”, ogłosił 3 grudnia wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik. Obydwa nie wymagają udziału własnego i obejmują zasięgiem także dzieci

Otwarcie Centrum Chorób Rzadkich i certyfikaty „Wrocław bez Barier” ..... 8



4 grudnia miało miejsce we Wrocławiu otwarcie Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich, prowadzone przez Fundację „Potrafię Pomóc”. W drugiej części spotkania odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów przyznawanych w plebiscyście „Wrocław bez Barier”

Jak się robi przegląd teatralny online? Podsumowanie 30. SANS ..... 10



Spot festiwalowy miał niemal 50 000 wyświetleń, każdą z odsłon 30. Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku oglądało od kilkudziesięciu do ponad setki osób. Uczestnicy cieszyli się razem, bili brawo, komentowali, uczestniczyli w wideokonferencjach, tańczyli i świętowali wraz z tortem

Za niezależnym życiem. Skutki braku Strategii Deinstytucjonalizacji ..... 16



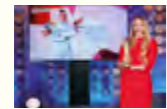
Za nami VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. To oddolna inicjatywa, która jest realizowana przez koalicję organizacji pozarządowych działających na rzecz tych osób. W tym roku wydarzenie zostało zorganizowane w formie zdalnej, o czym przesądziła pandemia. I to właśnie jej wpływ na sytuację osób z niepełnosprawnościami był tematem przewodnim debaty

Wydarzenie filmowe w nowej formule dowiodło swej wartości ..... 30



Włączeni w kulturę! – to hasło 17. edycji Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja, który odbył się w Koszalinie, w terminie 3-7 listopada. Wyjątkowej, bo hybrydowej – część wydarzeń odbyła się na żywo, a część online.

Guttmany 2020 rozdane! Kinga Dróżdź Sportowcem Roku ..... 58



Szabliska Kinga Dróżdź (Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa), tegoroczna zwyciężczyni zawodów Pucharu Świata w Eger została wybrana Sportowcem Roku 2020 w 2. Plebiscyście Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Jego finał odbył się w formie transmisji online bez udziału gości i publiczności

### W następnym numerze m.in.:

- Jak postrzegano niepełnosprawność w historii
- PFRON wznowił rekrutację do projektu rehabilitacji kompleksowej w 2021 r.
- Uczniowie klas I-III wracają do szkół
- Nauczanie w dobie pandemii. Zdalnie znaczy z problemami
- Rok 2020, czyli sport paraolimpijski w czasach zarazy

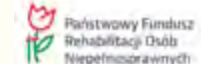


nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Na okładce:** Lilla Latus, autorka fotoreportażu „Najpiękniejsze świątynie świata” publikowanego w tym wydaniu, w Paryżu fot. Lilla Latus

Skład, druk, kolportaż: JUSTPRINT, Katowice. Nakład 4500 egz.

## Szanowni Czytelnicy

# Niepełnosprawność kosztuje

**Wiele wydarzeń miało miejsce w środowisku osób z niepełnosprawnościami i jego otoczeniu w trakcie przygotowywania tego wydania „Naszych Spraw”. Jednym z ważniejszych był Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnością, obchodzony 3 grudnia.**

Były okolicznościowe wypowiedzi, apele o wsparcie, zapewnienia, że gremia decyzyjne robią wszystko, by ta grupa osób miała możliwość pełnoprawnego uczestnictwa we wszelkich obszarach życia społecznego i zawodowego. Tak z pewnością jest, jednak wszyscy przyznają, że wiele jest jeszcze do zrobienia, żeby rzeczywiście wyrównać ich szanse w życiu codziennym i umożliwić im tzw. niezależne życie. Nie będę wyszczególniał jak wiele problemów oczekuje rozwiązania, ponadto ciągle pojawiają się nowe, jak choćby związane z pandemią i deinstytucjonalizacją, a właśnie pandemia uwypukliła te istniejące od dawna. Rozwiązanie większości tych problemów wymaga czasu, uzgodnień międzyresortowych i społecznych konsultacji, słowem - długotrwałego procesu legislacyjnego. Są jednak takie, które, jak się zdaje, można usunąć od ręki.

Niepełnosprawność kosztuje. To raczej nie podlega dyskusji, bo trzeba ponieść dodatkowe koszty oprzyrządowania (protezy, wózki, czytniki komputerowe, aparaty słuchowe itp.), rehabilitacji (fizjoterapia, logopeda itp.), specjalistycznych leków, odżywek i wiele, wiele innych kosztów. Są one tylko w nieznacznym zakresie refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlaczego? Pytanie retoryczne...

Dlaczego jednak przy dodatkowym świadczeniu dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, tzw. 500 plus dla niepełnosprawnych, stosuje się kryterium dochodowe? Rozwiązanie to było wielokrotnie krytykowane przez zainteresowane środowiska. Czy przekroczenie kwoty 1700 zł otrzymywanych świadczeń ze środków publicznych czyni osobę ze znaczną niepełnosprawnością kreuzem?

Inny przykład, który można nazwać „karą za aktywność”. W ramach programu „Aktywny samorząd” PFRON dofinansowuje wiele potrzeb osób z niepełnosprawnościami, m.in. zakup wózków i skuterów elektrycznych, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych i in. Ale tu znowu trzeba spełnić kryterium dochodowe, bowiem o dofinansowanie mogą ubiegać się osoby, których przeciętny miesięczny dochód, w rozumieniu przepisów o świadczeniach rodzinnych, podzielony przez liczbę osób we wspólnym gospodarstwie domowym, nie przekracza kwoty 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym lub 65 proc. w przypadku osoby samotnej.

I tu jest pogrzebany przysłowiowy pies. Jesteś aktywny zawodowo? Masz przyzwoity(?) dochód, przekraczający połowę przeciętnego wynagrodzenia? Dofinansowanie nie przysługuje. To kara za Twoją aktywność.

Ryszard Rzebko

# Minister Małąg o Solidarnościowym Korpusie Wsparcia Seniorów

Do tej pory ze specjalnej infolinii uruchomionej w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów skorzystało już 7 tys. seniorów – poinformowała 30 października minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg podczas briefingu prasowego zorganizowanego równo na tydzień od uruchomienia programu. Szefowa resortu rodziny po raz kolejny zaapelowała do osób starszych o pozostanie w domach.



Minister Marlena Małąg podkreśliła: – Dzisiaj osoby starsze wymagają szczególnego wsparcia. Prosimy o to, aby w tym trudnym czasie pozostali w domu, a my zobowiązujemy się do tego, że udzielimy im niezbędnej pomocy – podkreśliła. Jak dodała, do tej pory ze specjalnej infolinii uruchomionej w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów skorzystało już 7 tys. seniorów. Ci, którzy chcą włączyć się w pomoc osobom starszym w ramach programu, mogą to zrobić za pośrednictwem strony www.wspierajseniora.pl.

### Solidarność międzypokoleniowa w praktyce

Minister Marlena Małąg podziękowała wszystkim wolontariuszom, pracownikom ośrodków pomocy społecznej, ale także pracownikom domów pomocy społecznej, firmom i organizacjom – również organizacjom młodzieżowym – które włączyły się w to wsparcie. Łącząc się zdalnie podczas konferencji Piotr Mazurek, pełnomocnik rządu ds. polityki młodzieżowej zaznaczył, że wsparcie w ramach programu zadeklarowało już ponad 60 organizacji młodzieżowych. – W całej Polsce jest bardzo wielka grupa młodych ludzi, którzy chcą pomagać potrzebującym, są solidarni – zapewnił. W briefingu prasowym uczestniczyli również zdalnie przedstawiciele organizacji młodzieżowych, które włączają się w pomoc seniorom.

### Seniorze, zostań w domu

– Proszę seniorów, aby w tym trudnym czasie epidemiologicznym porozmawiali ze swoimi dziećmi i wnukami, abyśmy przede wszystkim dbali o siebie nawzajem. Przestrzegali reguł sanitarnych. Gromadzenie się w tłumach naraża wszystkich na zachorowania – zaapelowała minister Marlena Małąg, odnosząc się do odbywających się w całym kraju protestów. O pozostaniu w domu zaapelował również dr Michał Sutkowski, który uczestniczył w briefingu online. Podkreślił, że placówki ochrony zdrowia chcą zapewnić pacjentom jak najlepszy komfort w czasie pandemii. Zachęcił również do korzystania z nowoczesnych form komunikacji z lekarzami.

Info i fot. MRIPS

# Wesprzyj seniorów online! Dołącz do projektu E-wolontariusz



**Rozszerzamy obszar i zakres działania Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów. Od dziś zostając Cyfrowym Wolontariuszem Korpusu można nieść pomoc seniorom, także daleko poza ich miejscem zamieszkania. E-wolontariusze wprowadzą osoby starsze do cyfrowego świata, tak by mogły, w tym trudnym czasie, sami nauczyć się załatwiać potrzebne im sprawy w bezpieczny sposób – przez internet – informuje minister Marlena Małąg.**

Ponad dwa tygodnie temu ruszył Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów. W jego ramach uruchomiona została dedykowana seniorom infolinia. Dzwoniąc pod numer telefonu (22) 505 11 11, osoby starsze mogą poprosić o pomoc w czynnościach, które wymagają wyjścia z domu, a które utrudnione są przez panującą pandemię. Mowa m.in. o zakupach spożywczych czy dostarczeniu artykułów higienicznych.

### Solidarność w czasie pandemii

Zadanie realizowane jest przez gminy, przy współpracy z organizacjami pozarządowymi i wolontariuszami. Ci ostatni zajmują ważne miejsce w założeniach Korpusu. To wolontariusze dostarczają zakupy seniorom, ale też pomagają w obowiązkach domowych. Do Korpusu zapisało się już 10 tys. wolontariuszy, a blisko 11 tys. seniorów zgłosiło zapotrzebowanie na wsparcie. – Dział to już ok. 140 organizacji młodzieżowych i środowisk obywatelskich pomaga seniorom – mówi Piotr Mazurek, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. polityki młodzieżowej. – Wyjątkowa inicjatywa, jaką jest Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, to najlepszy dowód na to, że Polacy są wrażliwi na drugiego człowieka, są solidarni w sytuacjach kryzysowych – zaznacza minister Marlena Małąg.

### Cyfrowy wolontariusz

Pomagać można nie tylko w codziennych czynnościach, ale także w adaptacji do cyfrowego świata. Program poszerzył się właśnie o możliwość zgłoszenia chęci pomocy w kwestiach podnoszenia kompetencji cyfrowych u seniora. Każdy z nas może poprzez akcję „Wspieraj Seniora” pomagać osobom starszym w korzystaniu z narzędzi do komunikowania się na odległość czy załatwianiu spraw urzędowych przez internet. – To ważne, by osoby starsze w okresie pandemii zostały w domach. Dzięki pomocy wolontariuszy nauczą się obsługi narzędzi cyfrowych i będą np. mogły komunikować się z urzędami bez wychodzenia z domu – mówi sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andrzejewicz. Żeby zostać Cyfrowym Wolontariuszem, wystarczy wypełnić formularz dostępny na stronie www.wspierajseniora.pl.

Info i fot. MRIPS

# Prezydent zachęca ozdrowieńców do wolontariatu w DPS

**Prezydent Andrzej Duda wspólnie z szefową MRiPS Marleną Małąg zachęcał 1 grudnia ozdrowieńców do wolontariatu w domach pomocy społecznej. Podkreślał, że osoby starsze potrzebują szczególnego wsparcia, bo dla nich załatwienie codziennych spraw jest poważnym problemem, a czasem może być też zagrożeniem życia.**



Prezydent podczas wspólnej konferencji z minister rodziny Marleną Małąg wskazywał, jak ważna jest inicjatywa Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów, który działa od końca października.

Andrzej Duda zwrócił uwagę, że pandemia koronawirusa to czas trudny dla ludzi, także od strony psychologicznej. – Wielu ludzi bardzo źle znosi osamotnienie, wielu ludzi nie radzi sobie z tą sytuacją, wielu ludzi potrzebuje wsparcia. Tego wsparcia potrzebują osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami. Te, dla których załatwienie codziennych spraw w dobie pandemii jest poważnym problemem lub po prostu zagrożeniem życia – powiedział prezydent.

Przypomniał, że właśnie w tym celu resort rodziny ruszył z akcją wsparcia seniorów. – Od października w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów cała rzesza osób, ponad 10 tys. wolontariuszy, pomaga seniorom załatwiać różne sprawy, począwszy od spraw urzędowych aż po sprawy codzienne – zakupy, załatwianie różnego rodzaju kwestii – dodał prezydent.

Prezydent zwracał uwagę, że cały czas wrasta liczba tzw. ozdrowieńców, czyli osób, które wyzdrowiały po zakażeniu SARS-CoV-2.

– Jak państwo wiecie, także i ja (...) przeszedłem zakażenie koronawirusem. Trwało to u mnie ponad 10 dni, ale rzeczywiście wyzdrowiałem – to zostało potwierdzone testami. Kiedy to było możliwe, ze względu na wskazania medyczne, zdecydowałem się także oddać osocze, po to właśnie, aby mogło być ono wykorzystane na pomoc innym osobom, po to by mogło ono być wykorzystane do ratowania zdrowia i życia innych osób. Okazało się, że mój organizm wytworzył przeciwciała i to osocze jest cenną substancją wspierającą innych. Cieszę się ogromnie, że mogłem wziąć udział w tej akcji, namawiając także i innych do tego, aby jako ozdrowieńcy to osocze oddawali – powiedział.

Prezydent podkreślił, że ozdrowieńcy mogą również pomagać w inny sposób. Poinformował, że skontaktował się z minister Małąg i zaproponował, by ozdrowieńcy mogli bardziej angażować się w akcję wspierania seniorów.

– Ozdrowieniec przeszedł chorobę, nie wykazuje już żadnych objawów chorobowych, ozdrowieniec sam nie zachoruje drugi raz na koronawirusa do czasu, dopóki ma przeciwciała i też nikogo nie zarazi. Dlatego można powiedzieć, że ozdrowieniec z punktu widzenia osób, w stosunku do których ta obawa zachorowania na koronawirusa

i niebezpieczeństwo jest wysoka, jest osobą bezpieczną. I dlatego w sposób w moim przekonaniu dodatkowy i wyjątkowy ozdrowieńcy mogą tę pomoc nieść także w miejscach, gdzie potencjalnie osób zagrożonych znajduje się więcej – powiedział. – Rozmawialiśmy z panią minister i doszliśmy do wniosku, że ozdrowieńcy mogliby nieść pomoc – oczywiście jako wolontariusze, ci którzy chcą – w domach pomocy społecznej – wskazał.

Osoba chętna do świadczenia wolontariatu w konkretnym DPS wypełnia formularz zgłoszeniowy na stronie [wspierajseniora.pl](http://wspierajseniora.pl). Link otwiera się w nowej karcie przeglądarki, który jest przekazywany systemem CAS do wybranego domu pomocy społecznej. Prezydent podkreślał, że pomoc w DPS-ach jest bardzo potrzebna i może też stanowić istotne rozwiązanie problemów wsparcia kadrowego, zwłaszcza w dobie pandemii.

Szefowa MRiPS Marlena Małąg powiedziała na konferencji, że rząd już walczy z drugą falą epidemii koronawirusa. – Tą pierwszą na pewno wygraliśmy, tzn. miejsca pracy zostały uratowane – mówiła. Wskazywała, że m.in. dzięki inicjatywie prezydenta Andrzeja Dudy ustanowiony został dodatek solidarnościowy.

Małąg przekonywała, że wyjątkowym wsparciem rządu objęte zostały osoby słabsze i potrzebujące przebywające między innymi w domach pomocy społecznej. – Do samych DPS-ów przekazaliśmy ponad 600 mln zł, które przede wszystkim mają służyć na wsparcie dla pracowników, na niezbędne środki – powiedziała Małąg.

Minister rodziny mówiła też, że ponad 150 organizacji młodzieżowych przyłączyło się do Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów. – Zdajemy egzamin z solidarności międzypokoleniowej – podkreśliła Małąg.

Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów działa od kilku tygodni. Jego koordynatorem jest Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Dzięki oferowanemu wsparciu, na przykład w postaci dostarczenia zakupów, umożliwi osobom starszym pozostanie w domu. 1 grudnia uruchomiono kolejny komponent Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów – „Wolontariat ozdrowieńców”.(PAP)

**Olga Zakolska, Karolina Kropiwiiec, Sylwia Dąbkowska-Pożyczka, Karol Kostrzewa, fot. MRiPS**

# Ogłoszono kolejną edycję programów dla osób z niepełnosprawnościami



**Kolejne edycje programów „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” i „Opieka wytchnieniowa”, a także konkurs dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych ogłosił 3 grudnia wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik.**

Podczas konferencji w Międzynarodowym Dniu Osób z Niepełnosprawnościami Wdówik przekonywał, że „my, jako społeczeństwo, chcemy być przygotowani, żeby każdy, kto taką niepełnosprawność posiada, czuł się obywatelem niewykluczonym”. Dodał, że na tej płaszczyźnie „mamy za sobą dziesiątki lat zaniedbań i wykluczeń, marginalizowania poprzez zaniechanie”. Ogłaszając kolejne edycje programów podkreślił, że obecny rząd jest pierwszym, który kompleksowo patrzy na te osoby. W ramach tych programów opiekunowi osoby niepełnosprawnej udzielana jest pomoc w opiece, a osobie niepełnosprawnej pomoc m.in. w wyjściu, powrocie i w dojazdach, np. na rehabilitację i zajęcia terapeutyczne lub do ośrodków kultury, czy też w zakupach i w załatwieniu spraw urzędowych.

Zaznaczył jednocześnie, że w tym roku tymi programami objęte zostały także dzieci, żeby – mówił – „zwiększyć ich szanse na normalne życie wśród rówieśników, ale też żeby zwiększyć szanse rodziców na aktywizację zawodową lub też odpoczynek”. Paweł Wdówik ogłosił nabór dla jednostek samorządu terytorialnego do dwóch wyżej wymienionych programów. Obydwa, jak poinformował, nie wymagają udziału własnego i obejmują zasięgiem także dzieci. Samorządy mogą składać wnioski do 19 grudnia u wojewodów. Do 5 stycznia wnioski trafiają do MRiPS i do 19 stycznia podejmowane będą decyzje o przyznaniu środków,

jak tłumaczył wiceminister. Tempo tych prac – zauważył – „spowoduje, że zachowana zostanie płynność programów także w styczniu”.

Wdówik poinformował również, że w bieżącym roku uruchomione zostały równoległe programy skierowane do organizacji pozarządowych. „Nie wydatkowaliśmy wszystkich środków w pierwszym konkursie na Asystenta osoby niepełnosprawnej, więc dzisiaj ogłaszamy nabór dodatkowy dla organizacji pozarządowych” – mówił. I dodał, że dotychczas wydane zostało 62 z 80 mln zł, więc pozostałość jest do dalszego rozdysponowania.

Pełnomocnik rządu zapowiedział także konkurs dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych „Wszyscy Jesteśmy Tacy Sami”. „To konkurs w trzech kategoriach na prace poświęcone pokazaniu życia kolegów z niepełnosprawnościami lub osób dorosłych w społeczeństwie. Będzie w formie prac plastycznych, produkcji audiowizualnych, materiałów dźwiękowych lub materiałów literackich” – wyjaśnił. Dodał, że do świąt Bożego Narodzenia na stronie pełnomocnika pojawią się szczegóły. „Chcemy przez to zachęcić młodzież do obejrzenia się wokół, zobaczenia tych osób i zauważenia, że jesteśmy wszyscy razem” – podkreślił.

Z kolei minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg przekonywała, że wszystkie działania prowadzone przez rząd mają służyć temu, by osoby z niepełnosprawnościami mogły w pełni funkcjonować w przestrzeni publicznej. Poinformowała, że w 2020 r. na wsparcie osób z niepełnosprawnościami przekazano ponad 27 mld zł. „W porównaniu do 2015 r. jest to wzrost o 12 mld zł. Chcemy wspierać osoby niepełnosprawne i ich rodziny kompleksowo i dalekosiężnie” – podkreśliła Małąg.

Minister przypomniała, że od 2015 r. o 460 zł wzrosła renta socjalna, wprowadzono także nowe świadczenie – tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnych. „Na to świadczenie w budżecie na rok 2020 mamy zarezerwowane 4,5 mld zł. Od ubiegłego roku skorzystało z niego 650 tys. osób niesamodzielnych” – wskazała Małąg.



Jak dodała, filarem działań na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych jest Fundusz Solidarnościowy, którego budżet wynosi 420 mln zł. Wskazała, że z funduszu finansowane są różne przedsięwzięcia służące wsparciu osób niepełnosprawnych. Wymieniła m.in. program „Asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej”, program „Opieki wytchnieniowej”, czy powstawanie centrów opiekuńczo-mieszkalnych. Zwróciła także uwagę na systematyczny wzrost dofinansowania kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w warsztatach terapii zajęciowej.

„Spojrzenie na pomoc osobom z niepełnosprawnościami musi być długofalowe i kompleksowe i przede wszystkim musi być skierowane na drugiego człowieka” – podkreśliła Małąg. (PAP)

**Karolina Kropiwiiec, fot. MRiPS / Flickr**



## Konkurs „Lider Dostępności 2020” rozstrzygnięty

**W obecności pary prezydenckiej 4 grudnia ogłoszono wyniki tegorocznej edycji konkursu Lider Dostępności. – Nie ulega wątpliwości, że dostępność architektoniczna jest wyznacznikiem postępu cywilizacyjnego. Ale jest też wyrazem naszej empatii i solidarności, a przede wszystkim oznaką świadomości, że wśród nas są osoby, które mają trudności z poruszaniem się – podkreśliła Agata Kornhauser-Duda podczas uroczystości.**

Prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu powiedział m. in. – Gdy popatrzymy na obiekty będące dziś przedmiotem oceny jury – w efekcie niektóre z nich otrzymają nagrody, które będą dziś ogłaszane i wręczane (...) – to chcę podkreślić bardzo mocno, że w tych obiektach najczęściej już w ogóle dziś nie widać, że są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To jest tak zaprojektowane i tak zrobione, że ta przestrzeń jest całkowicie naturalna, jednako dla każdego.

Kapituła Konkursu „Lider Dostępności 2020” przyznała Grand Prix, siedem nagród oraz dwa wyróżnienia. Podczas gali finałowej prezydent RP Andrzej Duda wręczył nagrody w następujących kategoriach:

- Grand Prix: Muzeum Narodowe w Krakowie
- Architekt/urbanista: Pracownia Architektoniczna xystudio z Warszawy
- Przestrzeń publiczna – wyróżnienie: Park Bulwary w Tomaszowie Mazowieckim
- Duży obiekt użyteczności publicznej: Brama Poznania oraz Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach
- Obiekt usług lokalnych: Pływająca Baza Nurkowa na jeziorze Płocie oraz Dom dla Bezdomnych prowadzony przez Fundację Domy Wspólnoty Chleb Życia s. Małgorzaty Chmielewskiej w Jankowicach
- Obiekt biurowo-handlowy: Malta House w Poznaniu
- Obiekt mieszkalny/hotelowy – wyróżnienie: Osiedle Mickiewicza w Warszawie
- Obiekt zabytkowy: Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie

Lider Dostępności to konkurs architektoniczno-urbanistyczny Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i Towarzystwa Urbanistów Polskich, organizowany pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Celem Konkursu jest promowanie projektowania uniwersalnego oraz najlepszych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych w zakresie dostosowania budynków i przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Info: [prezydent.pl](http://prezydent.pl),  
fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

## Przygotowano Solidarnościowy

**– Przygotowaliśmy specjalny konwój wsparcia dla seniorów. To blisko milion kilogramów żywności, które trafią do osób starszych, bezdomnych, ale także do matek z dziećmi – poinformował 9 grudnia premier Mateusz Morawiecki. Wartość pomocy przekazanej w ramach tej akcji wynosi 5 mln zł.**

Szef rządu w oświadczeniu dla mediów zwrócił uwagę, że zbliżające się święta Bożego Narodzenia będą inne niż zwykle.

– Spędzimy je w gronie najbliższych, ale z tęsknotą za tymi, z którymi chcielibyśmy się zobaczyć. Pamiętajmy, że podczas tych świąt będzie bardzo wiele osób, które żyją w samotności i którym trzeba pomóc poprzez pomoc materialną, ale także poprzez pomoc duchową – powiedział premier.

Poinformował, że rząd przygotował specjalny konwój wsparcia dla seniorów. – To blisko milion kilogramów żywności, różnych artykułów, które trafią do osób starszych, do osób bezdomnych, ale także do matek z dziećmi poprzez współpracę

z instytucjami, które zajmują się różnego rodzaju pomocą charytatywną – wskazał Morawiecki.

Dodał, że organizacje pomocowe będą odpowiedzialne za dystrybucję paczek wśród osób potrzebujących. – Takich konwojów pojedzie w Polskę bardzo wiele. Trafią do co najmniej 600 miejsc, które tę pomoc będą dalej dystrybuowały – powiedział.

Premier podkreślił, że niezwykle ważne jest to, żebyśmy wszyscy przeżyli te święta bezpiecznie i w odosobnieniu, bez dużych spotkań rodzinnych i towarzyskich. Zaaapelował o dyscyplinę w stosowaniu się do przepisów. Wyraził jednocześnie nadzieję, że dzięki szczepionkom przeciw koronawirusowi epidemia zmniejszy swój zakres działania.

## Marlena Małą: chcemy, aby centra usług społecznych



**Chcemy, by po zakończeniu programu pilotażowego centra usług społecznych były trwałym rozwiązaniem ustawowym – powiedziała 10 grudnia w Sejmie minister rodziny Marlena Małą. Przypomniała, że w ramach pilotażu na ośrodki te rząd przeznaczył 100 mln zł.**

## Konwój Wsparcia Seniorów

Do osób potrzebujących trafiają paczki żywnościowe, które zawierają m.in. makaron, konserwy mięsne i rybne, gotowe dania, warzywa konserwowe, mąkę pszenną, herbatę i cukier.

Minister rodziny Marlena Małą oceniła z kolei, że rok 2020 pokazał solidarność międzypokoleniową polskiego społeczeństwa. – Zależy mi, jako ministrowi, aby w tym roku każda Polka i każdy Polak zostali odpowiednio zabezpieczeni na zbliżające się święta Bożego Narodzenia – oświadczyła Małą.

Szefowa MRiPS przypomniała, że od października działa Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, w którego skład wchodzi zarówno rząd, samorządowcy, organizacje samorządowe, jak i wolontariusze. – Nasi seniorzy są przeprowadzani przez wolontariuszy cyfrowych przez meandry sieci internetowej, w której uczą się poruszać – powiedziała szefowa MRiPS.

Wspomniała jednocześnie, że tydzień temu powstał wolontariat ozdrowieńców. – Dzięki temu osoby będące w domach pomocy społecznej oraz osoby starsze, do których apelujemy, aby pozostały w domach, nie były pozostawione same sobie – podkreśliła Małą.

Zapowiedziała, że dzięki Agencji Rezerw Materiałowych we współpracy z wolontariatem, Caritasem Polska i Stowarzyszeniem Świętego Brata Alberta ruszy szeroka pomoc dla każdego Polaka. – Trafi ona tam, gdzie są samotne matki, pensjonariusze w DPS-ach, osoby bezdomne, potrzebujące pomocy – wskazała Małą.

Prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Wojciech Bystry zaaapelował, by nie pozostawać obojętnym szczególnie wobec osób w kryzysie bezdomności. – Mówimy o tym, żebyśmy zostawali w domu, ale są ludzie



w Polsce, którzy tego domu nie mają. Spróbujmy im dać tę namiastkę domu zainteresowaniem, wsparciem i chęcią pomocy – powiedział.

Z kolei zastępca dyrektora Caritasu Polska ks. Paweł Dzierżkowski zaznaczył, że ważna jest zarówno pomoc materialna, jak i duchowa. Dziś po raz kolejny wzywamy do tego, żebyśmy byli

razem, w miłosierdziu, które jest odzwierciedleniem miłości Pana Boga i dzięki temu możemy przychodzić z konkretną pomocą, dostrzegając potrzeby drugiego człowieka, szczególnie wykluczonego – podkreślił.(PAP)

**Karolina Kropiwić,  
Magdalena Groniek,**  
fot. MRiPS / Flickr

## były trwałym rozwiązaniem ustawowym

Powstawanie centrów usług społecznych to inicjatywa prezydenta Andrzeja Dudy. Jest ona efektem prac Narodowej Rady Rozwoju, wspartych przez funkcjonujący w ramach Kancelarii Prezydenta RP Zespół ds. Przeglądu Prawa Samorządowego, a koordynowanych przez doradcę prezydenta Marka Rymusę. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2020 r.

Urszula Rusecka (PiS) pytała w Sejmie szefową MRiPS o dotychczasową realizację centr usług społecznych.

Minister Małą zaznaczyła, że jest to rozwiązanie pilotażowe, które przede wszystkim ma na celu skoordynowanie działań w zakresie szeroko rozumianej polityki społecznej na terenie danej gminy. Wskazała, że centra będą miejscami, w których skupione mają być usługi społeczne z różnych systemów: pomocy społecznej, polityki rodzinnej, promocji i ochrony zdrowia, kultury, edukacji publicznej, polityki prorodzinnej i wspierania osób niepełnosprawnych.

Przypomniała, że CUS-y są nową jednostką organizacyjną i mogą powstawać w dwóch trybach – jako przekształcenie istniejących już ośrodków pomocy społecznej przejmując ich rolę w danej gminie lub na zasadzie porozumienia dwóch lub więcej gmin i świadczenie dodatkowych usług.

– Centra Usług Społecznych odpowiadają przede wszystkim na potrzeby mieszkańców. Celem CUS jest integrowanie i koordynowanie usług świadczonych przez różnych lokalnych usługodawców – powiedziała minister. Małą poinformowała, że obecnie na terenie kraju funkcjonuje pięć centrów usług społecznych. – Te centra powstały w województwie lubuskim – jedno, w województwie mazowieckim – jedno, na Śląsku – dwa, w Zachodniopomorskim – jedno – wskazała.

Przypomniała, że w ramach tej inicjatywy resort rodziny ogłosił konkurs skierowany dla samorządów, którego budżet to 100 mln zł. Program budowy centrów został podzielony na 4 typy projektów, zależnie od wielkości

gminy i od rodzaju centrum. Nabór wniosków o dofinansowanie na tworzenie centrów został już zakończony. Gminy mogły ubiegać się o dofinansowanie od 2,5 mln zł do 5 mln zł.

Szefowa MRiPS przekazała, że złożono 52 wnioski o dofinansowanie na ponad 149 mln zł. – Obecnie podpisano 21 umów na dofinansowanie na kwotę 62 mln zł. 12 projektów jest w trakcie podpisywania umów na kwotę 32 mln zł. A w drugiej rundzie złożono trzy wnioski, z czego jeden już też jest podpisany – powiedziała.

Podkreśliła, że w sumie powstaną 34 centra usług społecznych. – Po przeprowadzeniu pilotażu, po zebranej ewaluacji tego programu będziemy chcieli stworzyć trwałe rozwiązanie ustawowe, aby takie centra mogły funkcjonować już na bazie zebranych doświadczeń – zapowiedziała minister.

Program pilotażowy centr usług społecznych potrwa do 2023 r. (PAP)

**Karolina Kropiwić,**  
fot. Łukasz Blasikiewicz / Kancelaria Sejmu

# Certyfikaty „Wrocław bez Barrier” przyznano po raz dziesiąty



Tablica opisana jest również w brajlu

W drugiej części uroczystości otwarcia Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów przyznawanych w plebiscycie „Wrocław bez Barrier”. Od tego roku również noszą one imię Bartłomieja Skrzyńskiego. To właśnie on był pomysłodawcą tej, przyznanej już po raz dziesiąty, nagrody.



Certyfikat otrzymuje ks. Robert Sitarek



Agnieszka Han otrzymuje certyfikat



Certyfikat za dostępność przekazano na ręce dyrektora wrocławskiego ZUS



Adrian Furman dziękuje za wyróżnienie

Wraz z certyfikatem wręczano statuetkę B. Skrzyńskiego

Certyfikat „Wrocław bez Barrier”, organizowany przez Fundację „Potrafię Pomóc”, promuje dobre postawy oraz działania podejmowane przez firmy, instytucje i osoby fizyczne na rzecz pełnej dostępności i integracji. Prestiżowy dokument jest sygnowany przez prezydenta Wrocławia – Jacka Sutryka. Certyfikaty w czterech kategoriach przyznaje kapituła, w której skład wchodzi przedstawiciele Urzędu Miasta, laureaci poprzednich edycji oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

## Oto tegoroczni laureaci:

- w kategorii „Miejsce dostępne dla wszystkich”: Stadion Olimpijski i Wrocławskie Towarzystwo Sportowe S.A. za stworzenie możliwości uczestniczenia osób z niepełnosprawnością w wydarzeniach sportowych;
- w kategorii „Integracja społeczna”: Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra oraz prezes Zarządu Fundacji – ks. Robert Sitarek za innowacyjne działania na rzecz integracji społecznej osób z niepełnosprawnościami;
- w kategorii „Działania innowacyjne w zakresie powszechnej dostępności”: wrocławski Zakład Ubezpieczeń Społecznych za nowatorskie i kompleksowe rozwiązania w likwidowaniu barier i kształtowaniu miejsca dostępnego dla wszystkich;
- w kategorii „Społeczna odpowiedzialność biznesu”: pani Agnieszka Han – prezes Fundacji Hasco-Lek oraz firma PPF Hasco-Lek S.A. za wieloletnie zaangażowanie i przykład dobrych praktyk w sferze działań na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Wyróżnienie w kategorii „Społeczna odpowiedzialność biznesu” otrzymał Adrian Furman, prezes i założyciel Grupy AF sp. z o.o., za wieloletnie zaangażowanie w pracę na rzecz aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami oraz postawę godną naśladowania w sferze społecznej odpowiedzialności biznesu.

Uroczystość zakończyło odsłonięcie tablicy nadającej Centrum Imię Bartłomieja Skrzyńskiego, przecięcie wstęgi, goście mieli też możliwość zwiedzenia placówki.

Oprac. *rhr*/, fot. Fundacja „Potrafię Pomóc”

# Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich otwarto we Wrocławiu

Będzie w nim prowadzona wczesna diagnostyka pacjentów z chorobami rzadkimi oraz skoordynowana opieka nad nimi. Otwarcie miało miejsce w piątek, 4 grudnia we Wrocławiu przy ul. Horbaczewskiego. Pierwsi pacjenci zostaną przejęci w nowym ośrodku w styczniu. Placówka prowadzona jest przez Fundację „Potrafię Pomóc”.

Wśród gości uroczystości był sekretarz stanu w resorcie rodziny, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik, który pogratulował organizatorom Centrum tej inicjatywy i skuteczności działania, odczytano też okolicznościowy list minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg do uczestników uroczystości.

Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich skupia dwa obszary działalności – medyczny i terapeutyczny. Kadre nowego ośrodka stanowią m.in. pediatry, neonatolodzy, genetycy kliniczni, endokrynolodzy, psychiatry, ginekolodzy, neurologi, internści, chirurdzy, oraz fizjoterapeuci, neurologopedzi, terapeuci integracji sensorycznej, psychoterapeuci, optometryści czy seksuolodzy.

Koordinator medyczny Centrum, kierownik Katedry Pediatrii oraz Zakładu Propedeutyki Pediatrii i Chorób Rzadkich Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

prof. dr hab. Robert Śmigiel podkreślił podczas uroczystości otwarcia placówki, że choroby rzadkie obejmują niemal wszystkie specjalizacje medyczne. – To nie jest tylko kwestia pediatrii, ale również innych dziedzin medycznych obejmujących osoby dorosłe. W sumie mamy około 8 tys. jednostek chorobowych, które wchodzi w skład grupy chorób rzadkich – mówił profesor.

Według profesora w Polsce na choroby rzadkie łącznie może cierpieć od 6 do 8 proc. populacji. – To zatem nie tylko problem medyczny, ale też społeczny i ekonomiczny, który utrudnia funkcjonowanie całej rodziny – mówił lekarz. Dodał, że choroby rzadkie mają wieloukładowy, wielonarządowy charakter. – Często towarzyszy im opóźnienie w rozwoju psychoruchowym i intelektualnym (...) są to choroby, które mają różny przebieg, często poważny; większość z nich to choroby uwarunkowane genetycznie – mówił profesor.

Lekarz wskazał też, że jedynie 5 proc. chorób rzadkich ma



leczenie celowane, tak jest na przykład w przypadku rdzeniowego zaniku mięśni. – 95 proc. chorób rzadkich nie ma leczenia przyczynowego, jest leczenie objawowe, leczenie specjalistyczne, wsparcie, rehabilitacja. Takie leczenie wymaga skoordynowanej opieki – mówił.

Jak dodał, taką skoordynowaną opiekę ma zapewniać otwarte

4 grudnia Centrum. – To wielodyscyplinarny zespół lekarzy i terapeutów pracujący zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, współpraca z wyspecjalizowanymi laboratoriami i instytucjami naukowymi, wsparcie psychologiczne i wsparcie okolekcyjne – wyliczał profesor.

Podczas otwarcia Centrum nadano mu imię Bartłomieja Skrzyńskiego – zmarłego w tym roku dziennikarza i wrocławskiego działacza społecznego, który cierpiał na postępujący zanik mięśni. – To inspirator i człowiek czynu, który wyznaczył nam kierunek, w jakim powinniśmy nadal podążać, aby skutecznie pomagać osobom z niepełnosprawnościami – mówił Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”. (PAP)

Piotr Doczekalski,  
fot. Fundacja „Potrafię Pomóc”



Spot festiwalowy miał niemal 50 000 wyświetleń, każdą z odsłon 30. Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku oglądało od kilkudziesięciu do ponad setki osób. Uczestnicy cieszyli się razem, bili brawo, komentowali, wysyłali tysiące serduszek i lajków, a nawet na wideokonferencjach tańczyli i świętowali wraz z tortem. Choć w sieci ciężko to oszacować, udział zadeklarowało ponad 600 osób.

Teatr 21 – Rewolucja, której nie było, fot. Grzegorz Press

## Jak się robi przegląd teatralny online? Podsumowanie 30. SANS

Akademia Artystyczna ITS Krug – Od wiosny do wiosny, fot. Ewelina Kwaśniewska

Tradycyjnie SANS rozpoczął się Hymnem Lalkarzy, a następnie spektaklem Teatru Kruzynki. Było też miejsce na połączenie się z Białorusią i Ukrainą, a w komentarzach brzmiały pozdrowienia z całej Polski. Jedni tylko wymieniali miasta, inni dawali znać, że oglądają wraz z podopiecznymi. Ktoś pisał „Od czwartku brzmi mi w uszach Hymn Lalkarzy, chodzę po mieszkaniu i nucę”. Ktoś inny: „Kruzynki znowu mnie zachwyciły, nawet łza poleciała. Żałuję tylko, że nie mogłam zobaczyć ich występu na żywo”.

### Długa droga

Nieprzetarty Szlak poprzez teatr zmienia sytuację i postrzeganie osób z niepełnosprawnościami już od 30 lat. Organizatorzy przeszli długą drogę od pierwszej imprezy, gdzie prezentowały się „teatryki”, czyli 5 zespołów, które powstały często na polecenie dyrektorów placówek i tylko na potrzeby występu. W obecnej, 30. edycji zaprezentowało się 19 teatrów, a wiele z nich z wieloletnią tradycją, pracujących systematycznie, także z profesjonalnymi aktorami, tancerzami, muzykami, choreografami. Były spektakle i reprezentanci z Polski, Białorusi, Litwy, Rosji, Ukrainy. Organizatorzy ze studia festiwalowego łączyli się z Lublinem, Warszawą, Wrocławiem, Kielcami, Dąbrową Górniczą, Sanokiem, Białymstokiem, Koninem, Gdańskiem, Chelmem, Radzikiem Podlaskim, Opoczmem, Nasutowem, Puławami, Świdnikiem, Lwowem, Brześciem, Wilnem, Moskwą. Kolejne lata zawsze wносиły coś nowego do działań Nieprzetartego Szlaku, powstawały nowe pomysły i w ten sposób z jednej imprezy teatralnej zrodził się całoroczny cykl – od konkursu na Znak Graficzny, przez Spotkania z Piosenką, Konkurs Plastyczny, Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie”, wystawy graficzne, plastyczne, fotograficzne aż do Finalu, jakim jest przegląd teatralny SANS. W międzyczasie odbywały się także Lwowskie Spotkania Poetyckie, a w Lublinie Konferencje Od Teatru do Terapii.

### Nowości

Nowością tej edycji – poza tym, że odbywała się online, były warsztaty muzyczne i plastyczne dla dzieci i całych rodzin w ramach weekendowego „Rodzinnego SANS”. Nieodzownym elementem ruchu Nieprzetartego Szlaku jest rozwój. SANS to także wiedza o arteterapii, a jest ona przekazywana poprzez warsztaty i szkolenia dla instruktorów jak i podopiecznych – Artystów Nieprzetartego Szlaku. W tegorocznej edycji miały one formę webinarów z różnymi dziedzinami teatru i terapii oraz omówień z Radą Konsultantów – wszystko w rzeczywistości wideokonferencji. Jednak organizacja spotkań online to też ograniczenia. Do grona wolontariuszy SANS rok rocznie należały dziesiątki osób, a w obecnej sytuacji, mimo jubileuszu, obostrzenia pozwalały jedynie na 5 osób. Z okazji Jubileuszu przyznane zostały przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaki honorowe – „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla Barbary Kasprzak, Janusza Szymańskiego, Anastasii Voytyuk, Anety Stanowskiej. Ogłoszony został też konkurs na temat przyszłorocznej, 31. edycji Nieprzetartego Szlaku – Fundacja Nieprzetartego Szlaku zbiera propozycje, a instruktorzy w głosowaniu wybiorą jeden temat, który będzie przewodził im przez cały rok. – Historycznie temat pojawił się w 1993 roku i od tamtej pory bawimy się co roku w innej konwencji: Folklor, Miłość, Dzikie Zachód, Świat Bajek, Kosmos, Dookoła Świata, W starym kinie, Dom, Wędrowanie, Afryka... i wiele innych pomysłów towarzyszyło nam w kolejnych edycjach – mówi Agnieszka Wojnarowska-Śmietana z Fundacji Nieprzetartego Szlaku.

### Jeszcze w tym roku

Organizatorzy pracują dalej i przygotowują się do Spotkań



Akademia Artystyczna ITS Krug – Moskwa  
Everyman, fot. Olga Bobkova

z Piosenką Nieprzetartego Szlaku, które także odbędą się online w dniach 11–12 grudnia. Trwa też Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie” – zwycięskie fotosy w tegorocznej edycji zostaną zaprezentowane w sieci już w grudniu.

Teatr 21 – Rewolucja, której nie było, fot. Grzegorz Press



Neprotoptana stezhyna – Pogład\_Spojrzenie, fot. neprotoptana stezhyna



Teatr Kruzynki – Leśne przyjaźnie, fot. Anna Ciszewska



Teatr Wojtuś – Lup-Ciach, fot. TWO

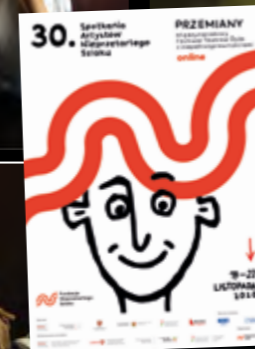
Jubileusz odbył się online. W piątek pokrojony został jubileuszowy tort, a nawet kilka, bo organizatorzy zrobili uczestniczącym grupom słodką niespodziankę. Torty skosztowano. Wirtualnie, ale wspólnie z uczestnikami – w rzeczywistości wideotransmisji Nieprzetarty Szlak świętował swój jubileusz. Uczestnicy pisali: „Super, że różne ekipy bawią się razem na Zoomie!”

„Normalnie się poplakalam. Pięknie potraficie razem świętować mimo ograniczeń! Gratulacje i Smacznego!”

ITS Krug – O-NEG-IN-133 Menshikov!!!!!!



Teatr Zwierciadło – Szalony RockAndRoll, fot. Justyna Barwińska



Otwarte Serca, fot. Ireneusz Wnuk

Także zakończenie przeglądu odbyło się online. Gdy ostatni uczestnicy opuścili transmisję, organizatorzy wraz z wolontariuszami i garstką osób obecnych w festiwalowym studio, spotkali się jeszcze raz – by późnym wieczorem pogratulować sobie nawzajem i podziękować za wspólną pracę.

### Wybrane komentarze publiczności

- Kruzynki znowu mnie zachwyciły, nawet łza poleciała. Żałuję tylko że nie mogłam zobaczyć ich występu na żywo.
- Brawo aktorzy, byliście świetni. Brawo reżyserka za witkacowskie klimaty nie z tej ziemi!
- Ciekawy spektakl i bardzo fajna muzyka
- Świetna muzyka wykorzystana. DM się nie spodziewałam.

- Piękna treść bajki każdy człowiek zasługuje na odrobinę miłości
- Ogromne brawo dla Wszystkich Wspaniałych Aktorów
- Dziękuję Basiu za cenne informacje bardzo mi się spodobały to nietypowe pokazanie sztuki ten plan z góry dawał niesamowite wrażenie można było obejrzeć aktorów z innej perspektywy. Z pewnością zobaczą cały spektakl bo mnie zaciekawił.
- Witam Was! Pozdrowienia ze

Szwecji

- Wow. Widać ogrom wniesionej pracy. Brawo dla twórców.
- Anastasiya cudowne tłumaczenie, dziękuję za bardzo interesujący webinar, pozdrawiam serdecznie wszystkich
- Tegoroczny Festiwal „Nieprzetarty Szlak” wprawdzie dziś dobiega końca, ale ten spot jest kwintesencją tego, co SANS ma do przekazania. Odkryłam go całkiem przypadkiem, właśnie dzięki innej niż zwykle formule wymuszonej sytuacją w jakiej znalazł się nasz kraj. Jestem wzruszona taką ilością naprawdę świetnych spektakli, w których to osoby na co dzień pomijane i lekceważone przejęły głos. I to jaki głos! Mam nadzieję, że SANS zostanie ze mną na dłużej i w przyszłym roku spotkamy się na żywo w pięknym Lublinie.

Info: Fundacja Nieprzetartego Szlaku, fot. archiwa zespołów teatralnych

Teatr Kruzynki – Poszukiwanie skarbu, fot. Agnieszka Trojanowska



## Do dzieci w szpitalu zwierzaki, które

Ilona Raczyńska, fot. Jeremi Astaszow / arch. Fundacji ISKIERKA, arch. TAURON Polska Energia, Latający Kowal / arch. Fundacji ISKIERKA



Fundacja ISKIERKA, TAURON Polska Energia i Katowicki Klub Wysokogórski zorganizowały niebywałe wydarzenie, tym razem dla pacjentów Oddziału Pediatrii Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrze. 9 grudnia to był wyjątkowy czas. Dzieci przez kilka godzin mogły zapomnieć o otaczającej je rzeczywistości.



To nie był tylko zjazd, chodziło też o interakcję, żeby dzieci też namalowały to serduszko, przyłożyły rękę do szyby, „dotknęły” przez nią dłoni po drugiej stronie, odwzajemniły uśmiech, w tych murach szpitalnych teraz brakuje normalności,

a już taka rzecz na pewno je bardzo uradowała. – Tęsknimy do naszych podopiecznych, ten czas jest bardzo trudny, bo jest wzmożony reżim, nie ma odwiedzin, więc jeśli nie możemy spotkać się z nimi bezpośrednio w szpitalu, postanowiliśmy zorganizować akcję przed budynkiem, w organizacji koncertu bardzo pomógł partner Fundacji – TAURON Polska Energia. Takie inicjatywy zewnętrznego są szczególnie, podwójnie ważne, właśnie po to, żeby chociaż na moment oderwać myśli od

Na parkingu przed szpitalem postawiono mobilną scenę, przystrojoną balonami, oświetloną kolorowymi światłami, a pracownicy Grupy TAURON Polska Energia przygotowali wyjątkowy koncert – zaśpiewali świąteczne melodie w autorskich aranżacjach. O tym mali pacjenci wiedzieli, widzieli przecież scenę, dostali śpiewniki z tekstami piosenek.

### Wyjątkowa niespodzianka

Raptem w ich oknach pojawiły się kolorowe zwierzaki! Wiewiórka, lampart, tygrys, lemur, królik i pies dyndające na linach, zapukały do szpitalnych okien. Uśmiechały się, pisały i malowały mazakami na szybach, machały łapkami, zapraszały dzieci do zabawy. Malo-

wali więc dla siebie z obu stron szyb słońeczka, gwiazdki, serduszka, kwiatuszki, wypisywali swoje imiona, życzenia wszystkiego dobrego, Lemur grał nawet na okiennej szybie w kółko i krzyżyk z małym pacjentem.

Bo to właśnie wspinacze z Katowickiego Klubu Wysokogórskiego chcieli z okazji zbliżających się Świąt, by chociaż na chwilę dzieci zapomniały o swojej chorobie. Piotr Głowacki, wiceprezes Klubu: – Bardzo pilnowaliśmy, aby dzieci nie wiedziały, że te zwierzaki tutaj dzisiaj zjadają z dachu na linach, więc na pewno były zaskoczone i zadowolone.

## zapukały do okien zjechały wprost z nieba!

tęgo co jest w szpitalu, a skoncentrować uwagę na tym, co się dzieje na zewnątrz. Mamy nadzieję, że wywoła to uśmiech także na twarzach pozostałych, dorosłych pacjentów szpitala. A uśmiech, w tym trudnym czasie, jest nam wszystkim bardzo potrzebny – mówi Jolanta Czernicka-Siwecka, prezes Fundacji ISKIERKA.

### Zimno, ale trudno odejść

Koncert piosenek świątecznych trwał, dzieci i ich opiekunowie mogli włączyć się do wspólnego śpiewania, choć trochę poczuć atmosferę Świąt, które nie wszyscy będą mogli spędzić w domu, wśród bliskich. Te piosenki pojawią się na płycie nagrałej we współpracy z z Radiem eM, będą emitowane w okresie Bożego Narodzenia na jego antenie.

Zwierzaki zjechały już na dół, odczepiły się od lin, ale dzieci stale w oknach podskakiwały, machały do nich rękami. Trudno odejść, stoimy więc na tym ziemnie i też im machamy.

Pytamy prezes ISKIERKI, kto wpadł na ten trochę szalony pomysł? – Myślimy to wymyślił i namówił zarówno Klub Wysokogórski, jak i TAURON. Zorganizowaliśmy taką pierwszą akcję w październiku w Katowicach, była równie pozytywnie przyjęta i pomyśleliśmy, że skoro tak, to na Święta zrobimy ją w Zabrze. Przed nami jeszcze oddział w Chorzowie, gdzie to lada moment pewnie zrobimy. Nie ma rzeczy niemożliwych, to jest tylko troszkę chęci, dobrej woli, za to przede wszystkim Klubowi Wysokogórskiemu dziękujemy. Ich otwartość na nasze pomysły dobrze zapocentrowała.

– Nazwa Fundacji ISKIERKA na pewno nie jest przypadkowa, rozmawiałem z tymi, którzy zjeżdżali po linach, właśnie taką iskierkę radości, w czasach w których tej radości brakuje, udało im się zauważyć, wyzwolić dużo dobrej energii, i o to w tym wszystkim chodzi – dodaje konferansjer – nam tu było bardzo zimno, to jak im tam, wysoko na dachu? – dodaje

– Chyba nie ma takich warunków, które by nam to uniemożliwiły – mówi Piotr Głowacki – w naszym klubie są wspinacze sportowi i wspinacze wysokogórscy, przyzwyczajeni do warunków alpejskich, himalajskich. Na dachu, na górze mocno wieje, ale jesteśmy tak poubierani, że przygotowani na wszystkie warunki. My też mamy dzieci, nasze dzieci też czasami chorują, mój syn kiedyś leżał w tym szpitalu, więc dobrze wiem jak to jest, gdy ktoś jest w stanie odwiedzić. My się oczywiście z tego wszystkiego też bardzo cieszymy, że możemy pomóc, że możemy dzieciakom sprawić choć trochę radości w tym trudnym czasie. Bardzo chętnie będziemy w takich akcjach brali udział.

– Organizacja pokazów alpinistycznych dla chorych dzieci stanowi fantastyczną odskocznicę od nie zawsze wesołego pobytu dzieci w szpitalu. W dobie pandemii, w czasie rygorystycznych obostrzeń dotyczących odwiedzin dzieci w szpitalu bezpieczna wizyta Super Zwierzaków, odgrywane z wysokości animacje i koncert mikołajkowy widoczny z okien oddziałów dziecięcych stanowią wspaniałe rozświetlenie pobytu dzieci w szpitalu. To wielka satysfakcja dla organizatorów zobaczyć na twarzach chorych dzieci uśmiech i szczęście w oczach, nie ma wspanialszej nagrody – tak inicjatywę



komentuje dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Zabrze dr n. med. Dariusz Budziński.

### Gdzie się nie da drzwiami, tam trzeba... oknem

Aneta Klimek-Jędryka, rzecznik prasowa ISKIERKI: – Bardzo się cieszę, że w tym szalonym czasie pandemicznym, grudniowym, jesteśmy w stanie zrobić takie akcje. Gdzie się nie da drzwiami, tam trzeba... oknem! Aby nie zwariować w tej obecnej sytuacji takie wydarzenia są bardzo, bardzo wszystkim potrzebne, nie tylko dzieciakom, także personelowi medycznemu, ale też nam, tak po prostu, po ludzku...

Beata Adamczyk z fundacji: – Było cudownie! Najważniejsze, że nam się dzieciaki zebrały w oknach, dla nich to przede wszystkim robimy. Pobyt w szpitalu to dla dzieci trudne doświadczenie, a jeszcze ta izolacja spowodowana pandemią... Jest zimno, strasznie, marną kończyną, ale to, co możemy im dać i jak one reagują to jest najważniejsze, więc warto się pomrozić.

– Na te nadchodzące Święta życzę zdrowia naszym dzieciom, rodzicom, lekarzom, pielęgniarkom, życzę wytrwałości i żeby wiedzieli, że nie są sami, że myślimy o nich, że te dzisiejsze działania to jest ukłon w ich stronę i podziękowanie za codzienny trud. To jest też dedykacja dla nich. Pozytywne emocje, które udało nam się wywołać dzisiaj u dzieci i personelu to jest coś, co jest dla mnie największą wartością i procentuje – dodaje Jolanta Czernicka-Siwecka.

## Prezydent podpisał ustawę o Funduszu

**Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o Funduszu Medycznym. To bardzo ważny moment dla polskich pacjentów, rodziców, którzy martwią się o zdrowie swoich dzieci – mówił prezydent. Według premiera Mateusza Morawieckiego to pokazuje, że prezydent i rząd traktują służbę zdrowia jako „najwyższy priorytet”.**

Fundusz to element stabilizujący leczenie onkologiczne – wskazywał 20 października minister zdrowia Adam Niedzielski podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Powstanie Funduszu Medycznego prezydent zapowiedział w marcu, a pod koniec czerwca złożył w Sejmie projekt ustawy w tej sprawie. – To bardzo ważny dla mnie moment, ale mam nadzieję, że przede wszystkim jest to bardzo ważny moment dla polskich pacjentów, dla rodziców, którzy wychowują i na co dzień martwią się ogromnie o zdrowie swoich dzieci, często dotkniętych chorobami rzadkimi czy nowotworowymi – mówił prezydent.

Podkreślił, że ustawa o Funduszu Medycznym była jednym z przedmiotów dyskusji podczas kampanii wyborczej. – Dyskutowaliśmy wtedy o tym, jak pomóc w przypadkach, które do niedawna wydawały się beznadziejne, przede wszystkim ze względu na trudność w pomocy i trudność w uzyskiwaniu środków na terapię, na leczenie – wskazywał Andrzej Duda.

Wtedy – podkreślił prezydent – pojawiła się idea stworzenia specjalnego funduszu, który będzie umożliwiał finansowanie „takich jednak, mimo wszystko wyjątkowych sytuacji, pomoc w tych przypadkach, w których rodzice często zrozpaczeni, zapłakani, poszukiwali środków finansowych po różnego rodzaju fundacjach, błagali o pomoc”.

Prezydent podziękował premierowi za poparcie inicjatywy, dziękował również ministrowi zdrowia Adamowi Niedzielskiemu oraz byłemu szefowi resortu zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu. Szczególne podziękowania prezydent złożył szefowi sekcji ochrony zdrowia w Narodowej Radzie Rozwoju profesorowi Piotrowi Czaudernie.



Andrzej Duda wskazywał, że Fundusz Medyczny będzie takim funduszem ratunkowym. – Będzie dysponował środkami, które będą mogły być przeznaczone na leczenie chorób rzadkich, będzie dysponował środkami, które będą mogły być przeznaczone w konkretnych trudnych przypadkach na wsparcie leczenia chorób onkologicznych przede wszystkim u dzieci – podkreślił. Według prezydenta Fundusz Medyczny to element dopełniający system. – Taka jest jego rola. Po to, aby każdy miał tę potencjalną możliwość znalezienia wsparcia, opieki i ratunku w trudnych sytuacjach. Mam nadzieję, że będzie to ratunek dla dzieci, a przede wszystkim ulga dla skołatanych trudną sytuacją rodziców – powiedział.

Podziękował także parlamentarzystom za jednomyślnie poparcie ustawy o Funduszu Medycznym, przypomniał, że opowiedziało się za nią 440 posłów. Według prezydenta można więc powiedzieć, że jest to ustawa ponad podziałami. Szef rządu Mateusz Morawiecki podkreślił podczas uroczystości, że Fundusz Medyczny był i jest od dawna oczekiwany przez wielu ludzi. Premier podziękował prezydentowi za tę inicjatywę. – To otwarcie drzwi do nowoczesnego leczenia nowotworów i leczenia chorób rzadkich – mówił.

Według Morawieckiego Fundusz Medyczny to wielkie osiągnięcie w polskim systemie zdrowia, ale też „okno do realizacji wielu procedur (...) medycznych, które będą leczyły schorzenia onkologiczne i schorzenia rzadkie”. Jako przykład wskazał chorobę SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, która – jak wskazał – w ciągu roku dotyka nawet do kilkuset dzieci.

Szef rządu przekonywał, że Fundusz Medyczny ma służyć budowie kompetencji polskich lekarzy onkologów, którzy muszą móc leczyć na najnowocześniejszym sprzęcie oraz korzystać z najnowszych procedur i leków. – To stało się możliwe poprzez ogromny przyrost wydatków na służbę zdrowia – z około 77 miliardów do blisko 110 miliardów złotych (...) w ciągu pięciu lat. Nigdy wcześniej w historii III

RP takiego procentowego, kwotowego przyrostu w krótkim czasie nie udało się osiągnąć – podkreślił.

Zwrócił uwagę, że obecnie zmagamy się z Covid-19, ale rządzący nie zapominają o innych chorobach trapiących Polaków. – Stąd ten fundusz – ponad 4-miliardowy, który będzie w najbliższych 10 latach – mam nadzieję, że potem w przyszłości też – z bardzo konkretnymi sumami zasilą służbę zdrowia. (...) To jest krok, kamień milowy we właściwym kierunku – powiedział Morawiecki.

Również minister zdrowia Adam Niedzielski dziękował prezydentowi za inicjatywę. Wskazywał, że podpisanie ustawy przypada na trudny czas walki z pandemią, ale koronawirus nie jest jedynym problemem zdrowotnym, z którym mamy do czynienia i trzeba pamiętać o pozostałych problemach. – Onkologia powoli staje się problemem numer jeden w Polsce. Liczba ludzi umierających na nowotwory rośnie i można powiedzieć, że powoli staje się dominującą przyczyną, bo w przypadku wielu śmierci onkologicznych jako przyczyna zgonu podawana jest zatrzymanie krążenia, co często mylnie, utożsamiane jest z problemami kardiologicznymi – powiedział.

## Medycznym

Dlatego – jak mówił – bardzo cieszy się że powstaje element, który na stałe wpisuje się w krajobraz leczenia onkologicznego, będzie je stabilizował. – Dzięki środkom, ale (...) też rozwiązaniom legislacyjnym, które są wpisane w tę ustawę, będziemy mogli wykonać odważny, poważny krok do przodu – powiedział.

Niedzielski wśród najważniejszych elementów tej regulacji wymienił m.in. uproszczenie procedury rantunkowego dostępu do technologii lekowych oraz rozwiązania ułatwiające modernizację infrastruktury placówek leczniczych, które – jak mówił – muszą być gotowe na przyjmowanie coraz większej liczby chorych onkologicznie. – Mamy tu promowanie dwóch typów działań – zarówno budowa projektów, szpitali, modernizacja, ale też wzmacnianie procesów przekształcania czy restrukturyzacji na poziomie mniejszych szpitali – powiedział.

Minister zdrowia wskazywał, że profilaktyka powinna być kluczem walki z nowotworami. – Im wcześniej będziemy jako społeczeństwo diagnozować ryzyko, chorobę, tym większe szanse na przeżycie, ale też ta cena interwencji jest mniejsza – podkreślił.

Zwrócił uwagę, że zawarte w ustawie rozwiązania dotyczące profilaktyki zakładają m.in. wzmocnienie finansowania lokalnych programów i motywowanie personelu medycznego po to, by przesiewowe badania zyskały status porównywalny ze statusem w Europie, stały się bardziej powszechne.

W uroczystości w Pałacu Prezydenckim udział wzięli również m.in. rzecznik rządu Piotr Müller, zastępca szefa prezydenckiej kancelarii Paweł Mucha oraz prezydencki minister Piotr Cwik.

Sejm uchwalił ustawę o Funduszu Medycznym 7 października. Fundusz ma finansowo wspierać poszerzenie dostępu do nowoczesnych metod leczenia i leków zapewniających skuteczną diagnostykę i terapię, a także uzyskiwanie świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności przez dzieci oraz innych pacjentów cierpiących na choroby rzadkie i nowotworowe. Ponadto ma przeznaczać część środków na inwestycje w infrastrukturę służby zdrowia i na profilaktykę.

Ustawa gwarantuje corocznie Funduszowi Medycznemu wypłatę z budżetu państwa w wysokości nie niższej niż 4 mld zł, począwszy od 2021 r. Fundusz jest funduszem celowym. Jego dysponentem będzie minister zdrowia. W ramach funduszu wyodrębniono cztery subfundusze: infrastruktury strategicznej, modernizacji podmiotów leczniczych, rozwoju profilaktyki oraz terapeutyczno-innowacyjny. (PAP)

**Sylwia Dąbkowska-Pożyczka,**  
fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP

## Para prezydencka w Dniu Osób Niepełnosprawnych: pomagajmy tym, którzy pomocy potrzebują, ale rzadko o nią proszą

**Pomagajmy i zobaczmy tych, którzy naszej pomocy potrzebują, ale rzadko o nią proszą; nie bójmy się niepełnosprawności – zaapelowała w czwartek, 3 grudnia, para prezydencka Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.**



3 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Nagranie z tej okazji pojawiło się na stronie prezydenckiej kancelarii. Pierwsza dama podkreśliła, że 3 grudnia to dzień wszystkich, którzy w codziennym życiu zmagają się z jakąkolwiek niepełnosprawnością. Prezydent zwrócił uwagę, że wśród nich są nasi dalecy i bliscy znajomi, koledzy i koleżanki z pracy, przyjaciele, przyjaciółki, sąsiedzi, a także bardzo bliscie nam osoby.

– Oni wszyscy bardzo często walczą ze stereotypami, z uprzedzeniami i pokonują bariery, które wydają się nie do pokonania – wskazywał.

Agata Kornhauser-Duda zaznaczyła, że nie zna nikogo, kto w swoim życiu nie zetknąłby się z osobami z niepełnosprawnością, a osobiście przez ostatnie lata miała okazję rozmawiać z setkami, jeśli nie tysiącami osób niepełnosprawnych. – Często odnosiłam wrażenie, że niewidzący – widzą więcej, niesłyszący – bardzo uważnie słuchają, niepełnosprawni fizycznie – zaskakują sprawnością, a niepełnosprawni intelektualnie – odkrywaniem tego, co w życiu najważniejsze, że miłość i szacunek należy się każdemu człowiekowi – podkreśliła pierwsza dama.

Prezydent przypomniał, że Polska ratyfikowała Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w 2012 roku, a ostatnie kilka lat – jak mówił – to ważne kroki prowadzące do jej realnego wdrażania w życie w naszym kraju.

– Począwszy od programu Dostępność Plus, którego celem jest likwidacja barier we wszystkich aspektach życia i zapewnienie każdemu obywatelowi bez względu na sprawność możliwości pełnoprawnego uczestniczenia w życiu społecznym, poprzez programy wsparcia realizowane w ramach polityki społecznej, po opracowywane w tej chwili wieloletnie strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami – wyliczał prezydent.

– Zdaję sobie sprawę, że wiele jest jeszcze do zrobienia. To są wyzwania, którym chcemy sprostać, każdy głos w tym zakresie, także ten krytyczny będzie dla mnie przyczynkiem do rozmowy i zmian potrzebnych wciąż jeszcze w naszym kraju – powiedział Andrzej Duda.

Pierwsza dama wskazywała, że w dobie pandemii przypadający w czwartek Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych jest szczególnie ważny. – Pomagajmy i zobaczmy tych, którzy naszej pomocy potrzebują, ale rzadko o nią proszą. Nie bójmy się niepełnosprawności. O wiele gorsza jest obojętność, a o wiele lepsza życzliwość i otwartość – apelowała.

Prezydent wezwał do popierania idei korzystania ze wszystkich praw człowieka i wolności przez wszystkie osoby z niepełnosprawnościami.

– Szanowni państwo, jesteście z wami – dodała Agata Kornhauser-Duda.

**Sylwia Dąbkowska-Pożyczka,**  
fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP



## W pandemii z nadzieją. Za nami 25. Wielka Gala Integracji

**Pandemia sprawiła, że jubileuszowa 25. Wielka Gala Integracji była inna niż wszystkie dotychczasowe. Odbędzie się bez udziału publiczności, jednak transmisję z Nowego Teatru w Warszawie można było 20 listopada 2020 r. śledzić on-line na żywo na portalu Niepełnosprawni.pl i kanale IntegracjaTV na YouTube.**



Wielka Gala Integracji to coroczne święto osób z niepełnosprawnościami, od 1996 r. organizowane przez Integrację z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Pandemia sprawiła, że jej jubileuszowa, 25. odsłona, musiała przyjąć formułę odmienną od tej, do której przywykliśmy przez lata.

– To, co łączy wszystkie Gali, to pozytywna, dobra energia, którą chcemy się z wami dzielić – przywitała wirtualną publiczność Ewa Pawłowska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. – Obiecuję, że będzie radośnie.

### Medale za wrażliwość

Podczas Gali tradycyjnie wręczono Medale Przyjaciół Integracji, przyznawane od 1997 r. osobom i instytucjom zaangażowanym w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Tym, którzy robią więcej, niż muszą. W tym roku Medale odebrali:

- Koalicja Liderzy Pro Bono za wieloletnie zaangażowanie się w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami,
- BNP Paribas Bank Polska, za prowadzenie konsekwentnej polityki tworzenia bankowości dostępnej dla wszystkich klientów,
- prof. Anna Wilmowska-Pietruszyńska, którą kapituła nagrodziła za długotrwałą pracę nad zmianą systemu orzecznictwa w Polsce oraz niestrudzone wcielanie w życie idei kompleksowej rehabilitacji.

### O sytuacji osób z niepełnosprawnościami w trakcie pandemii

Podczas panelu dyskusyjnego poruszone zostały niektóre problemy, z którymi borykają się osoby z niepełnosprawnością w czasie pandemii COVID-19. Paulina Malinowska-Kowalczyk, doradczyni prezydenta ds. osób z niepełnosprawnościami, mówiła o sytuacji mieszkańców domów pomocy społecznej podczas pandemii.

– Pierwszy lockdown uchronił nas przed tym, co wydarzyło się w takich placówkach

na Zachodzie. Fakty są takie, że w Polsce tylko 3,6 proc. osób chorych to osoby przebywające w placówkach całodobowej opieki. Druga sprawa to izolacja, która chroni te osoby, ale też bardzo niekorzystnie wpływa na ich psychikę – mówiła. – Z mojej perspektywy, z perspektywy Kancelarii Prezydenta, gdzie zajmowaliśmy się w ostatnim czasie tym tematem bardzo intensywnie, kontakt z najbliższymi jest absolutną podstawą i powinien być możliwy przy zachowaniu środków ostrożności – dodała.

Michał Plewka, rzecznik prasowy PFRON, przypomniał z kolei o najważniejszych działaniach Funduszu w czasie pandemii i uruchomionych programach, jak wsparcie terapeutyczne dla osób z niepełnosprawnością czy wsparcie finansowe w wysokości 500 zł miesięcznie dla osób, które nie mogły w tym czasie uczęszczać do placówek terapeutycznych.

### Święto muzyki

Nie byłoby Gali bez udziału artystów. W tym roku zaśpiewali młodzi wokaliści z niepełnosprawnością: Aleksandra Nykiel, Kamil Czeszel, a gwiazdą wieczoru był Paweł Domagała, który tego samego dnia miał premierę swojej nowej płyty. Podczas 25. Wielkiej Gali Integracji nie zabrakło także sztuki innego rodzaju. Prezentowana była twórczość osób z niepełnosprawnościami, które wcześniej nadsyłały swoje dzieła. Z wszystkimi zapoznać się można na specjalnie poświęconej im stronie.

Gala była tłumaczona przez niezawodnych mistrzów polskiego języka migowego – Małgorzatę Limanówkę i Bernarda Kinowę. Zrealizowana została również oddzielna transmisja z audiodeskrypcją, co ułatwiło odbiór wydarzenia osobom z niepełnosprawnością wzroku.

pr/



**Za nami VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami, któremu towarzyszyło hasło „Za niezależnym życiem”. Dyskusję poprzedziła emisja przejmującego materiału filmowego nt. sytuacji mieszkańca DPS-u w dobie pandemii. Wiele wskazuje, że deinstytucjonalizacja znajdzie się w zakresie odpowiedzialności wiceministra Pawła Wdówka. Zwieńczeniem wydarzenia było przyjęcie Uchwały.**

24 października odbył się VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. To oddolna inicjatywa, która jest realizowana przez koalicję organizacji pozarządowych działających na rzecz OzN. W latach 2015-2019 przedstawiciele środowiska spotykali się w Warszawie. W tym roku wydarzenie zostało zorganizowane w formie zdalnej. Przesądziła o tym pandemia. I to właśnie jej wpływ na sytuację osób z niepełnosprawnościami był tematem przewodnim debaty.

Jak na wstępie zaznaczył przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami dr Krzysztof Kurowski, okres ten przyniósł nowe problemy dla środowiska, ale też uwypuklił te istniejące od dawna. Pewne procesy, które są wskazywane od lat, stały się niezbędne. I te kwestie powróciły w panelu dyskusyjnym „Osoby z niepełnosprawnościami w czasie pandemii”.

Natomiast wprowadzenie do debaty stanowił materiał filmowy, będący krótką rozmową z panem Tomaszem. Ten mieszkaniec DPS-u zwrócił uwagę na wprowadzone ograniczenia, w tym zakaz opuszczania placówki. Podkreślił, że czuje się ograniczony, omijają go ważne sprawy. Nie może wychodzić do sklepu czy na terapię. Już miał grać w teatrze. Stwierdził, że jego prawa są trochę naruszane.

– Moje marzenie: żeby wyjść z tego DPS-u do ludzi trochę, nie siedzieć pół roku zamkniętym. Nie mogę nic tu robić. Już głupiej tu. A moje największe marzenie: wynająć sobie dom i próbować żyć po ludzku jak każdy człowiek – powiedział na zakończenie rozmowy.

### Dramaty pandemii

– To jest szalenie przygnębiające – stwierdził po emisji filmu Paweł Wdówek, sekretarz stanu w MRiPS i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Dodał, że rodzi się pytanie o złoty środek, o rozwiązanie, które powinno być wdrożone. Dostatecznie szafuje się ograniczeniami wolności mieszkańców,

## Za niezależnym życiem. Skutki braku Strategii Deinstytucjonalizacji

argumentując to ratowaniem ich życia. Ale pojawia się kwestia, czy to rzeczywiście jest ratowanie życia, a nie jego odbieranie. Wiceminister zaznaczył, że nie podejmie decyzji o odgórnym zamknięciu WTZ. Mogą to zrobić wojewodowie czy kierownicy placówek. Natomiast domy pomocy społecznej nie zależą od niego.

– Jeśli wyobrazimy sobie sytuację, że ktoś jest w DPS-ie pozbawiony od wielu miesięcy kontaktu z najbliższą rodziną, to nie wiem, czy to nie jest większy dramat niż przechodzenie samej choroby – powiedziała Paulina Malinowska-Kowalczyk, doradca prezydenta RP ds. osób niepełnosprawnych. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że cierpienie psychiczne takich osób jest także gigantyczne, a od niego bardzo zależy zdrowie fizyczne. Jak zaznaczyła, w marcu sytuacja wyglądała inaczej. Wówczas wszyscy chcieliśmy uniknąć scenariusza, który wydarzył się we Włoszech, Francji i w Hiszpanii. Ale ostatnie miesiące pozwoliły nam nieco oswoić się z koronawirusem.

Natomiast Anna Błaszczak-Banaszak z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich podkreśliła, że osoby z niepełnosprawnościami są zamknięte w DPS-ach nie od momentu pandemii. Do Biura RPO od lat docierają skargi, również dot. spraw podstawowych. Łatwo jest wpaść w pułapkę usprawiedliwienia wszystkiego koronawirusem.

– Mam wrażenie, że pewną miarą równości w państwach demokratycznych jest właśnie to, o czym ludzie marzą. Jeśli osoby w DPS-ach marzą o sprawach tak fundamentalnych jak własne mieszkanie czy możliwość uczestniczenia w kółku teatralnym, to dużo mówi o tym, jak daleko jesteśmy na drodze do równego traktowania – powiedziała ekspertka.

Problem dotyczy nie tylko domów pomocy społecznej, ale również innych instytucji, co zaznaczyła dr hab. prof. UKSW Katarzyna Roszewska z Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami. W dalszej części swojego wystąpienia przytoczyła statystyki dot. placówek całodobowych. W tych miejscach ryzyko zachorowań i zgonów jest znacznie większe. Ale państwo niewiele zrobiło, żeby to ograniczyć.

– W mojej głowie już rysują się scenariusze i optymizm w zakresie planowania i podcho-

dzenia do deinstytucjonalizacji. Bo mamy ludzi, na których będziemy mogli się oprzeć, żeby te pierwsze pozytywne przykłady uruchomić. Oczywiście, to wymaga ogromnego trudu, nakładów, ale to jest do zrobienia – poinformowała Dorota Rybarska-Jarosz, dyrektor ROPS-u w Szczecinie.

Jak stwierdził Cezary Miżejewski ze Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Społecznych, musi być pewna zmiana systemowa, która uruchomi możliwość prawa wyboru. Człowiek powinien decydować, czy chce mieszkać sam, w instytucji czy z rodziną. Jednak bez woli politycznej, bez zdecydowanego podejścia, niewiele można zrobić.

### Zmiany i skargi

Deinstytucjonalizacja znajdzie się najprawdopodobniej w zakresie odpowiedzialności Pawła Wdówka. Wiceminister poinformował, że wstępnie już zgłosił taką chęć. Jak przyznał, ma wystarczająco determinacji, ale działania nie mogą odbywać się bez ekspertów społecznych. Do niedawna koordynacją strategii deinstytucjonalizacji zajmowała się wiceminister Iwona Michalek. Ale 12 października została powołana na sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii.

Deinstytucjonalizacja zaplanowana jest w kilku etapach. Najpierw tworzenie usług środowiskowych, co już się odbywa w formie pilotażu (opieka wytchnieniowa i asystencja osobista). W tym roku takie programy powtórzone dla samorządów, a równocześnie uruchomiono je dla organizacji pozarządowych. Tak będzie jeszcze w 2021 r. Natomiast resort chce, żeby w 2022 r. usługi te zostały wpisane do obowiązkowych zadań samorządów. Byłyby finansowane lub częściowo finansowane z Funduszu Solidarnościowego. Strategia zakłada rozwój usług środowiskowych, również spraw mieszkalnictwa. Ale w tych kwestiach potrzebna jest współpraca z JST oraz ich zaangażowanie. Na razie widać różnorodność na mapie kraju.

– My zakładamy, ostatnio wymieniałem uwagi na ten temat z ministrem Szwedem, który przejął odpowiedzialność za Departament Pomocy Społecznej, że w ciągu dziesięciu lat wykonamy te zasadnicze zadania dot. stworzenia systemu alternatywnych usług, co pozwoli na stworzenie oferty alternatywnej dla DPS-ów – podkreślił Paweł Wdówek.

Wiceminister zaznaczył, że dociera do niego dużo informacji o biedzie rodziców z powodu błędnych orzeczeń o niepełnosprawności. W związku z tym podjął decyzję o przeprowadzeniu wyrównawczych kontroli orzeczeń. W tym celu został uruchomiony adres mailowy (orzecznictwo@mrips.gov.pl), służący do zgłaszania skarg w tym zakresie. Jednak nie należy się spodziewać, że wszystkie sprawy zostaną załatwione w szybkim tempie.

### Lista żądań

Zwyczeniem wydarzenia było przyjęcie Uchwały kończącej VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Jej zwolennicy domagają się stworzenia spójnej polityki w celu zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami niezależnego życia. Pandemia boleśnie uwidoczniła skutki braku Strategii Deinstytucjonalizacji i niedostatek wsparcia w lokalnej społeczności.

Listę przedstawionych żądań otwiera zapewnienie systemowych rozwiązań ograniczających skutki pandemii w instytucjach, w których częstotliwość śmierci z powodu koronawirusa jest ponad 40 razy większa niż poza instytucjami. Kolejne pozycje dot. m.in. objęcia osób z niepełnosprawnościami przez Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, a także opracowania i uchwalenia w ciągu pół roku Strategii Deinstytucjonalizacji.

Formę przygotowań do Kongresu stanowiły Konwenty Regionalne. W tym roku były to: Łódzki (13 października), Śląski (15 października), Dolnośląski (19 października), Podlaski (20 października) oraz Małopolski (21 października). Tylko Śląski odbył się w formie stacjonarnej, jego uczestnicy spotkali się w Katowicach. W pozostałych przypadkach dyskusja odbyła się zdalnie. Tak też było z Konwentem Tematycznym „Praca osób z niepełnosprawnościami w pandemii” (21 października). Natomiast Pomorski Konwent Regionalny został przełożony (zaplanowany był na 22 października). Przesądziły o tym zalecenia prawników, przygotowane na podstawie obowiązującego prawa. Gdańsk był już w strefie czerwonej, zanim cała Polska się w niej znalazła. W rozporządzeniu z 16 października pojawił się zapis dot. całkowitego zakazu organizacji na takim obszarze m.in. konferencji czy kongresów, również w formie online.

Marcin Gazda

## RPO do MRiPS o świadczeniu pielęgnacyjnym dla opiekunów z rentą lub emeryturą

**Konieczne jest kompleksowe uregulowanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunów osób bliskich z niepełnosprawnością, którzy są uprawnieni do świadczeń emerytalno-rentowych – wskazuje RPO.**

Wciąż nie wykonano też wyroku TK z 2019 r., który zakwestionował przepis, że świadczenie nie przysługuje, jeżeli opiekun ma rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. NSA uznał zaś, że odmowa świadczenia pielęgnacyjnego dla osób z prawem do emerytury była uzasadniona kiedyś, gdy ówczesne świadczenie było niższe od najniższej emerytury. Odwrócenie zaś relacji ekonomicznych świadczenia pielęgnacyjnego i emerytury nie może pogarszać sytuacji osoby z emeryturą.

Obecna sytuacja powoduje liczne rozbieżności w sposobie rozpoznawania wniosków o świadczenie pielęgnacyjne opiekunów z prawem do renty lub emerytury – podkreśla rzecznik praw obywatelskich. Dlatego wystąpił do ministra rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg o podjęcie pilnych działań ustawodawczych.

Środowisko opiekunów bliskich osób z niepełnosprawnościami jest niezadowolone ze zbyt długiego oczekiwania na opracowanie projektu ustawy eliminującego stan niekonstytucyjności wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2019 r. Uznał on, że art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych - w zakresie, w jakim stanowi, że świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – jest niezgodny z art. 71 ust. 1 zdanie drugie w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Przepis ten utracił moc 9 stycznia 2020 r. Dotychczas nie podjęto jednak działań legislacyjnych eliminujących niekonstytucyjność art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a ustawy – podkreśla RPO. A zdaniem Trybunału ograniczenie możliwości pobierania świadczenia pielęgnacyjnego przez opiekuna, który ma ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ale jednocześnie pracy tej nie podejmuje z uwagi na sprawowanie opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, stanowi przejaw niewłaściwego zinterpretowania przez ustawodawcę konstytucyjnego obowiązku wsparcia osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwienia im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka.

Według TK prawo do szczególnej pomocy musi być tak ukształtowane, aby znajdujące się w trudnej sytuacji rodziny, których członkami są niepełnosprawne dzieci, miały możliwość otrzymywania świadczeń pielęgnacyjnych w sytuacji, kiedy to osoba sprawująca opiekę w celu jej wykonywania rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej – zwłaszcza, jeśli minimalne świadczenie rentowe jest niższe niż świadczenie pielęgnacyjne.

Wyrok TK nie odnosi się do ustalania wysokości świadczenia pielęgnacyjnego w sytuacji zbiegu z prawem do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i nie zawiera żadnych wskazówek co do przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 28 czerwca 2019 r. uznał, że zasadę równości narusza taka wykładnia art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a, która pozbawia w całości prawa do świadczenia pielęgnacyjnego osoby mające ustalone prawo do emerytury (renty) w wysokości niższej niż to świadczenie.

Według NSA wyłączenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego dla osób mających ustalone prawo do emerytury w chwili wejścia w życie ustawy z 2003 r. było uzasadnione, gdyż ówczesna wysokość tego świadczenia była niższa od najniższej emerytury. Tym samym osoba pobierająca emeryturę nie ponosiła straty finansowej, pobierając emeryturę. Odwrócenie natomiast relacji ekonomicznych świadczenia pielęgnacyjnego i emerytury musi wiązać się z realizacją celu tego przepisu i nie może stawiać osoby pobierającej emeryturę w sytuacji ekonomicznie gorszej niż byłaby wówczas, gdyby nie miała ustalonego prawa do emerytury.

Natomiast w aspekcie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego innych osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych w części orzeczeń sądów administracyjnych prezentowany jest pogląd, iż w takiej sytuacji należy przyznać świadczenie pielęgnacyjne w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą aktualnie obowiązującego świadczenia pielęgnacyjnego, a kwotą pobieranej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W innej grupie wyroków podkreśla się zaś, że dokonywanie wypłaty świadczenia pielęgnacyjnego stanowiącego tę różnicę nie jest prawidłowe.

Info: **RPO**

## RPO postuluje zniesienie zakazu pracy dla opiekunów

**Obecnie opiekunowie członków rodziny nie mogą wykonywać żadnej pracy, jeśli pobierają któreś ze świadczeń opiekuńczych – świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek dla opiekuna lub specjalny zasiłek opiekuńczy. Senat przygotował projekt zmian prawa, umożliwiający podejmowanie pracy przez osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne. Rzecznik praw obywatelskich opowiada się za rozszerzeniem tego także na osoby pobierające zasiłek dla opiekuna i specjalny zasiłek opiekuńczy. Inaczej grozi ryzyko naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania oraz sprawiedliwości społecznej.**

RPO przedstawił przewodniczącemu Komisji Ustawodawczej Krzysztofowi Kwiatkowskiemu opinię do senackiego projektu nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk senacki nr 273). W ocenie RPO kierunek projektowanych zmian nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia ochrony praw jednostki. Zwraca jednak uwagę na fakt, że projekt nie obejmuje wszystkich grup osób uprawnionych do świadczeń opiekuńczych, przysługujących z tytułu rezygnacji z zatrudnienia z uwagi na opiekę nad bliskim członkiem rodziny.

Świadczenie pielęgnacyjne, przyznawane na podstawie ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, podobnie jak specjalny zasiłek opiekuńczy oraz zasiłek dla opiekuna jest formą pomocy państwa dla osób opiekujących się osobami z niepełnosprawnością.

Warunkiem uzyskania tych wszystkich świadczeń jest niepodjęcie lub rezygnacja z zatrudnienia (bądź innej pracy zarobkowej) w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień

## pobierających którekolwiek z trzech świadczeń opiekuńczych

opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Obecne przepisy wykluczają możliwość wykonywania jakiegokolwiek pracy przez osoby pobierające te świadczenia opiekuńcze.

Celem projektu ustawy jest umożliwienie podejmowania aktywności zawodowej przez osoby uprawnione do otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego. Za zasadnością takiego rozwiązania przemawiają zarówno przyczyny ekonomiczne – niska wysokość świadczenia, jak i społeczne – izolacja i wykluczenie opiekuna z rynku pracy.

Według rzecznika zasadne jest rozważenie rozszerzenia grupy podmiotów podlegających tej regulacji. Zarówno bowiem zasiłek dla opiekuna jak i specjalny zasiłek opiekuńczy są kwotowo bardzo niskie – 620 zł, a uprawnione do ich pobierania osoby podlegają takim samym rygorom dotyczącym zakazu zatrudnienia.

A specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje wyłącznie wtedy, gdy łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza dziś 764 zł (to kwota zmienna; nie podlega waloryzacji).

Zasiłek dla opiekuna ma identyczny charakter, jak świadczenie pielęgnacyjne oraz specjalny zasiłek opiekuńczy. Jego geneza wiąże się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 5 grudnia 2013 r. Dotyczył on nieprawidłowego ukształtowania przepisów przejściowych skutującego pozbawieniem uprawnień części dotychczasowych beneficjentów świadczenia pielęgnacyjnego.

Wykonując orzeczenie TK, ustawodawca przyznał osobom, które znalazły się w takiej właśnie sytuacji, odrębne świadczenie w postaci zasiłku dla opiekuna.

Regulacja umożliwiająca podejmowanie zatrudnienia tylko jednej z trzech grup osób uprawnionych do świadczeń opiekuńczych nie wydaje się optymalna. Powstaje bowiem wątpliwość konstytucyjna, czy projektowane rozwiązanie, w obecnym kształcie, nie niesie za sobą istotnego ryzyka naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania oraz sprawiedliwości społecznej – wskazuje w opinii zastępca RPO Stanisław Trociuk

Info: **RPO**

## Interpelacja ws. możliwości podjęcia pracy przez osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne

**Posel PiS Kacper Płażyński zwrócił się do premiera Mateusza Morawieckiego i do ministra rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg z apelem o zniesienie zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne opiekunów osób niepełnosprawnych.**

„Opiekunowie osób niepełnosprawnych to współcześni herosi. Ich zaangażowanie, silna wola i powodowana bezgranicznym poświęceniem determinacja zasługuje nie tylko na najwyższy podziw, ale też na wszechstronne wsparcie ze strony państwa. Wierzę, że mechanizmów pomocowych będzie coraz więcej i że na pomoc dla najbardziej potrzebujących będą przeznaczane coraz większe środki. Przede wszystkim jednak trzeba szybko zmienić przepisy, które skuteczną pomoc utrudniają” – napisał 17 listopada na Facebooku poseł PiS Kacper Płażyński.

Wskazał, że jednym z takich przepisów jest zakaz podejmowania pracy zawodowej przez opiekunów osób niepełnosprawnych otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne.

„To niedobry, nieracjonalny przepis. Dlatego napisałem w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego oraz wystosowałem interpelację do ministra rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg” – poinformował polityk.

Opublikował też treść pisma adresowanego do prezesa Rady Ministrów i interpelacji skierowanej do szefowej MRiPS.

„Świadczenie pielęgnacyjne wynosi dziś 1830 złotych. Jeśli opiekun osoby niepełnosprawnej chce je otrzymać, musi zrezygnować z jakiegokolwiek pracy zarobkowej, także tej zdalnej czy dorywczej. Stawia to taką osobę w trudnej sytuacji finansowej: kwota świadczenia, nawet zsumowana z innymi zasiłkami, jest zbyt niska, by zapewnić bezpieczne funkcjonowanie gospodarstwa domowego i zagwarantować osobie niepełnosprawnej terapię, rehabilitację czy specjalistyczny sprzęt” – napisał Płażyński w liście do premiera.

Zwrócił przy tym uwagę, że całkowite wyłączenie opiekunów osób niepełnosprawnych z rynku pracy powoduje u nich poczucie obcowania ze społeczeństwem. Jego zdaniem w sytuacji, gdy rozwijają się nowoczesne metody świadczenia pracy, „odrzućcie tysięcy



kompetentnych, często świetnie wykształconych robotników, to wielka strata dla Polski”.

„Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych chcą być pełnoprawnymi członkami naszego społeczeństwa. Chcą i mogą łączyć codzienny bój o godność swoich dzieci i podopiecznych z przynoszącą dodatkowe dochody pracą zawodową. Nie możemy nie dać im szansy na lepsze życie, samorealizację, możliwość rozwoju. Nie możemy odbierać Polsce energii i umiejętności tych wspaniałych ludzi” – napisał Płażyński.

Zapelował do premiera o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do wyeliminowania przepisów zakazujących pracy zarobkowej dla osób otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne.

„Nie ma w moim przekonaniu żadnych powodów moralnych, społecznych, politycznych czy gospodarczych, by ten szkodliwy zakaz utrzymywać. Na dobrą decyzję pańskiego rządu w tej sprawie czekają dziesiątki tysięcy polskich rodzin. Decyzja ta będzie kolejnym potwierdzeniem, że idziemy w stronę silnej, sprawiedliwej i solidarnej” – zakończył swoje pismo Płażyński.

Z kolei w interpelacji Płażyński zapytał ministra Małąg, czy kierowany przez nią resort prowadzi prace nad modyfikacją przepisów w zakresie przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom osób niepełnosprawnych. Poseł chce też wiedzieć, kiedy opiekunowie osób niepełnosprawnych będą mogli podjąć pracę, nie rezygnując z prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. (PAP)

Anna Machińska, fot. freepik.com

## Światowy Dzień Osób z Niepełno- sprawnościami

**W Polsce żyje ponad 3 mln obywateli, którzy 3 grudnia, w Światowy Dzień Osób z Niepełno-  
sprawnościami, obchodzą swoje święto. Mimo że określana jednym mianem „osób z niepełno-  
sprawnościami”, społeczność ta jest mocno zróżnicowana. Niepełnosprawność może być ruchowa, intelektualna, sensoryczna, nabyta lub obecna od urodzenia.**

– Osoby z niepełno-  
sprawnościami (OzN) stanowią najprawdopodobniej największą mniejszość w Polsce. Mimo tak znaczącej liczebności, problemy tej grupy często są marginalizowane, a przy tworzeniu systemowych rozwiązań często pomijane. Ignorowanie w dyskusji publicznej tego głosu świadczy o sile stereotypów, które funkcjonują w naszym społeczeństwie. Fundacja Avalon, jedna z największych organizacji w Polsce wspierających OzN, walczy z wykluczeniem i stereotypami, bo w naszym przekonaniu osoby z niepełno-  
sprawnościami mogą i powinny być aktywne w każdej sferze życia – uważa Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon.

Wizerunek osób z niepełno-  
sprawnościami obarczony jest wieloma mitami i ukazywany przez środki masowego przekazu w sposób spolaryzowany. Osoby te przedstawiane są jako zależne, wymagające ciągłej opieki, stanowiące ciężar dla swoich najbliższych. Widzimy je bardzo często na tle próśb o pomoc lub jako „super-kaleki”, dla których nawet wykonanie zwykłych, codziennych czynności urasta do bohaterkiego czynu. Wciąż żywe są określenia „inwalida” czy „upośledzony”.

– Za mało jest głosu osób z niepełno-  
sprawnościami w polskich mediach. Zbyt rzadko przedstawiamy osoby z niepełno-  
sprawnościami w kontekście codzienności, zwyczajności. A przecież to są zwykli ludzie, tak jak my wszyscy. Krzywdzące jest określanie ich jako inwalidów, upośledzonych czy niepełnosprawnych, bo to z góry definiuje człowieka. Powinniśmy mówić o osobach z niepełno-  
sprawnościami. To stawia ponad 3 mln ludzi w zupełnie innej pozycji. Zaczynamy tę konieczną zmianę od podstaw, czyli od zmiany języka, który jest ważnym elementem kształtowania opinii. Pokazujemy takie osoby jako aktywne, samodzielne, żyjące wśród nas, bo to jest prawdziwy wizerunek wielomilionowej społeczności osób z niepełno-  
sprawnością – apeluje Łukasz Wielgosz, członek zarządu Fundacji Avalon.

Dzień Osób z Niepełno-  
sprawnościami to ważna data w kalendarzu dla największej mniejszości w Polsce. Warto w tym dniu przypomnieć sobie o osobach z niepełno-  
sprawnościami nie tylko w kontekście ich potrzeb, ale przede wszystkim ich wartości.

Info: **Fundacja Avalon**

## Paweł Wdówik: osoby z niepełno- sprawnościami chcą uczestniczyć we wszystkich wymiarach życia

**Osoby niepełnosprawne mają normalne pragnienia, pasje, zainteresowania i tak samo chcą uczestniczyć we wszystkich wymiarach tego życia: w pracy, w rozrywce, czy w turystyce – powiedział PAP wiceminister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik.**

**3** grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Dzień ten ustanowiło Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 r. Jego celem jest m.in. przybliżenie społeczeństwu problemów osób z niepełno-  
sprawnościami i zwiększenie świadomości publicznej o korzyściach płynących z integracji tych osób.

Przy tej okazji pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zaapelował do wszystkich o zauważenie, że osoby niepełnosprawne są zwykłymi obywatelami. – Mają być może pewne uwarunkowania, zmieniające ich możliwości w pewnych sytuacjach, ale oni naprawdę chcą mieć te same prawa i te same obowiązki, np. chcą pracować i płacić podatki, nie chcą siedzieć w domu na zapomogach – przekonywał.

– Osoby niepełnosprawne to ludzie, którzy mają normalne pragnienia, pasje, zainteresowania, bogate życie, które niczym nie odbiega od życia osoby bez niepełno-  
sprawności i tak samo chcą uczestniczyć we wszystkich wymiarach tego życia, w pracy, w rozrywce, czy w turystyce – mówił.

Wdówik zwrócił uwagę, że patrząc na przekaz medialny dotyczący niepełno-  
sprawności, można nabrać przekonania, że to jest ciężkie zjawisko związane z niesamodzielnością, z byciem całkowicie zależnym od pomocy innych osób i z potrzebą dwudziestoczęterogodzinnej opieki.

– Jest to prawda, ale dotyczy tylko pewnej, stanowiącej mniejszość w całej populacji osób z niepełno-  
sprawnościami, grupy osób i źle się dzieje, że my, jako społeczeństwo, na takim przekazywanie budujemy sobie obraz osób niepełnosprawnych i ich życia – podkreślił Wdówik.

– Nieuzasadnione i nieprawdziwe jest zwłaszcza wyrażanie opinii i rozstrzygnięcie o sensie życia osób niepełnosprawnych, gdy robią to osoby nie mające takich doświadczeń, nawet, jeśli są opiekunami lub bliskimi. Nawet jeśli ktoś rzeczywiście cierpi, to i tak podejmuje walkę o normalność – dodał.



Wiceminister MRiPS zwrócił również uwagę, że o ile szkolnictwo i edukacja osób niepełnosprawnych w Polsce wciąż się rozwija, dając wsparcie adekwatne do potrzeb, to problemy zaczynają się w momencie zakończenia edukacji i wchodzenia na rynek pracy. – To jest rynek skamieniały, nieprzystający do potrzeb współczesnych osób z niepełno-  
sprawnościami, oparty na ustawach z lat 90. – zauważył.

Wyjaśnił, że system, w którym rocznie pracodawcom wypłacane jest 3,6 mld zł na zatrudnienie 236 tys. osób niepełnosprawnych jest systemem, który działa wyłącznie na korzyść pracodawcy, a nie osoby zatrudnianej. – Pracodawcy mają plany biznesowe oparte na dofinansowaniach z PFRON, zatrudniają te osoby dla pieniędzy, ale jak się prześledzi kariery tych osób, to można zauważyć, że oni nie awansują, nie mają podwyżek, nie są szkoleni, nie rozwijają się. Wegetują na najniższych pensjach – mówił Wdówik. Podkreślił, że nie może tak być, dlatego już ruszyły prace nad nowymi rozwiązaniami, bardziej nowoczesnymi i z uwzględnieniem nowoczesnych technologii, które stanowią szczególne ułatwienia dla osób z określonymi niepełno-  
sprawnościami.

– To jest nasz cel, żeby przywrócić wartość osób z niepełno-  
sprawnościami jako pracowników oraz obalić mity, że te osoby przede wszystkim generują koszty i są obciążeniem nie zaś źródłem zysków dla przedsiębiorcy – zaznaczył wiceminister. (PAP)

**Dorota Stelmaszczuk,**  
fot. MRiPS / Flickr

## POPON ruszył z akcją wsparcia zatrudnienia osób z niepełno- sprawnościami



**Uratuj polski biznes – wspieraj miejsca pracy osób z niepełno-  
sprawnościami. Każdy zakup usługi, produktu wytwarzanego przez osoby z niepełno-  
sprawnościami może pomóc przetrwać lockdown.**

### Potrzebni w pracy

Osoby z niepełno-  
sprawnościami mimo różnych ograniczeń w swoją pracę wkładają całe serce. Dla wielu z nich praca jest swoistą rehabilitacją. Obecnie wiele się mówi o wpływie pandemii koronawirusa na rynek pracy. W tym czasie wiele osób z niepełno-  
sprawnościami straciło zatrudnienie. Brak pracy wiąże się z bezsilnością, brakiem akceptacji i przygnębieniem. Już pojawiają się sygnały o poważnych problemach polskich przedsiębiorców, utracie płynności finansowej i groźbie likwidacji działalności. Szczególnie dotyczy to małych i średnich firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Możemy temu wspólnie zapobiec. Właśnie dlatego rusza akcja Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wspierająca miejsca pracy osób z niepełno-  
sprawnościami. Działanie to ma pomóc zachować miejsca pracy i wesprzeć osoby niepełnosprawne i ich rodziny.

### Jak przyłączyć się do akcji:

1. kupuj świadomie – wybieraj pracodawców, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne
2. wejdź na stronę [www.popon.pl](http://www.popon.pl) i zapoznaj się z wykazem firm zatrudniających osoby niepełnosprawne
3. polub stronę POPON news na twitterze i POPON na Facebooku, gdzie będą umieszczane informacje o produktach i usługach wytwarzanych przez osoby niepełnosprawne
4. pobierz grafikę promującą akcję. Wstaw ją na swoich mediach społecznościowych.

## Kongres POPON na okoliczność 25-lecia tej organizacji

**9 grudnia Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON) świętowała 25-lecie powstania tej organizacji. Z tej okazji zorganizowano kongres i debatę ekspercką online.**

**H**istorię powstania POPON-u przypominał Jan Zając, prezes POPON. – 25 lat temu żyliśmy w innej Polsce, w której dopiero uczuliśmy się kapitalizmu, w Polsce, w której budowaliśmy nowe na fundamentach starego. (...) W tamtym czasie inaczej patrzyliśmy na wszystko, w tym na zatrudnienie, szczególnie osób niepełnosprawnych. Zmieniała się gospodarka, ale zmieniało się także społeczeństwo – przypominał prezes Zając.

– To właśnie z potrzeby powstania nowych rozwiązań dostosowanych do realnych potrzeb i możliwości gospodarki, z potrzeby dyskusji nad najlepszymi praktykami, z potrzeby wzajemnego wspierania się i poznania powstała idea zrzeszenia się pracodawców osób niepełnosprawnych. Tak 25 lat temu powstała POPON – kontynuował prezes Zając. Byliśmy i będziemy zawsze tam, gdzie dyskutuje się i tworzy warunki dla zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Będziemy budować mosty, a nie podziały.

POPON to także idea promocji tych, dla których idea społecznej odpowiedzialności biznesu, dostępności i równości jest najważniejsza. Dlatego 15 lat temu dla pracodawców wrażliwych społecznie stworzono konkurs Lodolamacze, nad którym patronat honorowy objęła małżonka prezydenta RP.

Jubileusz był także okazją do złożenia gratulacji i podziękowań za dotychczasową działalność. Wśród składających życzenia znaleźli się m.in. para prezydencka, Marlena Maląg – minister rodziny i polityki społecznej, Adam Bodnar – rzecznik praw obywatelskich, Gertruda Uścińska – prezes ZUS, ministrowie, przedstawiciele instytucji państwowych, posłowie, senatorowie, przedstawiciele pracodawców, partnerzy.

Barbara Pokorny – przewodnicząca Rady Krajowej POPON podziękowała za gratulacje i życzenia. Przypomniała, że 25 lat temu nie było systemu wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych a rozwiązania, które w tamtym czasie obowiązywały były ułomne i nie gwarantowały osiągnięcia nawet najmniejszych celów. Wszyscy chcieli i oczekiwali zmian, ale brakowało wspólnych działań.

Dlatego powołano organizację, która zrzesza pracodawców dużych i małych, tych, którzy zapewniają warunki pracy chronionej i tych, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne na otwartym rynku pracy.

Jubileusz to czas podsumowań, ale jak zapewniła Barbara Pokorny to przede wszystkim czas na podejmowanie nowych wyzwań. Jednym z nich jest realizacja wraz z partnerami i Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej projektu, który pozwoli wdrożyć potrzebne zmiany w instrumentach wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Po raz pierwszy głos pracodawców będzie mógł wybrzmieć od pierwszych etapów pracy.

Kolejnym punktem jubileuszowego kongresu była debata ekspercka pod hasłem „Jak mądrze wykorzystać 25 lat doświadczeń w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”, w której uczestniczyli Michalina Topolewska – redaktorka Dziennika Gazety Prawnej, Krzysztof Kosiński – wiceprezes POPON, Tomasz Chudobski z Federacji Przedsiębiorców Polskich oraz Robert Jagodziński z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji.

W debacie oceniono osiągnięcia 25 lat, ale także podkreślono co jeszcze jest do zrobienia. Dużym plusem jest fakt, że system zatrudnienia istnieje i daje zatrudnienie około połowie miliona osób z niepełno-  
sprawnościami w Polsce. To czego brakuje to jasności przepisów, czytelności reguł, stabilności rozwiązań i czasem też wzajemnego zaufania. Budowa zaufania wobec partnerów to będzie ważne wyzwanie w przyszłości.

Debatę zdominował temat zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Rozmawiano o rynku pracy chronionej, o problemach tego rynku i jego przyszłości. Poruszono zagadnienia orzecznictwa i reformy systemu orzekania. Jak ta reforma powinna wyglądać i w jakim kierunku pójść. Oceniono także Strategię przygotowywaną przez resort rodziny na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2020-2030.

Na koniec nie zabrakło tematu najbardziej aktualnego, czyli pomocy państwa w czasie epidemii skierowanej do pracodawców zatrudniających osoby z niepełno-  
sprawnościami.

Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, życzymy sukcesów w wdrażaniu nowych inicjatyw i owocnej działalności na rzecz środowiska osób z niepełno-  
sprawnościami.

Więcej informacji: [www.popon.pl](http://www.popon.pl)

kat/



pr/

## Programem opieki wytchnieniowej zostanie objętych ponad 7,2 tys. osób

**115 organizacji pozarządowych złożyło 157 ofert w ramach programu opieki wytchnieniowej dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami na lata 2020-2021. Planowana liczba uczestników programu to ponad 7,2 tys. osób – wskazywał 28 października w Sejmie wiceminister rodziny Paweł Wdówik.**

Posłowie PiS pytali w Sejmie wiceministra Wdówika o zainteresowanie opieką wytchnieniową dla opiekunów osób starszych i niesamodzielnych, świadczoną w 2019 r. i w 2020 r. Wdówik przypomniał, że we wrześniu bieżącego roku zakończył się nabór wniosków związanych z przekazaniem rządowych środków finansowych na program „Opieka wytchnieniowa dla członków rodzin lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami edycja 2020-2021”. Dodał, że jest to kontynuacja programów przeprowadzanych z lat ubiegłych. Wiceminister wskazał, że program ten jest skierowany do organizacji pozarządowych i zapewnia m.in. świadczenie usługi opieki wytchnieniowej dla członków rodzin lub opiekunów, czasowe odciążenie ich od codziennych obowiązków łączących się ze sprawowaniem opieki, zapewnienie czasu na odpoczynek i regenerację.

Oprócz tego wymienił także m.in. podniesienie poziomu kompetencji dotyczących wsparcia osoby niepełnosprawnej poprzez naukę technik wspomagania, pielęgnacji i prowadzenia działań rehabilitacyjnych w warunkach domowych, a także objęcie specjalistycznym poradnictwem w zakresie psychologicznych i społecznych aspektów wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Podmioty realizujące program otrzymają wsparcie finansowe w zakresie świadczenia usługi opieki wytchnieniowej (w ramach pobytu dziennego i całodobowego) oraz w formie specjalistycznego poradnictwa (psychologicznego lub terapeutycznego), a także poprzez zapewnienie wsparcia

w zakresie nauki pielęgnacji, rehabilitacji i diety dla członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami.

– 115 organizacji pozarządowych złożyło 157 ofert, w tym 43 oferty na rok 2020 i 114 ofert na rok 2021. Zgodnie ze złożonymi ofertami ogółem planowana liczba uczestników programu to ponad 7,2 tys. osób. W tym 72 proc. stanowią osoby z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. 28 proc. to dzieci – poinformował Wdówik. Podkreślił, że na realizację programu w 2020 r. przeznaczono 30 mln zł, a w 2021 r. – 50 mln zł. – Realizator programu może otrzymać wsparcie finansowe na koszty obsługi opieki wytchnieniowej w wysokości do 80 proc. kosztów w 2020 r. i do 100 proc. kosztów w 2021 r. – powiedział. Przypomniał, że rozstrzygnięcie konkursu dla organizacji pozarządowych nastąpi do 13 listopada.

– Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że na realizację usług opieki wytchnieniowej za pośrednictwem samorządów w zeszłym roku przeznaczaliśmy 110 mln zł, z czego 23 mln zostały przekazane. W tym roku przeznaczaliśmy 80 mln zł, z czego 28 mln, to były kwoty wnioskowane – zaznaczył. Zwrócił uwagę, że zrealizowanych zostało 100 proc. wniosków samorządów.

Według danych z Elektronicznego Systemu Monitoringu Orzekania o Niepełnosprawności w 2019 r. w Polsce było ponad 766 tys. osób powyżej 18. roku życia z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności i blisko 219,5 tys. niepełnosprawnych dzieci do 16 lat. (PAP)

**Karolina Kropiwić**

## Nagroda RPO im. Macieja Lisa 2020

Ilona Raczyńska, fot. archiwum NS

**To nagroda ustanowiona w 2015 roku z inicjatywy rzecznika praw obywatelskich w celu uhonorowania pamięci Macieja Lisa – pierwszego pełnomocnika terenowego RPO we Wrocławiu. Maciej Lis, dr prawa, aktywnie działał w stowarzyszeniach i organizacjach powołanych z myślą o osobach niepełnosprawnych i ubogich, toteż nagroda jego imienia przyznawana jest „za szczególne dokonania na rzecz obrony praw i interesów osób z niepełnosprawnościami”.**

Wynosi 10 tys. zł; o jej przyznaniu decyduje kapituła, w skład której wchodzi rzecznik praw obywatelskich, przedstawiciele rodziny Macieja Lisa, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prezydent Wrocławia oraz biskup Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Tegoroczna uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 16 listopada online, goście obserwowali ją przed monitorami, a statuetki wręczono symbolicznie, po czym wysłano je bezpiecznie pocztą.

**Hanna Pasterny – laureatką nagrody im. Marcina Lisa 2020** Tegoroczną nagrodę Kapituła postanowiła przyznać Hannie Pasterny. Laureatka jest konsultantką ds. osób niepełnosprawnych w Centrum Rozwoju Inicjatywy Społecznych w Rybniku. Mieszka w Jastrzębiu Zdroju. Jest niewidoma od urodzenia.



Od wielu lat działa na rzecz równego traktowania osób z niepełnosprawnościami. Jeszcze podczas

studiów została honorowym członkiem Institut du Monde des Aveugles (Instytutu Świata Niewidomych) za propagowanie w krajach francuskojęzycznych informacji o życiu polskich niewidomych. Współzałożycielka koła Polskiego Związku Niewidomych w Jastrzębiu-Zdroju, udziela się też w Towarzystwie Pomocy Głuchoniewidomym.

Codziennie dojeżdża do pracy, wykorzystując własne doświadczenia działa na rzecz dostosowania komunikacji miejskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nawiązała kontakt ze wszystkimi polskimi lotniskami, by ulepszyć ich procedury i kodeksy dotyczące obsługi niepełnosprawnych pasażerów.

Uczestniczy w konsultacjach aktów prawnych ważnych dla osób z niepełnosprawnościami. Była ekspertem w projekcie „Wdrażanie konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – wspólna sprawa”. Jest pierwszą osobą niewidomą przyjętą do Szkoły Liderów Społeczeństwa Obywatelskiego. Autorka książek i artykułów prasowych, w których promuje szacunek do różnorodności, akceptację inności, aktywność i postawę obywatelską.



## przyznana po raz piąty

Znalazła się w gronie stu najbardziej wpływowych niepełnosprawnych Polaków w publikacji „Lista mocy”, otrzymała wyróżnienie Lady Disabled. w kategorii „Aktywność społeczna”.

**Usłyszeć tych, którzy mówią najciszej**

Laudację na rzecz laureatki wygłosił senator Marek Plura, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. osób z niepełnosprawnościami. W sposób ciepły, osobisty, przeplatając anegdotami opowiadał o najważniejszych i najnowszych inicjatywach Hani w obszarze interwencji kryzysowej.

– Potrzeba wiele energii, ale też wiele wrażliwości, żeby usłyszeć tych, którzy mówią najciszej, którzy są często niemi i to dosłownie, a nawet głuchoniemi – powiedział M. Plura w kontekście wrażliwości w działalności Hanny Pasterny.

– Hania wykorzystując konkretne doświadczenia wielu osób pomaga w tworzeniu konkretnych rozwiązań systemowych. Modernizacja regulaminów i praw tych osób na lotniskach, na dworcach, w szeroko rozumianej edukacji to także dzieło Hanny Pasterny. Angażuje polityków i samorządowców do lokalnych i systemowych nowych rozwiązań tam, gdzie ona to rozwiązanie dostrzegła. Jest autorką kilku książek, w których te rozwiązania również opisuje. Haniu bardzo dziękuję Ci za wszystko co robisz, za wszystko co zrobisz i za to, że taka jesteś – zakończył senator.

**Nagroda specjalna dla śp. Bartłomieja Skrzyńskiego** Wyjątkowo w tym roku Kapituła Nagrody przyznała także szczególne wyróżnienie. Zmarły niedawno Bartłomiej Skrzyński, został uhonorowany Nagrodą Specjalną. Był dyrektorem Biura „Wrocław Bez Barier” w Urzędzie Miasta Wrocławia i rzecznikiem prezydenta miasta ds. osób z niepełnosprawnościami. Prowadził zajęcia ze studentami, zabierając ich na przykład na

wymaga przede wszystkim zmiany myślenia, nie zawsze chodzi tylko o pieniądze.

Podawała przykłady sytuacji, z których na co dzień nawet nie zdajemy sobie sprawy – niezdana matura z matematyki przez osobę z dyskalkulią i zespołem Aspergera przekreśla jej możliwość studiowania. Niektóre banki dostępność sprowadzają do oferty konsumenckiej, tymczasem niewidomi nie potrzebują nagranych regulaminów, lecz możliwości dokonywania operacji na swoim koncie. Bywa, że bank zmienia coś na swoim portalu i bez użycia myszki nie da się zrobić przelewu.

Kolejny przykład – nieszczęsne kody obrazkowe, „udowodnij, że nie jesteś robotem”, Syntezator mowy ich nie czyta, uniemożliwiają niewidomym wysłanie wiadomości, dokończenie zakupów, a nawet sprawdzenie informacji w bazie KRS administrowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości! Ta ostatnia sprawa też „otarła” się o Biuro rzecznika.

– Warto reagować, uczestniczyć w konsultacjach aktów prawnych, podsuwać władzom rozwiązania. Wymaga to czasu, wysiłku, cierpliwości, bywa frustrujące, ale też daje radość i satysfakcję. Kropla draży skałę! – zakończyła Hanna Pasterny.

**Nagroda specjalna dla śp. Bartłomieja Skrzyńskiego**

Wyjątkowo w tym roku Kapituła Nagrody przyznała także szczególne wyróżnienie. Zmarły niedawno Bartłomiej Skrzyński, został uhonorowany Nagrodą Specjalną. Był dyrektorem Biura „Wrocław Bez Barier” w Urzędzie Miasta Wrocławia i rzecznikiem prezydenta miasta ds. osób z niepełnosprawnościami. Prowadził zajęcia ze studentami, zabierając ich na przykład na

treningu tenisa na wózkach, by sami na nich usiedli i spróbowali zagrać.

Był pomysłodawcą kampanii społecznych zmieniających negatywne postrzeganie osób z niepełnosprawnościami. Prowadził program telewizyjny o jego autorskiej nazwie „W-skersi”, później założył i stanął na czele Fundacji W-skersi, organizując m.in. dalekomorskie integracyjne rejsy.



Wstawił się za osobami z niepełnosprawnościami protestującymi w Sejmie. Uczestniczył w pracach legislacyjnych między innymi w nowelizacji prawa o ruchu drogowym. Był jedną z osób, które protestowały we Wrocławiu przeciw odebraniu ludziom możliwości głosowania korespondencyjnego. Prawo głosu powinno być przyznane każdemu i każdy jego odejściu – zakończył przez Komar.

**Śladów Bartka będzie zawsze wiele**

Laudację na cześć Bartłomieja Skrzyńskiego wygłosił Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc” z Wrocławia, laureat ubiegłorocznej nagrody im. Macieja Lisa.

– Zasług Bartłomieja Skrzyńskiego na polu społecznym jest naprawdę dużo, bo zawsze chciał mu się chcieć, szukał rozwiązań, niesamowicie „linkował się”

z innymi, budował przyjaźnie i łączył wiele inicjatyw. Żył aktywnie, nurkował, latał na paralotni, skakał ze spadochronem – przybliżał jego sylwetkę.

– Społeczeństwo często niestety patrzy tylko na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, Bartek pamiętał o rodzinach, o opiekunach tych osób, bardzo podkreślał, że nie byłby w stanie funkcjonować w przestrzeni społecznej i zawodowej, gdyby nie ogromne wsparcie rodziny i przyjaciół. Dzięki nim mógł realizować siebie w pełni, a czego się nie dotknął zamieniało się w namacalne dobro – wyjaśniał A. Komar. – Wspomnę chociażby o słynnej „szpilkostradzie”, która daje możliwość przejścia całego, wybrukowanego wrocławskiego rynku wkoło, nie tylko osobom na wózkach inwalidzkich, również paniom w pięknych szpilekach, rodzicom pchającym wózki z dziećmi. Bartka działanie to również szereg wdrożeń standardów dostępności w sporcie i w kulturze – zapewniał.

– Chociaż już nie ma go z nami, jego inicjatywy żyją dalej swoim życiem. W tej chwili ziszczają się jedno z naszych wspólnych marzeń – Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich. Będzie nosiło jego imię. Śladów Bartka będzie zawsze wiele, będą wypełniały pustkę po jego odejściu – zakończył przez Komar.

Zobaczyliśmy wzruszający film – list pani Wandy Skrzyńskiej do syna, zachęcający się od słów: „Cześć Bartku, wiem, że jesteś dalej z nami, choć nieobecny tu, na Ziemi, to z góry patrzysz na wszystko. Dobrze mi w tym uroczystym dniu. Cieszę się i dumna jestem z nagrody, którą dostajesz od rzecznika praw obywatelskich, Pana Adama Bodnara...”



# Poturbowany rynek pracy. Pandemia

Marcin Gazda, fot. Jedność Grójec, ELWAT Wrocław, Nadzieja Ostrów Wlkp., Łuksja Łuków

**Jesteśmy w trudnej sytuacji, walczymy o przetrwanie – mówią pracodawcy zatrudniający osoby z niepełnosprawnościami. Skorzystali już z różnych rozwiązań antykrzysowych, m.in. ze zmniejszonego wymiaru czasu pracy czy wsparcia finansowego. To pozwoliło uniknąć redukcji zatrudnienia. Ale problemów i obaw nie brakuje. Stali kontrahenci ograniczają zamówienia lub z nich rezygnują.**

Znaczący spadek sprzedaży i obrotów, do tego niepewna przyszłość. Tak można usłyszeć u pracodawców w różnych częściach kraju. Również w Grójcu (woj. mazowieckie), gdzie funkcjonuje Cukiernicza Spółdzielnia Inwalidów Jedność. Na rynku działa od 1949 r. i oferuje słodycze. Wśród nich są m.in. karmelki, krówki, irysy, drażetki, pastylki pudrowe, cukierki do żucia czy cukierki energetyczne.

– Ze skutkami epidemii walczymy do dziś. Jako zakład pracy chronionej ponosimy większe koszty operacyjne w związku z dostosowaniem produkcji do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Związane jest to z mniejszą

## Odbudować sprzedaż

W początkowej fazie pandemii wdrożono szereg zmian w Jedności. Wprowadzono obowiązkowe dezynfekcje i korzystanie z maseczek. Starano się dostosować produkcję tak, aby istniało jak najmniejsze prawdopodobieństwo zainfekowania. Do zakładu były wpuszczane tylko osoby niezbędne do utrzymywania jego funkcjonowania. Część pracowników przebywała na zwolnieniach lekarskich lub zasiłkach opiekuńczych. Firmowy sklepik został zamknięty, ale z czasem wznowił działalność.

– Na początku pandemii najgorsze dla nas było zahamowanie sprzedaży. Klienci myśleli

bardziej o makaronach czy środkach czystości niż o słodyczach, które nie są artykułami pierwszej potrzeby. Powoli odbudowujemy sieć sprzedaży. Jednak wielu odbiorców naszych produktów nie przetrwało tej próby – informuje Małgorzata Kaczkowska. Spółdzielnia nie zauważyła żadnych niepokojących zmian w sytuacji zatrudnionych osób z niepełnosprawnościami. Jedność stara się zabezpieczyć środki ochrony osobistej, żeby stworzyć jak najbardziej dogodne warunki do pracy. W dobie pandemii wiąże się to z ciągłym

dostępem do środków dezynfekcyjnych, maseczek czy rękawiczek jednorazowych.

– Zakłady pracy chronionej obecnie są już relikdami. Wsparcie udzielane nam jest znikome. Jesteśmy zrównani z otwartym rynkiem pracy, co działa na naszą niekorzyść. Musimy wprowadzać dużo więcej zabezpieczeń, udogodnień. Wiąże się to z podwyższonymi kosztami pracy, co niestety nie zawsze znajduje zrozumienie u naszych kontrahentów – podkreśla Małgorzata Kaczkowska.

## Więcej zamówień

Ze skutkami pandemii boryka się też ELWAT Elektromechaniczna Spółdzielnia Inwalidów we Wrocławiu. Początki jej działalności sięgają końcówki lat 40. ubiegłego wieku, a pod obecną nazwą funkcjonuje od 1993 r.

Podmiot ten zajmuje się produkcją wyrobów, głównie dla branży AGD. Wśród nich są m.in. lampki sygnalizacyjne, łączniki przyciskowe, kołyskowe oraz wiązki przewodów.

– Od momentu ogłoszenia pandemii bardzo mocno spadło zapotrzebowanie na produkowane przez nas wyroby. Kluczowi odbiorcy



przesyłali informacje o przestojach i ograniczeniach produkcji. Strach przed zakażeniem spowodował dużą absencję wśród pracowników. Taka sytuacja trwała do końca czerwca – mówi Marek Żuraw, prezes zarządu, kierownik spółdzielni.

W trakcie tzw. narodowej kwarantanny zmniejszono wymiar czasu pracy. Zmiana ta dotyczyła również osób z niepełnosprawnościami. Przed pandemią było ich zatrudnionych 112, co stanowiło ok. 60 proc. załogi. W okresie znacznego spadku obrotów, żaden z tych pracowników nie został zwolniony. Natomiast kilka osób podjęło decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę w związku z przejściem na emeryturę.

W celu przeciwdziałania skutkom pandemii, spółdzielnia zawarła umowę z Dolnośląskim Wojewódzkim Urzędem Pracy we Wrocławiu. Dotyczyła ona dofinansowania z FGŚP wynagrodzeń pracowników objętych obniżonym wymiarem czasu pracy, w następstwie znacznego spadku przychodów z powodu COVID-19.

– Obecnie zamówień przybywa. Największym problemem wynikającym z pandemii był i jest strach związany z zakażeniem. Ponowny przestój produkcji, związany z absencją pracowników, brakiem dostaw materiałów, czy ze znacznie ograniczonym zapotrzebowaniem na produkty firmy, może spowodować utratę płynności finansowej – informuje Marek Żuraw.

Dodaje, że trudno jest wskazać optymalne rozwiązanie, które pozwoliłoby zabezpieczyć

# nie odpuszcza



takie firmy jak ELWAT w kryzysowych sytuacjach. Na pewno pomoc w formie zwolnienia z płatności składek ZUS ułatwiłaby utrzymanie płynności finansowej i zatrudnienia. Dofinansowanie dla pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami powinno być większe i skorelowane ze wzrostem wynagrodzenia minimalnego.

## Kluczowe wsparcie

W trudnej sytuacji znajduje się również Spółdzielnia Inwalidów Nadzieja Zakład Pracy Chronionej w Ostrowie Wielkopolskim. Działa od 1950 r., dostarczając na rynek przede wszystkim odzież ochronną i roboczą, a także rękawice. Ponadto zajmuje się produkcją świeczek m.in. okolicznościowych i ozdobnych. Obecnie zatrudnia 37 osób z niepełnosprawnościami.



– Od kwietnia do sierpnia br. straciliśmy prawie wszystkich klientów. Firmy, z którymi współpracowaliśmy, zaprzestały albo znacznie ograniczyły produkcję, wysyłając pracowników na postojowe. Tak było m.in. z fabryką Fiata. Z kolei Caritasy zmniejszyły zamówienia ze względu na ograniczoną liczbę wiernych w kościołach – opisuje Krzysztof Wilkowski, prezes SI Nadzieja ZPCh.

Kontrahenci, którym termin uregulowania płatności za faktury przypadł na marzec i kwiecień br., wstrzymali się z zapłatami. Część z nich poinformowała o rozłożeniu zobowiązań nawet do listopada. Jednak nie odbiło się to niekorzystnie na sytuacji pracowników z niepełnosprawnościami. Żeby utrzymać płynność finansową i zatrudnienie na poziomie z marca br., Nadzieja wniosła

poprzez Bank Santander do PFR o przyznaniu subwencji.

– Pomoc finansową w wysokości 250 tys. zł otrzymaliśmy w ciągu czterech dni. Pomogło nam to w utrzymaniu zatrudnienia i niezwalnianiu pracowników. Dla nich wynagrodzenie otrzymywane z naszej spółdzielni jest jedynym źródłem utrzymania rodziny – mówi Krzysztof Wilkowski.

Pomimo spadku obrotów, spółdzielnia nie wnioskowała o obniżenie wynagrodzenia czy wymiaru etatów na zasadach określonych w ustawie. Warunki zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami są takie same jak przed pandemią. Ponadto Nadzieja nie wypowiedziała umowy żadnemu pracownikowi w tym roku kalendarzowym. I cyklicznie organizuje dla nich szkolenia związane z unikaniem zakażenia.

– Na podstawie prognoz i odradzającej się od września współpracy z byłymi kontrahentami, mamy obawy, że nie uda się utrzymać zatrudnienia na poziomie roku 2019. Z tym wiąże się wypłata odpraw dla zwalnianych. Bez wsparcia z zewnątrz może się okazać, że Nadzieja będzie następną spółdzielnią do likwidacji – podkreśla Krzysztof Wilkowski. Dodaje, że kierownictwo dołoży wszelkich starań, aby obecna i przyszła sytuacja pracowników z niepełnosprawnościami pozostała na dobrym poziomie.

## Kontynuować pomoc

Problemów spowodowanych pandemią nie uniknęła Łuksja Sp. z o. o., mająca siedzibę w Łazach (okolice Łukowa, woj. lubelskie). Na rynku działa od listopada 2009 r., kontynuując tradycję Łuksji Spółdzielni im. gen. Kleeberga. Spółka oferuje odzież damską dla kontrahentów z zagranicy. Przykładowo, co roku wykonywała kilkanaście tysięcy sztuk odzieży dla klienta z Niemiec. Tak było od dłuższego czasu, ale nastąpiła radykalna zmiana. Firma zza zachodniej granicy nie złożyła zamówienia w najbliższych miesiącach.

– Sprzedaż ich ubrań jest na tyle niska, że postanowiliśmy nie wprowadzać w tym sezonie żakietów i płaszczy. Takiej luki w naszej produkcji nie da się zapelnąć z dnia na dzień. I to jest właśnie największym zagrożeniem, tzn. znaczny spadek zamawianych sztuk odzieży – opisuje Katarzyna Koper, kierownik Biura Zarządu Łuksji.

W początkowym okresie pandemii brakowało tkanin. To spowodowało nieplanowane i bardzo kosztowne przestoje w produkcji. Pracownicy w pierwszej kolejności wyko-

rzystywali zaległe urlopy i częściowo urlopy z bieżącego roku. W Łuksji pracuje 135 osób z niepełnosprawnościami. Zatrudnienie nie zostało zmniejszone z przyczyn dotyczących COVID-19.

Jak zaznacza Katarzyna Koper, na początku pandemii wystąpiono o uruchomienie kredytu obrotowego. W ten sposób zamierzano zabezpieczyć środki na wypłatę wynagrodzeń.



Wtedy jeszcze nie było wiadomo, z jakiego wsparcia pracodawcy będą mogli skorzystać. Po otrzymaniu pomocy, spółka spłaciła częściowo kredyt, pozostawiając sobie możliwość jego uruchomienia w razie potrzeby.

Łuksja skorzystała z różnych form pomocy, m.in. uzyskała dofinansowanie do wynagrodzeń na 3 miesiące z Powiatowego Urzędu Pracy. Ponadto otrzymała dotację na kapitał obrotowy dla średnich firm oraz pożyczkę zwrotną z PFR. Dodatkowo przeznaczono 20 proc. ZFRON na wynagrodzenia zgodnie z art. 68gd ustawy o rehabilitacji.

– Należy rozważyć, pod określonymi warunkami, kontynuowanie pomocy ze strony państwa. Bez niej nie dalibyśmy sobie rady, ponieważ świadcząc usługę przerobu jesteśmy całkowicie zależni od zamówień naszych kontrahentów. Warto byłoby, aby Zarząd PFRON-u zastanowił się nad wprowadzeniem zwiększonego wsparcia dla zakładów pracy chronionej. Tak jak robi to doskonale w przypadku WTZ i ZAZ – podsumowuje Katarzyna Koper.



wydajnością, podwyższonymi kosztami czy utrudnieniami w ustalaniu grafików pracy – informuje Małgorzata Kaczkowska, prezes zarządu CSI Jedność.

Obecnie w spółdzielni pracuje około 70 osób z niepełnosprawnościami. Stanowią one przeszło połowę załogi. Jednak pandemia nie spowodowała redukcji etatów. CSI zapewnia, że nie ma też takich planów na przyszłość. Od wielu lat stara się utrzymywać stały poziom zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

– Uzyskaliśmy wsparcie państwa w zakresie Tarczy 1.0. W kwietniu skorzystaliśmy z ograniczonego czasu pracy. To pozwoliło zapobiec redukcji etatów. Później wróciliśmy do normalnego funkcjonowania z zastrzeżeniem przestrzegania środków bezpieczeństwa – opisuje Małgorzata Kaczkowska.

## Badanie pracodawców: Praca a koronawirus. Co z zatrudnieniem osób z niepełnosprawnościami?

**W kwietniu 2020 r. Fundacja Aktywizacja przeprowadziła pierwsze badanie, którego celem była ocena wpływu pandemii koronawirusa na politykę zatrudniania osób z niepełnosprawnościami. Większość badanych podmiotów już na początku odczuło wyraźne skutki wynikające z konieczności zmiany organizacji pracy oraz dużej absencji pracowników.**

Mimo tego większość nie planowała zwolnień pracowników z niepełnosprawnościami i sytuacja tej grupy rysowała się w tamtym czasie stosunkowo stabilnie. Z drugiej strony pierwsze badanie pokazało, że ponad połowa badanych pracodawców sygnalizowała ryzyko zakończenia działalności. Po pół roku trwania pandemii postanowiono jeszcze raz przyjrzeć się sytuacji pracodawców i temu, jak działania zaradcze wprowadzane przez przedsiębiorców wpłynęły na zmiany polityki kadrowej w odniesieniu do pracowników z niepełnosprawnościami.

W drugiej edycji badania wzięło udział 225 respondentów reprezentujących pracodawców ze wszystkich sektorów życia społeczno-gospodarczego (prywatnego, publicznego i pozarządowego).

Dane PKB i stan finansów publicznych pokazują, że gospodarka mocno odczuła skutki kryzysu. Pandemia spowodowała obniżenie konsumpcji. Większość firm doświadczyła spadku popytu. Zmniejszyły się dochody szczególnie firm z branży usługowej i handlowej ze względu na zmniejszenie liczby godzin pracy, spadku popytu oraz zmniejszenia płynności.

Badaniem objęto dwie grupy pracodawców – podmioty zatrudniające i niezatrudniające pracowników z niepełnosprawnością. Część z badanych podmiotów miała wcześniejsze doświadczenia zatrudniania tej grupy. W badaniu uwzględniono proporcjonalny do udziału w gospodarce udział wszystkich trzech rodzajów pracodawców: publicznych, prywatnych i pozarządowych.

Zdecydowana większość badanych (87,1 proc.) wskazała, że sytuacja związana z pandemią koronawirusa ma wpływ na prowadzoną przez nich działalność. Pogłębiona analiza wyników pokazuje, że największy wpływ pandemii odczuwają pracodawcy prywatni, następnie publiczni oraz pracodawcy z sektora pozarządowego.

Szczegółowa analiza odpowiedzi pokazała różnice międzysektorowe. Dla podmiotów publicznych głównym kryterium branych pod uwagę przy zwolnieniach jest staż pracy, a następnie rodzaj stanowiska pracy. Kryterium najrzadziej uwzględnianym przy zwolnieniach przez podmioty publiczne są koszty pracy. Podmioty prywatne jako główne kryterium wskazują rodzaj stanowiska, a następnie staż pracy i koszty pracy. Najrzadziej stosowanym kryterium przez sektor prywatny jest wykształcenie. W sektorze pozarządowym główne kryterium zwolnień stanowią koszty pracy.

Wśród pracodawców 67,3 proc. ocenia, że wprowadzone na skutek pandemii zmiany w organizacji i polityce HR nie będą miały trwałego charakteru i będzie można wrócić do stanu sprzed pandemii. Trwały charakter zmian ze względu na ryzyko powrotu pandemii utrzymuje 19,4 proc. badanych.

Na pytanie o wpływ pogorszenia sytuacji gospodarczej wywołanej koronawirusem na politykę HR wobec osób z niepełnosprawnościami najwięcej pracodawców zadeklarowało, że na ten moment nie jest w stanie tego ocenić. Wśród pracodawców, którzy planują otworzyć się na zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami najwięcej deklaracji pochodziło z sektora prywatnego (16 na 18 wskazań). Wśród planujących zwolnienia osób z niepełnosprawnościami wszystkie wskazania również pochodzą z sektora prywatnego.

Pracodawcy, by przetrwać stanęli również przed koniecznością szybkiej zmiany form funkcjonowania i zastosowania zdalnej formuły w organizacji pracy i świadczenia usług. W ciągu ostatnich 6 miesięcy wzrosło zapotrzebowanie na produkcję środków ochrony osobistej (maseczki, przyłbice), wsparcie żywnościowe, prawne, psychologiczne, wsparcie związane z pozostawaniem w izolacji (dostarczanie zakupów, opieka nad psem), co można zaobserwować analizując grupy pomocowe powstałe w mediach społecznościowych w okresie pandemii.

Institucje państwowe nie były w stanie zaspokoić tak dużego wzrostu potrzeb pomocowych wywołanych kryzysem. Wiele z tych działań wzięły na siebie organizacje z trzeciego sektora, w tym podmioty ekonomicznej społeczności takie jak zakłady aktywności zawodowej. Podmioty te podjęły się produkcji środków ochrony osobistej.

Zdecydowanie większa elastyczność sektora pozarządowego na tle innych sektorów oraz specyfika ich działania na rzecz osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej lub zawodowej spowodowały wzrost ich aktywności i dostosowania swojej działalności do aktualnych potrzeb potrzebujących ich wsparcia.

Skutki pandemii różnicują również podmioty mające siedziby na wsiach od tych, które działają w miastach. Powodem może być struktura przedsiębiorczości na polskiej wsi, gdzie dominują mikro i małe przedsiębiorstwa oraz małe przedsiębiorstwa rolne. Zarówno więc charakter prowadzonej działalności, jak i mniejszy stopień cyfryzacji wsi mogą decydować o mniejszej elastyczności dostosowań i większym negatywnym wpływie pandemii.

Ponad 70 proc. pracodawców deklaruje, że nie wprowadziło żadnych zmian związanych z pandemią w wysokości wynagrodzeń. Część pracodawców obniżyła wynagrodzenia czasowo wszystkim lub części pracowników, ale w momencie badania zostały one przywrócone do wyjściowego poziomu. Tylko bardzo niewielka grupa badanych pracodawców obniżyła wynagrodzenia pracownikom i na moment badania nie zostały one przywrócone do wyjściowego poziomu. Część pracodawców zastosowała obniżki lub rezygnację z wypłacania nagród i premii. Dane uzyskane pokazują, że przedsiębiorcy w pierwszej kolejności decydowali się na dostosowania związane z redukcją godzin pracy oraz kierowaniem pracowników na urlopy, a w następnej kolejności na obniżki wynagrodzeń.

Większość pracodawców nie zwolniła dotąd i nie planuje zwolnić pracowników z niepełnosprawnościami. Ci pracodawcy, którzy wskazali, że w grupie zwolnionych znajdują się takie osoby pochodzą głównie z sektora prywatnego. Żaden pracodawca z trzeciego sektora nie wskazał zwolnień w tej grupie. Wynikać to może z bardziej odpowiedzialnego podejścia

do grup znajdujących się w szczególnej sytuacji. Dodatkowym czynnikiem może być aspekt finansowy – niższe koszty pracy pracowników z niepełnosprawnościami związane z możliwością skorzystania z systemu dofinansowań do wynagrodzeń tej grupy osób. Biorąc pod uwagę trudności w utrzymaniu stabilności finansowej podmiotów działających w III sektorze wysokość kosztów pracy jest istotnym aspektem ich funkcjonowania.

Ponad 40 proc. pracodawców nie potrafi na ten moment ocenić wpływu pandemii koronawirusa na politykę HR wobec osób z niepełnosprawnościami. Drugie tyle pracodawców planuje utrzymać swoją dotychczasową politykę w tym zakresie. Na zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami planuje otworzyć się 8 proc. pracodawców, a niespełna 6 proc. planuje zwiększyć zatrudnienie tych osób. Większość tych deklaracji pochodzi z sektora prywatnego. Biorąc pod uwagę obowiązujący w Polsce system dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami, można przypuszczać, że niższe koszty stanowią istotny czynnik stojący za planowanymi zmianami w zakresie polityki HR wobec tych osób.

Na dzień badania prawie 70 proc. badanych nie widzi ryzyka zakończenia działalności w wyniku pandemii. Podsumowując należy stwierdzić, że zaprezentowane w raporcie wyniki badania wyraźnie wskazują na widoczne różnice wpływu pandemii koronawirusa na funkcjonowanie podmiotów z poszczególnych sektorów. Dane pokazują, że pracodawcy z sektora publicznego okazali się najmniej narażeni na skutki koronawirusa oraz najbardziej stabilni pod kątem prowadzonej dotychczas polityki HR, w tym też tej dotyczącej osób z niepełnosprawnościami.

W wyniku porównania danych z obu edycji badania należy stwierdzić, że pracodawcy ze wszystkich sektorów życia społeczno-gospodarczego odczuwają w swojej działalności skutki pandemii koronawirusa. Głównymi utrudnieniami, z którymi muszą sobie radzić jest organizacja pracy, duża absencja pracowników oraz konieczność ponoszenia kosztów pracy przy gorszych warunkach prowadzenia działalności.

Prawie 90 proc. pracodawców w obydwu badaniach aby ograniczyć skutki kryzysu podejmuje różne działania zaradcze. W pierwszej kolejności pracodawcy ograniczają lub całkowicie wstrzymują rekrutację. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej 40 proc. pracodawców utrzymało skład osobowy sprzed pandemii, a wśród tych, którzy podjęli decyzję o redukcji zatrudnienia 80 proc. deklaruje, że wśród zwalnianych pracowników nie ma osób z niepełnosprawnościami. Pokazuje to, że jest to grupa stosunkowo rzadko doświadczająca utraty pracy z tytułu pandemii koronawirusa.

Oprac. **Ewa Maj**

## Pracodawca z sercem – ruszyła kampania społeczna

**Ruszyła kampania społeczna „Pracodawca z sercem”, mająca na celu zwiększenie szans osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Celem akcji jest poszerzenie świadomości w kwestii korzyści dla obu stron wynikających z zatrudnienia, a także burzenie stereotypów i barier społecznych związanych z dyskryminacją i sztucznymi podziałami w społeczeństwie.**



Pomysł kampanii zrodził się z obserwacji zjawiska oporu pracodawców przed zatrudnieniem niepełnosprawnych pracowników pomimo ich kompetencji. Ten opór nie bierze się znikąd – często wynika ze stereotypowych obaw np. przed formalnościami prawnymi, czy wyobrażeń, że niepełnosprawny pracownik to osoba, która wciąż pozostaje na zwolnieniu lub ma prawo do nieograniczonego urlopu.

Te przesłanki są w wielu przypadkach kompletnie nieuzasadnione – wygłaszają je ludzie, którzy po prostu nie znają środowiska osób niepełnosprawnych i niewiele o nim wiedzą. W praktyce wielu pracodawców bardzo chwali sobie współpracę z pracownikami niepełnosprawnymi i postrzegają ich jako lojalnych, zaangażowanych w projekty i oddanych firmie członków zespołu.

Pracownicy niepełnosprawni właściwie niczym nie różnią się od osób w pełni sprawnych – są lepiej lub gorzej wykształceni, mniej lub bardziej chętni do podejmowania wyzwań, mają swoje preferencje, zalety i wady – ale na pewno – tak jak każdy – bardzo potrzebują mieć pracę, która daje nie tylko źródło utrzymania, ale też większe poczucie własnej wartości, sprawia satysfakcję i pozwala na rozwój.

Kampania „Pracodawca z sercem” zakłada zrzeczenie wszystkich pracodawców, którzy zatrudniają osoby

z niepełnosprawnością i wyróżnianie ich e-medalem oraz statuetką za wkład na rzecz odpowiedzialności społecznej i zaangażowania społecznego biznesu. Akcja zakłada też aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych oraz informowanie o korzyściach dla pracodawców, którzy zdecydują się na ich zatrudnienie.

– Zapraszamy do współpracy wszystkie osoby i organizacje, którym zależy na polepszeniu sytuacji osób niepełnosprawnych w różnych aspektach – mówi Joanna Olszewska z BPO Network, która jest pomysłodawczynią kampanii. – Ta akcja to naturalny krok, jaki robimy po 9 latach naszego zawodowego doświadczenia w łączeniu firm z niepełnosprawnymi pracownikami. Traktujemy to zadanie jako swoją misję i drogę ku wyrównywaniu szans na rynku pracy. Sprzyja temu sytuacja, w której coraz bardziej osławiamy się ze zdalną formą pracy, już od lat najchętniej wybieraną przez osoby nie w pełni sprawne. W ramach kampanii planujemy działania edukacyjne i motywacyjne, a także organizowanie corocznej Gali, podczas której będą wręczane statuetki dla Pracodawców z Sercem.

Więcej na stronie: <https://pracodawcazsercem.pl>

Info: **PFRON**

# Spotkania z Piosenką Nieprzetartego Szlaku



11-12.XII.2020  
 → Koncerty  
 → Webinary  
 → Wywiady  
 → Warsztaty dla dzieci  
 → Recitale

**23. Międzynarodowe Spotkania z Piosenką Nieprzetartego Szlaku odbyły się 11-12 grudnia na fanpageu „Nieprzetarty Szlak” na Facebooku, platformie Zoom. W każdym wejściu uczestniczyło kilkadziesiąt osób, dzieci szkolne, instruktorzy, seniorzy, studenci. W rzeczywistości wideokonferencji miało miejsce wspólne śpiewanie, wzajemne interakcje, dyskusje i animacje, a także słuchanie i tworzenie muzyki. Atmosfera i energia podczas Spotkań online dorównywała tym w realu, za to niosła się szeroko w świat.**

Studio festiwalowe 23. Spotkań z Piosenką mieściło się w Centrum Nieprzetartego Szlaku na Nowym Świecie w Lublinie, a stamtąd organizatorzy łączyli się z Lublinem, Warszawą, Opoczmem, Sankiem, Koninem, Wrocławiem, Gdańskiem, Celejowem, Janowem Lubelskim, Janowicą, Rykami, Świdnikiem, Wilnem, a także gośćmi z Niemiec.

Ze studia niosła się w świat dobra energia pobudzając uczestników do interakcji, śpiewu i ruchu. Przewodziła im piosenka festiwalowa i wezwanie „więc bądź razem z nami w onlajnie, w onlajnie też może być fajnie, przyłącz się do nas i zaśpiewaj z nami, niech ta piosenka płynie między podziałami” i rzeczywiście to miało miejsce.

Oglądający wydarzenie mogli usłyszeć występy solistów, duetów oraz całych grup, niekiedy z pełną choreografią. W repertuarze znalazły się utwory klasyczne jak „Obladi oblada”, „Cała sala śpiewa z nami” czy „To były piękne dni”. W piątek odbył się (co prawda archiwalny) występ Ivana Grytsiv ze Lwowa wykonującego piosenkę po polsku, zaś dzień zakończyła kolysanka prosto z Wilna.

W webinarach oraz warsztatach na Zoomie brali udział nauczyciele, instruktorzy, ale także studenci podyplomowych studiów z muzykoterapii na UMCS. Podczas webinarów zaprezentowano różne podejścia do pracy z osobami z niepełnosprawnością, w tym do samego rozumienia muzykoterapii. Dominika Dopierała przedstawiła specyfikę pracy w oparciu o metodę Nordoff Robbins oraz realizowane przez nią w Poznaniu inicjatywy muzykoterapii społecznościowej.



Animacja

Odmienne spojrzenie przedstawił Jarosław Marciszewski w oparciu o pracę w zespole „Remont Pomp” z Gdańska. Deklarując jednocześnie, że nie zajmują się muzykoterapią, tylko tworzą muzykę. Można też było posłuchać koncertu zespołu „Remont Pomp” w towarzystwie Mikołaja Trzaski. Dopelnieniem tego były warsztaty „Rytm i ruch – Body percussion” z Joanną Stanowską, podczas których uczestnicy mieli okazję praktycznie dotknąć istoty motopedagogiki, czyli rozwoju poprzez ruch. A ruch to muzyka, muzyka to ruch jak twierdzi Dominika Dopierała.

– Ciekawym było zestawienie dwóch odmiennych podejść do pracy z osobami z niepełnosprawnościami i do muzykoterapii oraz różnych działań realizowanych przez prelegentów webinarów. A jednocześnie tyle inspiracji mogę czerpać do swojej pracy z podopiecznymi w Akademii – mówi Jasiek Tuszewski z Fundacji Nieprzetartego Szlaku.

Sobotnie przedpołudnie przeznaczono było na Rodzinne Muzykowanie z Sylwią Lasok, wprawiło uczestników Spotkań w dobry nastrój i rozgrzało ciało i umysł na cały dzień. Następnie odbył się koncert Artystów – tym razem tych młodszych. Niezwykłym zaskoczeniem był występ Artystów z Białorusi, z Pińska, ponieważ był to surdoprzeład piosenki, czyli piosenka migana. Popołudniowe wejście zdominował recital Mateusza Dudka na żywo ze Studia festiwalowego. Słuchacze zostali oczarowani: – „Wow, autorskie piosenki i takie wykonanie, przyjemnie się słucha”,

„Piękny nastrojowy dziś wieczór... Dzięki Mateusz!”. Uczestnicy Spotkań żywo reagowali na kolejne występy, chętnie komentowali, lajkowali oraz bili brawa – nie tylko wirtualne.

– Udało nam się oddać klimat i atmosferę Spotkań z Piosenką, jak to było zawsze do tej pory na żywo. Spotkania z Piosenką są świętem Artystów Nieprzetartego Szlaku, wspólnym spotkaniem, zabawą. I nawet online byliśmy razem, udowodniłmy, że w onlajnie też jest fajnie. To duży sukces – mówi Karolina Czajka, główny organizator Spotkań z Piosenką Nieprzetartego Szlaku.

Nowością w tegorocznej edycji była akcja „Pisanie piosenki na Spotkania z Piosenką”. Wspólnie w komentarzach pod postem na Facebooku wszyscy chętni mogli zgłaszać swoje wersy. Ostatecznie do piosenki tekst „ułożył” oraz muzykę skomponował Łukasz Jemiola i wspólnie z wolontariuszami i organizatorami wykonał ją w Studio festiwalowym w sobotę, 12 grudnia podczas Finału Spotkań. Całość ma mocne przesłanie. Wspólne wykonanie piosenki z ogromną energią i mocą niesie je w świat:

*Miłość to wielki dar,  
 Więc o nią dbaj  
 Miłość to trudna droga, a nie na ziemi raj.  
 Droga to wielki dar,  
 Więc o nią dbaj  
 Droga to właśnie miłość, co niesie na ziemię raj.*



Łukasz Jemiola – finał 23. Spotkań z Piosenką

Jasiek i Karolina

Organizatorom z Fundacji nie pozostaje nic innego, jak tylko przygotowywać kolejną edycję Spotkań Nieprzetartego Szlaku, aby móc spotkać się z odbiorcami wydarzeń w onlajnie, na żywo i jeszcze lepiej się bawić. Ukazali różne podejścia do niepełnosprawności, ale byli razem. Piosenka z Nieprzetartego Szlaku płynie między podziałami!

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, oraz ze środków Województwa Lubelskiego i PFRON, zrealizowany także dzięki wsparciu Miasta Lublin.

Wydarzenie objęli patronatem honorowym: minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. dr hab. Piotr Gliński, wojewoda lubelski Lech Sprawka, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, prezydent Lublina Krzysztof Zuk, PFRON, Lubelskie Smakuj życie!

Patronat medialny: TVP3 Lublin, Magazyn Osób Niepełnosprawnych „Nasze Sprawy”

<https://www.facebook.com/events/882527395851696>

Strona www: <http://nieprzetartyszlak.eu/>

Fanpage: <https://www.facebook.com/FundacjaNieprzetartegoSzalaku>

Info prasowe: Fundacja Nieprzetartego Szlaku, oprac. Ika, fot. Paweł Snopek



Wolontariusze podczas 23 Spotkań z Piosenką



Rodzinne muzykowanie z Michałem Stanowskim (w środku)

# 17 EFF Integracja TY I JA – Wydarzenie filmowe w nowej formule dowiodło swej wartości

Anna Makochonik, fot. Wojciech Szwejk

**Włączeni w kulturę! – to hasło 17. edycji Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja, który odbył się w Koszalinie, w terminie 3-7 listopada. W wyjątkowej formule, bo hybrydowej – część wydarzeń odbyła się na żywo, a część online. Było bardziej kameralnie, skromniej i pod wieloma względami trudniej niż zwykle, podkreślają organizatorzy, ale równie wartościowa.**

Jak wiele imprez kulturalnych, również Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja stanął przed dylematem, czy w warunkach pandemii w ogóle zorganizować kolejną edycję. Jak to zrobić bez uszczerbku dla unikalnego charakteru imprezy, o którym stanowią przecież spotkania międzyludzkie, tak dramatycznie dziś ograniczone? Jaką formułę mu nadać, by była jednocześnie bezpieczna i artystycznie wartościowa?

– Musieliśmy zapewnić bezpieczeństwo sobie i uczestnikom festiwalu, wdrażając wszelkie związane z pandemią procedury sanitarne – mówi Barbara Jaroszyk, dyrektor Festiwalu. – Zmieniliśmy większość pierwotnych założeń programowych lub szukaliśmy dla wydarzeń

adekwatnej do rzeczywistości formy. Wiele decyzji podejmowaliśmy na gorąco, do ostatniego momentu reaguując na zmieniające się niezależnie od nas okoliczności. Dostrzegam jednak w tej sytuacji i specjalnej edycji ogromną wartość. Przede wszystkim jestem dumna, że jako jedni z niewielu w Koszalinie i Polsce zdecydowaliśmy się zorganizować festiwal na żywo. Po raz kolejny sprawdziliśmy się jako zespół gotowy na największe wyzwania. Widzowie nas nie zawiedli, stawiając się na seansach jak co roku, a to oznacza autentyczne zainteresowanie nie tylko sztuką filmową w ogóle, ale i nietłwą tematyką niepełnosprawności.

17. EFF Integracja Ty i Ja odbył się wyjątkowo w listopadzie, a nie we wrześniu. Seanse konkursowe i specjalne widowiska obejrzeni w sali kina Alternatywa, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. Spotkania z gośćmi, jurorami, a także te z cyklu Włączeni w kulturę, przeniosły się natomiast w przestrzeń wirtualną. Realizacja wydarzeń online była możliwa dzięki współpracy ze Studiem HD Politechniki Koszalińskiej – poza wspomnianymi spotkaniami transmitowało ono całą zamknięcia festiwalu. Uczelnia po raz pierwszy ufundowała Nagrodę Specjalną Rektora Politechniki Koszalińskiej w konkursie filmowym.

Festiwal prowadził Dariusz Pawlikowski, obok tłumacza migowa Zenona Glanc



KADRY Z FILMÓW

bitniejszych polskich aktorek oraz Kuba Czekaj – reżyser, Małgorzata Foremniak – fantastyczna aktorka, Anna Dzieduszycka – odtwórczyni głównej roli w konkursowym filmie *Sukienka*, Wojciech Retz, jeden z bohaterów filmu *Na górze Tyrryry*, Petro Aleksowski – operator i reżyser, również konkursowego *Papcia Chmiela*, Weronika Wojciechowska – fotografka oraz Krzysztof Glombowicz, dziennikarz i komentator sportowy. Nie mogło w Koszalinie zabraknąć Łukasza Maciejewskiego, krytyka filmowego i teatralnego, który poprowadził część spotkań, a wcześniej Filmową Akademię Integracji, również w wersji online. Ideą cyklu od wielu lat towarzyszącemu festiwalowi, jest przybliżanie dzieł kinematografii związanych z niepełnosprawnością, a przez to zachęcanie do refleksji nad tematem. Akademia miała dwanaście odsłon, od końca sierpnia do listopada. Każda z nich została poświęcona innemu filmowi i opatrzona prelekcją, a całość złożyła na prelude festiwalu.

W konkursie filmowym o Motyle 2020 zmierzyły się 33 produkcje z całego świata, w tym 15 dokumentów, 12 fabuł i 6 produkcji amatorskich. Poza konkursem pokazane zostały znakomite, utytułowane filmy: *Ikar. Legenda Mietka Kosza* w reż. Macieja Pieprzycy, *Babyteeth* w reż. Shannon Murphy, *Nadzwyczajni* w reż. Tylera Nilsona i Mike'a Schwartza, *Nadzieja* w reż. Marie Sødahl, *Nadzwyczajni* w reż. Érica Tolledano i Oliviera Nakache. – Najbardziej doskwierał nam brak gwaru zwykle towarzyszącego naszym



Jadwiga Jankowska-Cieślak, Łukasz Maciejewski, Barbara Jaroszyk



Barbara Jaroszyk, Łukasz Maciejewski, Małgorzata Foremniak, Anna Rawska, Piotr Pawłowski, Dorota Czech



Łukasz Maciejewski, Kuba Czekaj

imprezom – przyznaje Dariusz Pawlikowski, dyrektor programowy 17. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. – Na szczęście filmowcy, producenci i dystrybutorzy z całego świata zaproponowali mnóstwo wartościowych filmów. Chęć i potrzeba tworzenia spowodowały, że po kilkuset zgłoszeniach i selekcji mogliśmy pokazać kinematografie z ponad dwudziestu krajów.

Obejrzeliliśmy obrazy m.in. z Izraela, Iranu, Hiszpanii, Węgier, Chorwacji, Niemiec, Francji, Danii, Polski, Białorusi i Rosji. Tematyka i technika była zróżnicowana, a w kategorii fabularnej pokazaliśmy nawet animację. Z powodu zamknięcia na świat zewnętrzny amatorów działających w różnych ośrodkach społecznych, obawialiśmy się zmiany formuły, ale w finale okazało się, że osób wrażliwych na sztukę nic nie powstrzyma przed filmową ekspresją. Stąd mogliśmy przeprowadzić bardzo ważną dla idei festiwalu kategorię amatorską. Działając w warunkach ekstremalnych i przestrzegając wyśrubowanych warunków sanitarnych, bardzo cieszyliśmy się, że sala na każdym seansie była zapelniona w wymaganych 25 procentach.



Petro Aleksowski, Dariusz Pawlikowski, Anna Dzieduszycka, Wojciech Retz



Żaneta Papierska



# 17 EFF Integracja TY I JA – Wydarzenie filmowe w nowej formule dowiodło swej wartości



Festiwalowi towarzyszyła wystawa Matka Boska w odsłonach Marcina Mariaka, artysty z niepełnosprawnością pochodzącego z Białogardu, na którą złożyło się siedemnaście niesamowitych obrazów oraz wystawa podsumowująca projekt Fotokonfrontacje, realizowany w ramach EFF Integracja Ty i Ja w latach 2015–2019. Efektem spotkań fotografików i modeli są niecodzienne portrety ujęte w różne estetyczne i formalne ramy. Każdy z nich to osobna historia, razem – opowieść o pięknych, silnych i inspirujących ludziach.

Rękawicę w tym trudnym roku podjęli mimo wszystko organizatorzy Małych Festiwali Ty i Ja w wielu miejscowościach Polski, przygotowując własne wydarzenia, zajęcia i projekcje filmowe. Kina studyjne w dużych miastach pokazały wybrane festiwalowe filmy (4 i 5 listopada).

Filmy prezentowane na festiwalu nie zawsze są łatwą rozrywką, często zmuszają do głębokiej refleksji, dyskusji i zastanowienia się nad rzeczami ważnymi – mówi Dariusz Pawlikowski. – Jednak waga tematu, prezentowane filmy, świetne jury, festiwalowi goście, rozmowy z nimi online oraz sami widzowie sprawili, że mieliśmy inne niż zwykle, ale jednak prawdziwe filmowe święto.

Autorem festiwalowego plakatu jest Grzegorz Otulakowski, koszaliński artysta, plakacista i grafik.

Po obejrzeniu filmów biorących udział w konkursie jury jednogłośnie przyznało Nagrody Główne – Motyle 2020 i wyróżnienia:

- **Motyl 2020 w kategorii filmu amatorskiego** otrzymuje film *Zadanie* w reżyserii **Dariusza Janiczaka**, za dystans i poczucie humoru w przedstawieniu procesu dojrzewania do samodzielności osób z niepełnosprawnością.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu amatorskiego** dla filmu *Chorzowskie bery i bojki* w reżyserii **Sylvii Pradelok-Świerc** i **Pawła Mikołajczyka** za ogromny wkład i wspólny trud organizacji przedsięwzięcia z udziałem bardzo wielu osób, którym udało się stworzyć spójny i pełny obraz.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu amatorskiego** dla filmu *Monolog stereo* w reżyserii **Mariusza Wieliczko** za skromność i krystaliczną czystość przedstawienia podjętego tematu.

- **Motyl 2020 w kategorii filmu dokumentalnego** dla filmu *Uścisków twoich mi potrzeba* w reżyserii **Andreja Kucily** za bijące z obrazu ciepło, sposób przedstawienia głębokiej relacji bohaterów oraz tajemnicę porywającą widza.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu dokumentalnego** dla filmu *Co zdarzy się jutro* w reżyserii **Anastasi Shtandke** za przedstawienie wnętrza sportsmenki w sposób delikatny i poruszający.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu dokumentalnego** dla filmu *Przeprowadzka* w reżyserii **Omera Ben Davida** za uniwersalną opowieść o przyjaźni i wchodzeniu w dorosłość.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu dokumentalnego** dla filmu *Maricarmen* w reżyserii **Sergia Morkina** za intymną atmosferę obrazu, wspaniałe zdjęcia, stworzenie poczucia, że to bohaterka filmu zaprosiła nas do swojego codziennego życia.

- **Motyl 2020 w kategorii filmu fabularnego** otrzymuje film *Sukienka* w reżyserii **Tadeusza Łysiaka** za podjęcie trudnego tematu potrzeby miłości, który został przedstawiony w sposób subtelny i uniwersalny, tworząc film spełniony pod każdym względem.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu fabularnego** dla aktorki **Anny Dzieduszyckiej** za rolę w filmie *Sukienka* za ogromną odwagę i profesjonalizm.
- **Wyróżnienie w kategorii filmu fabularnego** dla aktora **Tommy'ego Jessopa** za rolę w filmie *Niewinność* w reżyserii **Bena Reida** za naturalną grę, wykazanie się talentem aktorskim oraz wielobarwność portretowanej postaci.

- **Motyl 2020 Nagrodę Specjalną Rektora Politechniki Koszalińskiej** otrzymuje film *Życie nr 2* w reżyserii **Krzysztofa Włostowskiego** za odwagę twórczą i osobistą w przedstawieniu własnych przeżyć oraz za stworzenie dobrego obrazu przy pomocy minimalistycznych środków.

- **Nagrodę publiczności Motyl 2020** otrzymuje film *Na górze Tyrryry* w reżyserii **Renaty Kijowskiej**.

Laureaci dowiedzieli się o nagrodach przed rozpoczęciem uroczystości zakończenia Festiwalu. Andrej Kucila, Dariusz Janiczak i Krzysztof Włostowski przesłali słowa podziękowań i kilka swoich refleksji w związku z Festiwalem. Nie trzeba dodawać, że bardzo się cieszą z festiwalowych Motyli.

Festiwal uznał za zakończony prezydent Koszalina Piotr Jedliński. Za rok spotkamy się na Festiwalu, który stanie się pełnoletni. Na zakończenie widzowie zobaczyli ostatni film tegorocznego Festiwalu – pozakonkursowy obraz norweski *Nadzieja* z przesłaniem, aby jego tytuł był optymistycznym mottem dla nas wszystkich na najbliższą przyszłość.

**Anna Makochonik**, fot. Wojciech Szwej

## Malarz Stanisław Kmiecik z tytułem „Człowieka bez barier 2020”

**Stanisław Kmiecik, artysta malarz, dla którego niepełnosprawność nie jest przeszkodą w realizacji pasji, otrzymał tytuł „Człowieka bez barier 2020”. Nagrodę specjalną przyznano zmarłemu w tym roku dziennikarzowi i działaczowi społecznemu Bartłomiejowi Skrzyńskiemu.**



W konkursie „Człowiek bez barier” nagradzane są osoby z niepełnosprawnością, których społeczna aktywność, zaangażowanie i postawa są dla innych przykładem i źródłem motywacji do przełamania barier w życiu codziennym. Tegoroczna gala konkursu odbyła się 3 grudnia na Zamku Królewskim w Warszawie, bez udziału publiczności, w ścisłym reżimie sanitarnym. Poprowadziła ją dziennikarka Marta Kielczyk, a oprawę artystyczną zapewniła pianistka i wokalistka Agata Zakrzewska.

Gratulacje laureatom i osobom wyróżnionym w konkursie złożyła pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda. „Chcę wyrazić mój podziw i najwyższe uznanie dla Państwa hartu ducha, odwagi i determinacji. Są Państwo dla nas wszystkich wspaniałym przykładem” – powiedziała w nagraniu zaprezentowanym podczas uroczystości.

„Dziękuję za to, że możemy uczyć się od Państwa wrażliwości społecznej, otwartej postawy i tolerancji. To wspaniała lekcja. Dziękuję za udowadnianie nam, że nie można się poddawać, rezygnować, że trzeba zawsze rozwijać się, wyznaczać sobie cele i je osiągać. I za to jestem dziś Państwu głęboko wdzięczna” – podkreśliła. „Swoją postawą i dokonaniem dowodzą Państwo, że nie ma rzeczy niemożliwych, jeśli towarzyszy nam silna wola i pozytywne nastawienie do świata” – dodała.

Tytuł „Człowieka bez Barier” w tym roku otrzymał Stanisław Kmiecik – artysta malarz, dla którego niepełnosprawność nie jest przeszkodą w realizacji pasji i działalności społecznej. Kmiecik urodził się bez rąk, jednak już w dzieciństwie zaczął malować ustami i stopami. Jego prace można oglądać na wystawach organizowanych w Polsce i za granicą.

– Mamy taki pomysł. Wymyśliłmy taką akcję: może założymy fundację, żeby pomagać dzieciom, które urodziły się bez rąk albo straciły je. Bo ja już przez to przeszedłem, moja mama i rodzina. Mamy doświadczenie i to jest takim naszym pomysłem. Zobaczymy, jak się to wszystko rozwine – zapowiedział Kmiecik.

Nagrodę specjalną przyznano zmarłemu w tym roku Bartłomiejowi Skrzyńskiemu – dziennikarzowi, działaczowi społecznemu, założycielowi Fundacji W-skersi. Skrzyński był rzecznikiem ds. osób z niepełnosprawnościami przy prezydencie Wrocławia. Chorował na zanik mięśni Duchenne’a.

Siostra Skrzyńskiego, Magdalena Kokot wspominała, że mimo niepełnosprawności jej brat był osobą aktywną – chodził na żużel, podróżował, latał szybowcem, parolotnią, nurkował. – Myślę, że największym osiągnięciem Bartka było zmienianie Wrocławia na miasto przyjazne zarówno dla osób pełnosprawnych, jak i z niepełnosprawnościami – powiedziała. Podkreśliła, że jej brat pokazywał, że każdy człowiek może zmieniać świat, rozwijać się, kochać, przyjaźnić.

Nagrodę publiczności otrzymał Michał Milka, który został pierwszym w Polsce urzędnikiem z zespołem Downa. W Urzędzie Miasta Gdańska wykonuje pracę biurową, wydaje formularze, archiwizuje dane. Milka od ponad 15 lat jest także aktorem teatralnym. – Marzenia są różne. Jeden chce podróżować, jeden chce mieć pałac, jeden chce być księciem. A największe moje marzenie, to, żebyśmy trzymali się razem i to jest najważniejsze. Ja chciałbym tylko jednego: chcę ludzi jednoczyć. Aby wreszcie ludzie pełnosprawni nas pokochali, aby trzymali się z nami – powiedział Milka.

Nagrodę w kategorii Osobowość Internetowa otrzymała Katarzyna Wolińska, która w mediach społecznościowych prowadzi popularny profil „Pudel i ja” i zajmuje się m.in. szkoleniem

osób na asystentów osoby niepełnosprawnej. – Osoby niepełnosprawne zasługują naprawdę na wielki szacunek i ogromne wyróżnienie pod każdym względem. Tutaj naprawdę każdy z nas jest wygrany i każdy z nas jest wyjątkowy. Trzymam kciuki, żeby każdy mógł w swoim życiu to udowodnić i pokazać, i żeby inni to dostrzegli – powiedziała Wolińska, dziękując za nagrodę.

Wyróżnienia w konkursie otrzymali: Dominika Kasińska – ambasadorka akcji „Szczyrk bez barier”; Wojciech Sawicki – dziennikarz muzyczny prowadzący na Instagramie konto, którego celem jest walka z nietolerancją; Paulina Woźniak – pływaczka, paraolimpijka, medalistka z igrzysk w Pekinie i Londynie. Wyróżnienie otrzymał również Patryk Grab, który pracuje w zakładzie aktywności zawodowej i zaangażował się w projekt mieszkań chronionych.

Konkurs „Człowiek bez barier” zainicjował z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych (2003) magazyn „Integracja”. W 2006 r. konkurs objęła honorowym patronatem Maria Kaczyńska, a później kolejne polskie pierwsze damy.

Integrację tworzą organizacje pożytku publicznego: Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Fundacja Integracja. Jej działalność zaczęła się 25 lat temu od wydawania pisma „Integracja”. Obecnie Integracja jest jedną z największych organizacji w Polsce działającą na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Po śmierci założyciela Integracji Piotra Pawłowskiego w 2018 r. obowiązki prezesa przejęła jego żona Ewa Pawłowska. (PAP)

**Olga Zakolska**, fot. Marcin Gazda



## W OBJĘCIACH PARADOKSU



Szymon Wasilowicz

# W objęciach paradoksu.

Marcin Gazda, fot. archiwum Stowarzyszenia Świstak, autor

**30 listopada odbył się wieczór autorski online Szymona Wasilowicza. Okazją do internetowego spotkania było wydanie tomiku poezji „W objęciach paradoksu”. Wiersze z tego zbioru zostały też nagrane w formie audiobooka, o czym marzył niewidomy twórca. Projekt koordynowało Stowarzyszenie na Rzecz Wsparcia Osób Zagrożonych Wykluczeniem Społecznym Świstak z Krakowa. W działania zaangażowali się m.in. aktorzy z krakowskich teatrów i artyści z Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.**



atów Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” oraz Festiwalu Piosenki Osób Niepełnosprawnych „mocART” w Katowicach. Z czasem coraz większe znaczenie w jego życiu zaczęło odgrywać pisanie. W maju 2017 r. wydał swój debiutancki tomik poezji – „Alter Ego”.

– Później zająłem się masażem, ukończyłem szkołę z tym związaną. Będąc na drugim roku, miałem praktyki w placówkach służby zdrowia na terenie Krakowa. Dla mnie to był strzał w dziesiątkę nie tylko ze względu na aktywizację zawodową. Jako niewidomy zyskałem możliwość pomagania drugiemu człowiekowi – zaznaczył Szymon Wasilowicz.



Ilustracja do tomiku, Maria Mossler-Treli

**N**ajpierw materiał filmowy trwający przeszło pół godziny. W nim wypowiedzi Szymona Wasilowicza i osób zaangażowanych w wydanie jego tomiku poezji. Później transmisja rozmowy z poetą, w tym możliwość zadawania mu pytań – tak wyglądał program wieczoru autorskiego zorganizowany na facebookowym profilu Stowarzyszenia Świstak.

Początkowo zakładano, że spotkanie odbędzie się w czerwcu w Krakowie. To miała być jedna z atrakcji XXI Tygodnia Osób z Niepełnosprawnościami „Kocham Kraków z Wzajemnością” – Małopolskich Dni Osób z Niepełnosprawnościami. Tyle że tegoroczna edycja tej cyklicznej imprezy została odwołana.

– Zarezerwowaliśmy Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”. Tam Szymon miał wieczór autorski po wydaniu swojego debiutanckiego tomiku, co bardzo miłe wspomina. Ostatecznie spróbowaliśmy wszystko przenieść do sieci. Pomogły nam środki przyznane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego – powiedział „NS” Piotr Nieszczyński, prezes Stowarzyszenia Świstak.

### Czas na wyzwanie

Wydać tomik poezji w 2020 r. – taki cel w grudniu ub.r. założył sobie Szymon Wasilowicz. Jako trzynastolatek stracił wzrok, ale nie zrezygnował z aktywnego życia. Najpierw skupił się na śpiewaniu. Został m.in. jednym z laure-

Ale nie zrezygnował z pisania, miał pomysł na kolejny zbiór wierszy. Tylko nie wiedział jak doprowadzić do wydania drugiego



Ilustracja do tomiku, Urszula Tatrzańska

tomiku. Wreszcie pomocy poszukał na Facebooku, informując o swoich zamierzeniach. Wtedy odezwał się do niego Piotr Nieszczyński.

– Pod koniec ubiegłego roku długo rozmawiałem z Szymonem. Zdecydowaliśmy, że wspólnie działamy. Od zawsze czytałem w internecie jego wiersze, ale pochylenie się na projekcie wydawniczym było dla mnie czymś nowym. Lubię podejmować takie wyzwania i cieszę się, że zrealizowaliśmy cel – podkreślił prezes Stowarzyszenia Świstak.

### Życie pod lupą

Tomik „W objęciach paradoksu” składa się z 30 wierszy. Kilka z nich można było

# Święto poezji w sieci

usłyszeć podczas wieczoru autorskiego, m.in. w interpretacji aktora Radosława Krzyżowski. Utwory powstały zarówno w ostatnich tygodniach, jak i znacznie wcześniej. Inspiracją dla poety są obserwacje codzienności, życia, świata czy postaw ludzkich, również w okresie pandemii.

– Choć często mówi się, że niewidomi nie mogą pewnych rzeczy zobaczyć, to jest dokładnie odwrotnie – miej serce i patrzaj w serce. Nim można bardzo dużo ujrzeć. Chcąc dotrzeć do człowieka, trzeba go zrozumieć. Chciałem wydać tomik, w którym każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie – podkreślił Szymon Wasilowicz.

Wsparcie w czasie korekty wydawniczej i opiekę merytoryczną nad treścią zapewniła Ewa Stadtmüller. Recenzję zbioru przygotował Andrzej Warzecha, poeta, publicysta i krytyk literacki. Z kolei rysunek okładki przygotowała Anna Siek. Natomiast ilustracje do wierszy zostały przygotowane przez artystów z Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

– Wiele lat biegłem przez życie, robiłem bardzo dużo rzeczy. W tym przypadku skupiłem się na pisaniu. Ładunek emocjonalny zawarty w nowym tomiku jest naprawdę zrównoważony. W „Alter Ego” mamy generalnie wewnętrzne przeżycia autora. I to naprawdę ciężki materiał. Ludzie mówili: Sluchaj, przeczytałem dwa wiersze i dość – zaznaczył 28-letni poeta.

### W wersji audio

Na premierę czeka jeszcze audiobook. Jak zaznaczył Piotr Nieszczyński, takie wydawnictwo było marzeniem Szymona Wasilowicza. Wiersze z tomiku „W objęciach paradoksu” będzie można posłuchać w interpretacji krakowskich artystów, w tym Piwnicy Pod Baranami, Narodowego Teatru Starego, Teatru im. Słowackiego, Teatru Groteska oraz Teatru KTO. Całość została wzbogacona muzyką, którą skomponowali Radosław Mokrus i Aleksandra Stano.

– „Alter Ego” to było 200 egzemplarzy czarnodrukowych, które szybko się rozeszły. I kiedy wzięłem tomik do ręki, zorientowałem się, że nie mogę go przeczytać. Docierały do mnie głosy od niewidomych, że np. rodzice im czytają. Nie chciałem, żeby taka sytuacja się powtórzyła. Audiobook to poszerzenie

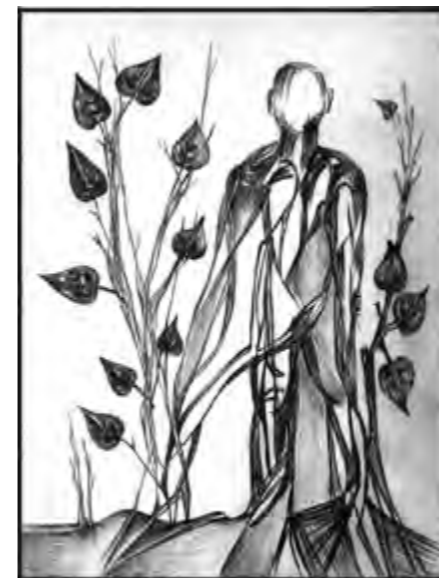


Ilustracja do tomiku, Witold Jakimow

grupy odbiorców, zarówno pełnosprawnych, jak i niewidomych – podkreślił Szymon Wasilowicz. Jeszcze przed wieczorem autorskim był jednym z bohaterów telewizyjnego programu „Nie Widząc Przeszłość” w ramach kampanii „Mały gest – Wielkie wsparcie”.

W najbliższym czasie skupiony będzie na działaniach promujących tomik. A w dalszej perspektywie chciałby powrócić do śpiewania. We wrześniu wystąpił dla pracowników i pacjentów Centrum Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie Oddział w Krakowie. Koncert odbył się w sąsiedztwie przychodni przykliczniczej.

– Muzyka jest moim w sercu, z tego się nie wyrasta. Trzeba mieć odwagę, żeby realizować swoje marzenia. Ponad rok temu nie spodziewałem się, że będzie drugi tomik poezji i to z audiobookiem. Z efektów tego przedsięwzięcia jestem bardzo zadowolony – podsumował Szymon Wasilowicz.



Ilustracja do tomiku, Urszula Tatrzańska



Na festiwalu Sounds from the Heart w 2017 r.



Szymon Wasilowicz w studio telewizyjnym



Na zakończenie roku 2020 zapraszamy do lektury pięknych wierszy autorstwa niewidomego poety. Bieżąca Witryna gości Szymona Wasiłowicza, nie tylko znakomitego poetę, artystę, autora tekstów, również filantropa, jazzmana oraz honorowego Sprzymierzeńca Stowarzyszenia Krakowski Komitet Zwalczenia Raka i przyjaciela klubu sportowego UKS Salwator (NPS.) Prezentujemy kilka jego utworów poetyckich z tomiku „W objęciach paradoksu”.

#### MODLITWA I – POETY MARZENIE

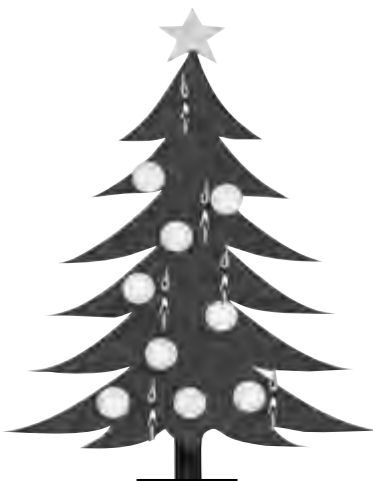
daj w almanachu czytany przez jutro  
rozgościć się cicho i dłużej pozostać  
niechaj moje imię zapamięta ludzkość  
niech odciśnie piętno tak znikoma postać

pozwól znaleźć miejsce w przedziwnej entropii  
gdzie przed lat miliardem włożyłeś człowieka  
tam spełniaj marzenie o cudnej utopii  
gdzie serce zbyt smutne na słowo me czeka

był wzbół się jak orzeł ponad dachem świata  
i nie spadł tak nagle z Ikarowym hukiem  
wysłuchał zmarszczonych wskazówek Dedala  
w pisaniu odnalazł pokorną posługę

non omnis moriar gdym przecież tak marny  
dziś w moich dłoniach instrument Homera  
na szczytach Parnasu daleki od sławy  
ludzkie serca słowem wciąż chciałbym otwierać

wsyp mnie do urny kiedy nagle zgasnę  
abym z popiołów jak Feniks zrodzony  
rozjaśnił smutkiem poszarzałe twarze  
przed mistrzem Horacym wciąż bijąc pokłony



#### NIE WIERZ NIGDY POECIE

Nie wierz nigdy poecie  
w jego błyszczące słowa.  
On jak Ikar poleci  
w obłoki rozczarowań.

Gniewny obnaży Prawdę  
na oczach całego świata.  
Gdy naga go zawstydzi,  
z fantazjami się zbrata.



Nie wierz nigdy poecie,  
on słów swych niewolnikiem.  
Czasem bezradny jak dziecię  
tłumów chce być przewodnikiem.

W kamiennych tablic prostocie  
nadziei swojej szuka.  
Lecz zagłusza ją zaraz  
krzyżąc niech rządzi sztuka.

Nie wierz za żadne skarby  
temu co sypia z przenośnią,  
Rozrzuca słów brylanty  
bawi się codziennością.

Sam nie wie gdzie go rzuci  
w patos humor może melancholię  
nie wierz nigdy poecie  
bo karę poniesiesz za tę zbrodnię.



#### DO OJCA

herosowi co w pocie czoła  
daje z siebie więcej niż mięśnie  
wielkich rzeczy umie dokonać  
i wielkim być umie milczeniem

dla tego co chce wygrać  
lecz umie przyjąć porażkę  
i zamiast wracać na tarczy  
świeci mądrości blaskiem

dla tego który przygarnia  
uściskiem Ojcowskich dłoni  
nie boi się wbrew słowom świata  
marzeń skrzydlatych gonić

i tego który stworzony  
na obraz i podobieństwo  
ufnością bez granic natchniony  
wie czym odwaga i męstwo

on wie czym miłość prawdziwa  
choć nie raz przez życie zrąniany  
to wszystko potrafi wytrzymać  
w dążeniu do celu  
niezłomny



#### PRÓBUJĘ PISAĆ WIERSZ

próbuję pisać wiersz  
uważnie dobieram słowa  
nie jestem żaden wieszcz  
w strofach radość swą chowam

chcę podać kwaterkę wódki  
temu co już skazany  
drzę wśród świata malutki  
w cudzy ból uwikłany

staję przed linią ciszy  
co nagą prostotą urzeka  
daj Boże bym nie przeminął  
był jeszcze chwilę poczekał

tak piszę swój dziwny wiersz  
wciąż młody choć doświadczony  
narażę się może na śmiech  
i na kręcenie głowy

czy grafomania to grzech  
gdy słowo bywa lekiem  
niczym wolności zew  
przyjaźń z drugim człowiekiem

**Szymon Wasiłowicz**  
Wiersze z tomiku „W objęciach paradoksu”

Oprac. IKA

## Biblioteka dla seniora i krótkowidza. Nowości wydawnicze w serii książek z dużą czcionką

W przestrzeni publicznej zachęca się do czytania książek, jest szereg akcji społecznych adresowanych do dzieci i dorosłych, które mają zachęcić do sięgnięcia po książkę. Ale są osoby słabowidzące, z wadami wzroku, seniorzy, dla których niewłaściwie wydana książka, np. ze zbyt małą czcionką jest poważnym wyzwaniem.

Dla nich rozwiązaniem jest seria wydawnicza Wielkie Litery zainicjowana przez dys-trybutora książek OSDW Azymut, która zrzesza wydawców chcących opublikować książki dostosowane do potrzeb osób słabowidzących.



Celem tej inicjatywy wydawniczej jest niwelowanie barier w dostępie do książki wśród osób słabowidzących oraz dostosowanie oferty wydawniczej (w tym bibliotek) do potrzeb seniorów i osób z wadami wzroku.

Wielkie Litery to nowe wydania książek ze specjalną czcionką, składem i kontrastem, które chronią wzrok i ułatwiają czytanie. Obecnie do inicjatywy Wielkich Liter dołączyło 9 wydawców, wśród nich znajduje się m.in. Filia, Agora, Wydawnictwo Kobiectwo, Fabuła Frazza, Edipresse i WasPos. W ofercie książek z powiększonym drukiem znajduje się literatura polska, jak kryminały Remigiusza Mroza i Alka Rogozińskiego, powieści Romy Fiszer, Magdaleny Majcher i Roberta Maleckiego, a także zagraniczna z serią bestsellerowych thrillerów Nory Roberts, czy powieścią tzw. kobiecią Amandy Prowse i Kelli Estes. Lista wydawców i tytułów wydłuża się z miesiąca na miesiąc więc każdy znajdzie odpowiednią lekturę dla siebie. Wszystkie publikacje ukazujące się w serii Wielkie Litery można zamówić przez internet – w Księgarni Internetowej PWN. Z oferty książek z większą czcionką skorzystało również – jak podaje dystrybutor – ponad 400 bibliotek.

Więcej informacji: [www.wielkielitery.pl](http://www.wielkielitery.pl)  
kat/, fot. Wielkie Litery

„IDŹ PRZEZ ŻYCIE TAK, ABY ŚLADY TWOICH STÓP  
PRZETRWAŁY CIĘ”  
/ks. Biskup Jan Chrapka/

ŚP. PRZEMEK „CACEK” CACKOWSKI  
/5.06.1982 – 24.12.2020/

Wybitny muzyk, wokalista i kompozytor  
Ambasador Teatru Życia im. ks. Biskupa Jana Chrapka

Odszedł człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, otwarty i życzliwy. Podejmował inicjatywy zmierzające do przywrócenia osobom niepełnosprawnym możliwości uczestnictwa w różnorodnych formach artystycznej aktywności.



Był też naszym Przyjacielem, na którego radę i wsparcie zawsze można było liczyć. Był rzeczywiście – co jest ważnym określeniem człowieka. Był tak, w tym ważnym Teatrze Życia, że ludzie stawali się więksi i piękniejsi.

Współpracowaliśmy od wielu lat w projektach „Sztuki bez barier” m.in. w przygotowaniu: 1/ widowiska „Wołaniem wołam cię” autorstwa Ernesta Brylla – Pułtusk lipiec 2014 2/ koncertu i nagrania płyty „Mec – jego portret” – Grudziądz czerwiec 2015 3/ koncertu i nagrania płyty „Z dobrych przeczuć” autorstwa Tadeusza Woźniaka – Grudziądz wrzesień 2016 4/ koncertu i nagrania płyty „Chce się śpiewać” autorstwa Sławka Wiercholskiego – Grudziądz 2018 5/ koncertu jubileuszowego z okazji 85. urodzin Ernesta Brylla „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony” – Centrum Promocji Kultury w Warszawie 10.09.2020 6/ organizacji programów konfrontacji artystycznych.

Kiedy odchodzi „Przyjaciel sprawy” trudno się z tym pogodzić, bo przed chwilą był, pomagał Teatrowi Życia, wspierał przeróżne działania...

#### Drogi Przemku,

Żegnamy Cię z bolesnym zdumieniem, że odszedłeś na zawsze. Dziękujemy, że ofiarowałeś nam to, co najdroższe – swoją przyjaźń. W imieniu artystów niepełnosprawnych Teatru Życia im. ks. Biskupa Jana Chrapka  
Krystyna Grabowska



fot. Marcin Gazda, Centrum Rehabilitacji im. ks. bpa Jana Chrapka

## Gdynia zajęła III miejsce w konkursie Access City Award 2021

**Podczas odbywającej się 1 grudnia konferencji Europejskiego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami przyznano nagrody Access City Award za dostępność europejskich miast dla wszystkich, niezależnie od sprawności, wieku czy mobilności. Gdynia zdobyła III nagrodę za podejmowanie działań na rzecz społecznej świadomości na temat niepełnosprawności oraz stałe doskonalenie się.**

Worganizowanym przez Komisję Europejską od 2010 roku konkursie Access City Award mogą brać udział wszystkie miasta Unii Europejskiej powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Do rywalizacji przystępuje ścisła elita, która na znoszeniu barier zjadła zęby. W tegorocznej edycji wzięło udział 50 miast.

Finałowa szóstka to już crème de la crème, przykład najlepszych praktyk. Z ich doświadczeń mogą czerpać tysiące europejskich miast, uczyć się od nich, jak zagwarantować równy dostęp do praw podstawowych, poprawiać jakość życia mieszkańców, zapewnić równy dostęp do wszystkich zasobów i atrakcji, jakie mają do zaoferowania miasta.

Dzielenie się tymi doświadczeniami z mniej zaawansowanymi w znoszeniu barier miastami jest szczególnie istotne, bo czterech na pięciu Europejczyków mieszka właśnie w miastach. Jedna piąta z nich, czyli 120 milionów, żyje z jakąś formą niepełnosprawności, a europejskie społeczeństwo starzeje się.

W tegorocznej edycji Access City Award do finału weszły: Bremerhaven (Niemcy), Florencia (Włochy), Gdynia, Jönköping (Szwecja), Komotini (Grecja) i Poznań.

Spośród sześciu finalistów Poznań został wyróżniony za dostępność usług publicznych w czasie pandemii. Za szczególną dostępność pod względem turystycznym, co jest istotne dla regionu i gospodarki, oraz podejście holistyczne do dostępności specjalne wyróżnienie przypadło Komotini. Kolejne wyróżnienie trafiło do miasta, które wykazało się szczególnym postępowaniem w zakresie zabudowy – Florencji, miasta z wąskimi uliczkami i licznymi zabytkami.

I nagroda przypadła Jönköping. To szwedzkie miasto nad malowniczym jeziorem, w którym kwestia dostępności stanowiła wielkie wyzwanie. II nagrodę otrzymało Bremerhaven – miasto, które ma podejście kompleksowe i zajmuje się wszystkimi rodzajami dostępności. Gdynia uplasowała się na podium.

– Gdynia jest miastem portowym na Morzu Bałtyckim, razem z Sopotem i Gdańskiem tworzy Trójmiasto. Ma duże obszary przemysłowe, do których dostęp jest pewnym wyzwaniem. Ale widać duży postęp i cały czas dalsze usprawnienia. Teraz Gdynia jest bardziej dostępna niż kiedykolwiek wcześniej. Od roku 1999 Gdynia cały czas wdrażała politykę społeczną, która uwzględnia potrzeby wszystkich mieszkańców. W czasie tych wszystkich lat zostało powołane do życia Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami i mianowano eksperta, jak również Radę ds. Dzieci z Niepełnosprawnościami. Wytyczne dotyczące projektowania i rozwoju miejsc publicznych także zostały utworzone w oparciu o zasady uniwersalne w zakresie projektowania, zapewniając dostęp dla wszystkich. Wszystkie te projekty są zatwierdzane przez eksperta. Poza tym jest także centrum, w którym można wynająć sprzęt, taki jak kule, wózki inwalidzkie, rowery.

Został otwarty park, gdzie są dostosowane urządzenia do ćwiczeń dla osób z niepełnosprawnościami. W publicznym transporcie wszystkie pojazdy mają obniżane rampy. Gdynia po raz kolejny zdobywa nagrodę w konkursie Access City – powiedział, ogłaszając werdykt, Katarina Ivanković-Knežević, dyrektor ds. społecznych w Komisji Europejskiej.

– Bardzo dziękuję jury w imieniu mieszkańców Gdyni, za przyznanie III nagrody w tegorocznym konkursie Access City Award. To właśnie mieszkańcy Gdyni każdego dnia tworzą niepowtarzalny klimat naszego miasta, pełen otwartości i wrażliwości na potrzeby innego człowieka – powiedział podczas internetowej gali przyznania nagród Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni. – Otrzymaliśmy nagrodę za podejmowanie działań na rzecz społecznej świadomości na temat niepełnosprawności. Proszę Państwa, żadne prawo nawet najlepsze nie będzie działało efektywnie, jeżeli nie będziemy przekonani, że to co robimy jest słuszne i dobre dla nas wszystkich. Temu służą kampanie społeczne, w szczególności te adresowane do dzieci, konkursy, publikacje, które mają na celu podniesienie naszej świadomości społecznej, wyznaczanie nowoczesnych standardów myślenia o wszystkich, jako równoprawnych partnerach we wszystkich dziedzinach życia, tak abyśmy mogli żyć razem, a nie obok siebie. Od wielu lat tworzymy miasto dostępne dla wszystkich, promując projektowanie uniwersalne, tak aby żadne bariery nie ograniczały w realizacji marzeń i pełnej radości życia, ale przede wszystkim aby każdy miał prawo wyboru, jak chce żyć – podsumował prezydent Szczurek.

Info: [gdynia.pl](http://gdynia.pl)

## Poznań z nagrodą specjalną

**Poznań otrzymał nagrodę specjalną w międzynarodowym konkursie Access City Award – podał 1 grudnia magistrat. Jurorzy docenili dostępność usług publicznych w czasie pandemii, zwłaszcza pomoc dla seniorów, osób samotnych i z niepełnosprawnościami.**

Wyniki konkursu podała komisarz UE ds. równości Helena Dalli. – Zaslugujecie na tę nagrodę, bo jesteście prawdziwym przykładem dostępności dla każdego w Unii Europejskiej – powiedziała o Poznaniu. Access City Award to nagroda przyznawana przez Komisję Europejską. Trafia do miast, które są dostępne, przyjazne dla osób z niepełnosprawnościami. Mogą ją dostać miejscowości, które podnoszą jakość życia swoich mieszkańców i dbają o to, by każdy miał taki sam dostęp do usług publicznych.

Przyznając nagrodę Poznaniu, kapituła konkursu doceniła zwłaszcza usługi dla osób z niepełnosprawnościami i dla seniorów tj. Telefon Porad Cyfrowych, Maseczkę Seniorro, Zakupy dla Seniora czy Telefon Serdeczności. Uwagę sędziów zwróciło również tłumaczenie najważniejszych informacji o przebiegu pandemii na język migowy.

– Dostępne miasta to takie, w których osoby z niepełnosprawnościami mogą żyć samodzielnie i spontanicznie: iść do szkoły czy pracy, być niezależnymi i spotykać się z przyjaciółmi. Miasta, z których usług i programów mogą skorzystać wszyscy. UE mierzy się z konsekwencjami pandemii. Pomimo tego trudnego kontekstu wiele miast jest przykładem prawdziwej dostępności. Wiem, że sędziowie byli pod wrażeniem wszystkich zgłoszeń. Ale jedno miasto wyróżniało się

## Access City Award 2021

zdecydowanie – mówiła Dalli, gratulując nagrody stolicy Wielkopolski. Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak podkreślił, że dla władz miasta od samego początku pandemii było oczywiste, że wsparcia wymagają wszyscy mieszkańcy. – Szczególną uwagę zwróciliśmy na seniorów i osoby z niepełnosprawnościami, czyli na osoby w grupie wysokiego ryzyka. Zależało nam na tym, by mogli skorzystać z usług publicznych dopasowanych do potrzeb życia codziennego, nie rezygnując z zasad bezpieczeństwa – powiedział.

Magistrat podał, że nagrodę specjalną w kategorii „Dostępność jako szansa dla całego miasta” otrzymało greckie Komotini. Włoska Florencia dostała nagrodę specjalną za budowanie środowiska sprzyjającego dostępności. Nagrodę Access City Award 2021 otrzymało szwedzkie miasto Jönköping, drugie miejsce zajęło Bremerhaven (Niemcy), a trzecie Gdynia.

Telefon Porad Cyfrowych to usługa, jaką Poznań uruchomił, by pomóc seniorom w korzystaniu z nowych technologii i elektronicznych narzędzi komunikacji. Maseczka Seniorro to akcja z życia maseczek ochronnych przez starszych mieszkańców miasta dla swoich rówieśników. W akcję włączyli się poznańskie seniorki i seniorzy, potrafiący szyć na maszynie.

Przez cały czas w Poznaniu działają również Zakupy dla Seniorów oraz Zakupy bez Barier, obejmujące pomoc w kupnie artykułów spożywczych, higienicznych i leków, realizowane przez miejskich wolontariuszy z pomocą Caritasu. Starsi mieszkańcy i mieszkanki Poznania, którym doskwiera izolacja, mogą zadzwonić na Telefon Serdeczności i porozmawiać o swoich troskach. (PAP)

Rafał Pogrzebny

## Aplikacja Google'a dla osób niewidomych przeczyta etykiety i dokumenty

**Google wprowadził nowe funkcjonalności do aplikacji Lookout, przeznaczonej dla osób niewidomych i niedowidzących. Umożliwią one programowi rozpoznawanie etykiet na produktach i nominałów na banknotach a także odczytywanie dłuższych dokumentów, w tym urzędowych.**

Oparta na sztucznej inteligencji aplikacja Lookout pomaga osobom niewidomym i niedowidzącym w rozpoznawaniu otoczenia m.in. poprzez informowanie ich o tym, jakie przedmioty spotykają na swojej drodze. Teraz Google dodał do programu kilka nowych funkcjonalności umożliwiających programowi m.in. odczytywanie etykiet na produktach sklepowych. Wystarczy, że użytkownik np. będąc w sklepie zeskanuje opakowanie wybranego artykułu za pośrednictwem kamery, w jaką wyposażona jest aplikacja, żeby program poinformował go, co to za produkt, a także dostarczył informacji o tym, jaki ma smak i kto jest jego producentem. Podczas skanowania Lookout poinformuje, czy przedmiot jest wystarczająco widoczny w oku kamery, czy też należy go przesunąć albo przekreślić. Jak zapewnia Google, aplikacja jest w stanie rozpoznać produkt wyłącznie na podstawie opakowania czy logo marki i nie ma konieczności skanowania np. kodu kreskowego danego artykułu, co dla osób słabowidzących mogłoby być utrudnieniem.

Dzięki nowym funkcjonalnościom Lookout jest w stanie rozpoznawać także nominały banknotów dolarowych oraz pomóc w odczytywaniu dłuższych dokumentów np. urzędowych. W tym wypadku należy skierować kamerę na dokument, po czym program zeskanuje go i odczyta na głos. Aplikacja po raz pierwszy została zaprezentowana w 2018 r. na zorganizowanej przez koncern konferencji deweloperów Google I/O. Początkowo dostępna była jedynie w języku angielskim, ale po aktualizacji, program zyskał także cztery nowe wersje językowe: hiszpańską, niemiecką, francuską i włoską. Aplikacja działa na smartfonach z systemem Android 6.0 lub wyższym i posiadających minimum 2GB pamięci RAM. (PAP)

jowi/mam/

## Światowy Dzień Cukrzycy

14 listopada w dzień urodzin odkrywcę insuliny Fredricka Bantinga, co roku obchodzimy Światowy Dzień Cukrzycy. W tym dniu staramy się mówić jak najwięcej o chorobie, która już jakiś czas temu została nazwana pierwszą niezakaźną epidemią świata. Cukrzyca, choć nie można się nią zarazić, szerzy się jak dobrze znana nam obecnie pandemia. Choruje na nią coraz więcej osób na całym świecie.

Przez wzrost zachorowań na niektóre typy cukrzycy nie są do końca znane, zaś coraz bardziej powszechnemu występowaniu cukrzycy typu 2, czyli najczęstszej formy cukrzycy, sprzyja niestety niezdrowy, charakterystyczny dla XXI wieku styl życia.

Osoby z cukrzycą, tak jak pacjenci z innymi chorobami przewlekłymi, nie mają w dobie koronawirusa łatwego życia. Utrudniony dostęp do lekarzy i placówek medycznych, konieczność przestawienia się na teleporady, odwoływane zabiegi, wyższe ryzyko zgonu z powodu cukrzycy jako tzw. choroby współistniejącej, wszystko to nie napawa optymizmem. Do tego dochodzi izolacja i często pozostawanie bez swojej grupy wsparcia, tak ważnego elementu w życiu zwłaszcza osób chorych.

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków od prawie 40 lat stara się pomagać osobom z cukrzycą i ich bliskim. Głównym celem statutowym organizacji jest edukacja diabetologiczna, a także szerzenie w społeczeństwie świadomości faktu, jak poważną chorobą jest cukrzyca. Stowarzyszenie promuje także integrację, wymianę doświadczeń i wzajemne wspieranie się osób w podobnej sytuacji. Tradycyjnie z okazji Światowego Dnia Cukrzycy stowarzyszenie organizuje szereg mniejszych i większych wydarzeń edukacyjnych i integracyjnych w całym kraju. Jednak w tym roku, z powodu koronawirusa i restrykcji z nim związanych, zostaliśmy zmuszeni do przeniesienia wszystkich naszych aktywności do mediów.

Z okazji tegorocznego Światowego Dnia Cukrzycy został przygotowany film zawierający wypowiedzi osób żyjących z cukrzycą, będących jednocześnie działaczami stowarzyszenia, opowiadających o życiu z chorobą. Bohaterowie pokazują, że cukrzyca to mimo wszystko ciężka choroba, którą trzeba traktować poważnie, ale z drugiej strony da się z nią żyć. Wierzymy, że film spotka się z ciepłym przyjęciem pacjentów, motywując ich do codziennych zmagania z chorobą, zaś wśród ludzi zdrowych lub zagrożonych cukrzycą wzbudzi zainteresowanie i troskę o własny stan zdrowia. Serdecznie zapraszamy do obejrzenia i rozpowszechniania filmu pt. „Oswoić cukrzycę”.

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków powstało w 1981 roku z inicjatywy osób chorych na cukrzycę. Obecnie liczy blisko 350 oddziałów i kół na terenie całego kraju, zrzeszających w sumie około 60 000 członków. Stowarzyszenie zajmuje się bezpośrednią pracą z diabetykami i ich rodzinami w zakresie udzielania im szeroko pojętej pomocy (przede wszystkim edukacji diabetologicznej), jak również propagowaniem świadomości cukrzycy w społeczeństwie oraz reprezentacją diabetyków przed władzami państwowymi i zabieganiem o jak najlepsze warunki i dostępność do leczenia.

kat/

## Nauczanie zdalne, ale inaczej

**W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach trwają zajęcia zdalne. Nic nie zastąpi nauczania w klasie szkolnej, w grupie internackiej, na spotkaniach i zajęciach rewalidacyjnych. Niekiedy jednak ani uczniowie, ani pedagodzy nie mają (tak jak teraz) wyboru. Biorąc to pod uwagę, uczniowie uczestniczą w zajęciach rewalidacyjnych tradycyjną pocztą otrzymują regularnie specjalistyczne materiały dydaktyczne, mające służyć temu, co do tej pory przerabiano wspólnie na zajęciach w Ośrodku.**

Wysyłane materiały doskonale uzupełniają stosowane różne formy zajęć online i są nowatorską formą prowadzenia edukacji zdalnej nie stosowanej w Polsce przez żadne inne placówki.

Dzieci otrzymały do chwili obecnej wysyłki z: zapachowymi roślinami ośrodkowego Ogrodu Zmysłów, zestawami map tyfologicznych Polski, pomocami dydaktycznymi do nauki podpisu, tyfografikami tematycznymi pod kątem realizowanych zajęć, pomocami dydaktycznymi do poznawania kształtów liter widzących, formami do odlewów gipsowych, tyfologicznymi planszami Układu Okresowego Pierwiastków, tyfografikami rozwijającymi sprawność manualną, elementami planszowych gier reliefowych, reliefowymi fiskalami do ćwiczeń manualnych z małej motoryki czy też przyrządami do nauki podpisu.

Zastosowana i realizowana forma edukacji zdalnej spotkała się z bardzo pozytywną reakcją, zarówno wśród dzieci jak i wśród rodziców. Rodzice, ale i uczniowie, przesyłają na stronę FB Ośrodka filmy, fotografie oraz sprawozdania z działań na otrzymanych materiałach.

Opracowana i realizowana przez pedagoga Marka Jakubowskiego wyżej opisana koncepcja „nauczania zdalnego” spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i zainteresowaniem ze strony innych placówek związanych ze szkolnictwem specjalnym.

**Bartłomiej Maternicki**

# Pełno(s)prawne studiowanie w pandemii.

Marcin Gazda, fot. zrzuty ekranowe

**Tematy dotyczące pandemii i dostępności znalazły się w programie czternastej edycji Konferencji „Pełno(s)prawny Student”. Tradycyjne spotkanie w Krakowie zostało zastąpione dyskusją na platformie Zoom, która odbyła się 1-2 grudnia. Prelegenci przedstawili m.in. wyniki badań przeprowadzonych na uczelniach, również zagranicznych. Nie zabrakło wątków związanych z technologiami, wsparciem oraz pozytywnymi zmianami w nowej rzeczywistości.**

Pandemia wymusiła zmiany organizacyjne, ale stała się też głównym tematem wystąpień podczas „Pełno(s)prawnego Studenta”. Przeniesienie konferencji do internetu nie było jedyną istotną modyfikacją w porównaniu z ostatnimi latami. Krakowska Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, będąca pomysłodawcą wydarzenia, tym razem zrealizowała je ze Stowarzyszeniem Twoje Nowe Możliwości z Wrocławia.

Z kolei dwudniowy format spotkania był powrotem do rozwiązania znanego z przeszłości, o czym przypomniał Paweł Wdólik. Obecny sekretarz stanu w MRiPS i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych jest stałym gościem konferencji. I jak przyznał, czuł się jak współorganizator. Natomiast w swoim wystąpieniu skupił się na efektach wdrożenia Ustawy z 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Nazwał ją krokiem nowatorskim, przesuwającym nas na osi podejścia do niepełnosprawności mocno do przodu, w kierunku liderów zmiany.

– Mam takie poczucie, że my, uczelnie, szkolnictwo wyższe, jesteśmy tym miejscem, gdzie dzięki konsekwencji, staliśmy się liderem. W tym sensie, że u nas się nie dyskutuje „czy”, tylko od zawsze się dyskutowało „jak” – jak tę dostępność zagwarantować, jak to robić, żeby student z niepełnosprawnością był osobą, która ma te same prawa. I z przyszłością dla studentów trzeba też dodać – te same obowiązki – powiedział Paweł Wdólik.

### Sytuacja pod lupą

Temat dot. dostępności kształcenia podczas pandemii został poruszony przez prelegentki z Politechniki Wrocławskiej. Dr hab. inż. Katarzyna Jach prof. Politechniki Wrocławskiej oraz dr Anna Borkowska przedstawiły m.in. wyniki badania przeprowadzonego wiosną br. Wzięło w nim udział 1261 respondentów (w tym 144 z niepełnosprawnością), czyli ok. 4,8 proc. populacji studentów wrocławskiej uczelni.

Ankietowani wskazali najchętniej wykorzystywane materiały. To autorskie prezentacje w postaci slajdów (86,8 proc.), autorskie



prezentacje omówione lub opisane (44,8 proc.) oraz autorskie filmy (42,8 proc.). Natomiast najmniej wskazań uzyskały autorskie nagrania dźwiękowe (12,6 proc.).

Z badania wynika, że 51,4 proc. studentów z niepełnosprawnością ma dostęp do sprzętu, z którego nikt inny nie korzysta. 31,1 proc. respondentów uważa, że po ustaniu pandemii edukacja zdalna powinna być prowadzona równoległe z tradycyjną. Zdecydowanej większości studentów (z niepełnosprawnością i bez niepełnosprawności) towarzyszą negatywne emocje i nastroje. Źródłem wsparcia w trakcie edukacji zdalnej są koleżanki i koledzy ze studiów.

W dalszej części konferencji poruszony został temat funkcjonowania Biur ds. Osób Niepełnosprawnych / Biur ds. Niepełnosprawnością w okresie pandemii. Anna Duczmałowska i Magdalena Biernat przedstawiły sytuację na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, a Justyna Rogowska – na Uniwersytecie Gdańskim. W wystąpieniach nie zabrakło wątków związanych ze zmianą form wsparcia na działania online. Podkreślono też większe zainteresowanie pomocą psychologiczną. Na UP zaczął działać dodatkowy numer telefonu na potrzeby sytuacji nagłych, kryzysowych. Od przyszłego roku uczelnia zamierza uruchomić telefon alarmowy wieczorny.

### Studia za granicą

Dr Anna Rdest z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego skupiła się na projekcie ATU – Access to Universities for Persons with Disabilities (Dostęp do uniwersytetów dla osób z niepełnosprawnościami). To przedsięwzięcie realizowane przez FIRR z partnerami z Włoch, Bułgarii oraz Czech. Jego celem

## Trudny egzamin dla uczelni

jest opracowanie kompleksowego i elastycznego modelu usług wsparcia dla studentów z niepełnosprawnościami. Takiego, który będzie możliwy do wykorzystania w instytucjach szkolnictwa wyższego w krajach europejskich.

Na potrzeby projektu przeprowadzono badanie, w którym wzięły udział 63 uczelnie. Większość z Europy, ale były też z Japonii oraz Malezji. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że studenci z niepełnosprawnościami stanowią 2,7 proc. wszystkich studiujących. W 87 proc. uczelni jest osoba lub jednostka organizacyjna zajmująca się dostępnością. Natomiast 81 proc. tego typu szkół ma standardy regulujące prawa i obowiązki studentów ze szczególnymi potrzebami. 67 proc. organizuje specjalistyczne szkolenia dla kadry z zakresu kształcenia i komunikacji z osobami ze szczególnymi potrzebami. Tylko 17 proc. uczelni zadeklarowało, że wszystkie sale zajęciowe i egzaminacyjne są wolne od barier architektonicznych.

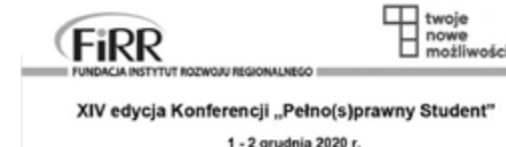
### Technologie i ludzie

– Każdy moment na rozpoczęcie zapewnienia dostępności jest tym dobrym momentem. Nie ma co tego odwlekać – podkreślił Piotr Witek, ekspert ds. dostępności cyfrowej z FIRR. Jego wystąpienie „Pandemia a dostępne technologie na uczelniach” otworzyło drugi dzień konferencji.

Prelegent poruszył wątki dot. uczelnianych stron internetowych. One powinny zawierać nie tylko ofertę edukacyjną. Ważne są m.in. informacje związane z dostępnością architektoniczną, dojazdami, lokalizacją czy zakwaterowaniem. Nie zabrakło tematyki związanej z platformami zdalnego nauczania. Tu istotne są dostęp do zasobów cyfrowych, kontakt z wykładowcami, możliwość wspólnej pracy w grupie czy udział w wykładach lub ćwiczeniach online.

Żadna technologia nie zadziała bez ludzi, co zaznaczył Ariel Fecyk. Wiceprezes Stowarzyszenia Twoje Nowe Możliwości przedstawił zagadnienia związane ze wsparciem asystenckim w środowisku akademickim. Wiosenny lockdown sprawił, że usługi z tego zakresu zmieniły swój charakter. Wprowadzono asysty zdalne, średnio trwające po 2-3 godziny. One są więc krótsze, ale częstsze niż stacjonarne. W wielu aspektach wsparcie wygląda tak jak wcześniej.

Ale studiowanie zdalne oznacza też konieczność pomagania w nowych sytuacjach. To m.in. rozwiązywanie problemów z obsługą



komputera, nauka obsługi nowych programów / platform czy adaptacja materiałów z zajęć do form dostępnych. Niewątpliwym plusem jest to, że w obecnej sytuacji jest możliwość wsparcia większej liczby osób.

### Pozytywne zmiany

Zwieńczeniem konferencji było wystąpienie „Czy pandemia coś nam dała? Usprawnienia, które pozostaną na uczelni”. Analizę sytuacji przedstawiła pełnomocnik rektora ds. osób z niepełnosprawnościami Uniwersytetu w Białymstoku dr Patrycja Goryń.

Jak zaznaczyła prelegentka, wiosną były problemy z nauką zdalną. One nie zniknęły w trwającym roku akademickim. Uczelnie mentalnie i technologicznie wykonały ogromny skok w zakresie cyfryzacji. Nastąpiła poprawa infrastruktury, wymieniono część starego sprzętu. Poprawione zostało funkcjonowanie kadry uczelnianej w zakresie nowoczesnych technologii.

Na UwB od wiosny trwały bardzo intensywne szkolenia dot. zasad edukacji zdalnej czy platform do zdalnego nauczania. Pozwoliło to, szczególnie jesienią, na płynność w poruszaniu się w wirtualnym świecie i uporządkowanie edukacji.

Ponadto zmniejszyła się biurokracja na linii student-uczelnia. W niektórych przypadkach jakość zajęć uległa poprawie, np. prowadzący

bardziej skupiają się na temacie. Duża część kadry odkryła potężne zasoby materiałów wspierających ich pracę w świecie wirtualnym. Zmniejszył się problem z udostępnianiem treści i materiałów przedstawianych na zajęciach.

### Dr Anna Rdest, dyrektor ds. współpracy międzysektorowej z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego

Od strony technicznej tegoroczna konferencja była wielkim wyzwaniem, przede wszystkim ze względu na liczbę zgłoszeń. W szczytowym momencie mieliśmy 145 osób połączonych, więc sporo. Cieszymy się, że drugiego dnia liczba uczestników przekroczyła 100. Mieliśmy obawy, że właśnie aspekty techniczne przykryją to wydarzenie. Ale tak się nie stało, m.in. dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Twoje Nowe Możliwości.

Największym minusem studiowania w pandemii jest totalny brak kontaktów między studentami. Oni zupełnie się nie znają. Ogromną stratą jest też część praktyczna zajęć. Ponadto wiele osób wyjechało do domów rodzinnych, często w małych miejscowościach. Mają m.in. problemy z internetem czy sprzętem. Niestety sporo ludzi już wypadło z systemu. I obawiam się, że część z nich nie wróci. Ale są też plusy obecnej sytuacji. To przede wszystkim uproszczenie procesów administracyjnych. Nagle okazało się, że można wiele spraw załatwić zdalnie. Pozytywnym jest też udostępnianie materiałów. To, co wcześniej było nie lada wyczynem, teraz jest obowiązkiem.

## POWER pomaga pokonywać bariery edukacyjne

Komitet Monitorujący program Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) zaakceptował propozycję Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN) organizacji nowego konkursu. Dzięki niemu będzie więcej szkoleń i doradztwa dla kadry edukacji włączającej.

Celem edukacji włączającej jest zapewnić wszystkim uczniom wysokiej jakości kształcenia. Obejmuje ona uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym dzieci z niepełnosprawnościami.

W nowym konkursie zostanie wyłonionych 16 projektów, po jednym w każdym województwie. Szkolenia obejmą w sumie ponad 28 tys. osób, w tym nauczycieli i przedstawicieli kadry kierowniczej przedszkoli, szkół podstawowych, liceów, techników i szkół branżowych. W szkoleniach wezmą także udział pracownicy jednostek samorządu terytorialnego, odpowiedzialnych za edukację oraz placówek doskonalenia nauczycieli i kuratorów oświaty. Pula konkursu to 53 mln zł. Nabór wniosków planowany jest na marzec 2021 r.

Od wybuchu pandemii COVID – 19, środki Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) pomagają walczyć z jej skutkami, między innymi w zakresie wsparcia edukacji zdalnej. Podczas posiedzenia KM, Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło informacje o postępach realizacji tych przedsięwzięć. Zaprezentowany został rozwój funkcjonalności Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej, tworzenie e-materiałów do kształcenia ogólnego i zawodowego oraz wsparcie nauczycieli w rozwijaniu umiejętności cyfrowych.

Dzięki wsparciu środków z EFS poprawia się sytuacja uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnościami. Dofinansowanie EFS pomaga również w opracowaniu nowych rozwiązań, promujących edukację włączającą, rozumianą jako edukacja wysokiej jakości dla wszystkich uczniów. Działania te realizują cele rządowego programu Dostępność Plus.

XXIX posiedzenie Komitetu Monitorującego program Wiedza Edukacja Rozwój odbyło się w formule online 24-25 listopada 2020 r.

Info: MFIPR

## Czas otworzyć oczy.

Marcin Gazda, fot. archiwum Fundacji Nie Widząc Przeszkód

Fundacja Nie Widząc Przeszkód i Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego realizują kampanię „Mały gest – Wielkie wsparcie”. Zachęcają w niej do pomagania osobom z niepełnosprawnością wzrokową. W ramach działań emitowany jest program w TVP3 Kraków. Inicjatywę wspierają m.in. Zbigniew Boniek, Andrzej Bargiel i Artur Dziurman. Jednocześnie trwają rozmowy dot. rozwinięcia akcji na cały kraj.

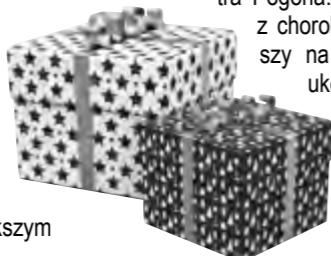
Od 23 września br. trwa kampania „Mały gest – Wielkie wsparcie”. Jej autorzy zwracają uwagę na sytuację osób z niepełnosprawnością wzrokową. I zachęcają do pomagania niewidomym oraz niedowidzącym. Czasem wystarczy tylko odczytać numer zbliżającego się autobusu czy tramwaju. Innym razem może to być podanie odpowiedniego produktu ze sklepowej półki czy doprowadzenie do drzwi.

– Takie zachowania naprawdę ułatwiają życie. Zwłaszcza w pandemii, kiedy wiele mówi się o dystansie społecznym. Uważamy, że istnieje problem z pomaganiem, ale nie chcemy tego na siłę udowadniać. Jeśli ktoś sądzi inaczej, to może dostrzeże, że osoby z niepełnosprawnościami mają swoje potrzeby i obawy – podkreśla Marcin Ryszka, prezes Fundacji Nie Widząc Przeszkód. Inicjatywą stanowi rozszerzenie projektu „Widzialni (Nie)widzialni”. Fundacja zrealizowała go w czerwcu-lipcu w Krakowie, we współpracy z urzędem miasta.

– Teraz naszym partnerem jest Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Działania rozszerzyliśmy, prowadzimy je na obszarze całego województwa. Latem dotarli do nas m.in. opinie osób z dysfunkcją wzroku, że ludzie zaczynają im chętniej pomagać w pandemii. Utwierdzaliśmy się w przekonaniu, że to może być efekt poprzedniej akcji – mówi Piotr Niesyczyński, członek zarządu Fundacji NWP.

### Telewizyjna ofensywa

Pierwotnie plany zakładały, że kampania potrwa do 15 grudnia br. Jednak w ostatnich dniach zapadła decyzja, że pewne działania będą prowadzone do końca roku. Największym



przedsięwzięciem w ramach akcji jest autorski program „Nie widząc przeszkód” na antenie TVP 3 Kraków. Emisja odbywa się od 7 listopada, w każdą sobotę o 18:13. Przewidzianych jest 6 dwunastominutowych odcinków. Każdy z nich dotyczy innej osoby z niepełnosprawnością. – Przelaliśmy kolejne bariery, pokazaliśmy, że można zrobić taki program troszkę inaczej. Nie chcemy prezentować różowopudrowej historii, tylko pokazujemy rzeczywistość jaka jest. Mówimy o problemach, poruszamy ciężkie tematy. Mnie, jako osobie niewidomej, jest czasem trochę łatwiej zapytać o pewne sprawy – mówi Marcin Ryszka, prowadzący program „Nie widząc przeszkód”.

Bohaterem premierowego odcinka był Jakub Stefańczyk. Ten niewidomy absolwent historii UJ pracuje nad doktoratem. Uczestniczy w licznych konferencjach naukowych, a na co dzień spełnia się w roli męża i ojca trzyletniej córki. 4 lata temu opowiedział na naszych łamach o wolontariacie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej i Poradnictwa w Myślenicach w trakcie Światowych Dni Młodzieży.

Następnie widzowie poznali historię Piotra Pogona. Od ponad 35 lat zmaga się z chorobą nowotworową. Jako pierwszy na świecie człowiek bez płuca ukończył zawody triathlonowe serii Ironman. Składają się na nie pływanie (3,86 km), jazda na rowerze (180,2 km) oraz maraton (42,195 km). Ponadto zdobył 4 szczyty

## Mały gest to wielkie wsparcie

z Korony Ziemi. Jednocześnie pomaga osobom z niepełnosprawnościami.

W kolejnym odcinku został przedstawiony Szymon Wasilowicz. Jako nastolatek stracił wzrok, ale prowadzi aktywne życie. Pracę masażyści łączy z realizowaniem pasji. 3 lata temu wydał debiutancki tomik poezji „Alter Ego”, a lada dzień na rynku pojawi się kolejny zbiór wierszy – „W objęciach paradoksu”. Na swoim koncercie ma sukcesy jako wokalista, jest m.in. laureatem Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” oraz Festiwalu Piosenki Osób Niepełnosprawnych „mocART”.

### Nauka pomagania

Ważnym elementem akcji są filmiki pokazujące, w jaki sposób można pomagać osobom niewidomym i słabowidzącym w codziennych sytuacjach. To dziesięć materiałów, z których część już zaprezentowano. W każdym z nich występuje inny ambasador akcji. W tym gronie znajdują się m.in. Zbigniew Boniek, Andrzej Bargiel, Mateusz Borek, Artur Dziurman, Urszula Grabowska, Maciej Jabłoński, Przemysław Babiaryz i Arkadiusz Głowacki. Głosem kampanii został Daniel Kondraciuk. Część z tych osób była zaangażowana w projekt „Widzialni (Nie)widzialni”.

– Trzeba pomagać niewidomym, bo tak robi Przemysław Babiaryz. Takie słowa usłyszała osoba z dysfunkcją wzroku od nieznanego pani w autobusie. To pokazuje, że nasze spoty pozostają w pamięci. Z nich też korzystają różne organizacje pozarządowe, które działają na rzecz osób z niepełnosprawnościami – wyjaśnia Marcin Ryszka.

Jeden z filmików z pierwszej kampanii został udostępniony przez rzecznika praw obywatelskich, co podkreśla Piotr Niesyczyński. I dodaje, że materiały zamieszczane są w mediach społecznościowych NWP. Ponadto do końca roku będą wyświetlane w pociągach Kolei Małopolskich oraz spółki POLREGIO. W sumie to jest 27 relacji obsługiwanych przez przewoźników na terenie województwa. Z kolei Marcin Ryszka zaznacza, że poprzednio filmiki były emitowane w pojazdach MPK. Natomiast za pośrednictwem Facebooka przekaz dotarł do ponad 300 tys. osób. Teraz grupa ta powinna być jeszcze większa. W Fundacji szacują, że realny jest wynik na poziomie ok. 500 tys. osób.

### Zmienić myślenie

Działania promujące „Mały gest – Wielkie wsparcie” obejmują też spoty radiowe.

Do tego dochodzą reklamy w internecie oraz prasie adresowanej m.in. do osób niewidomych i słabowidzących.

Elementem kampanii jest także cykl „Pomocna dłoń”. Fundacja planuje zamieszczać w nim informacje przydatne dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Najpierw został opublikowany wywiad z rzecznikiem MPK w Krakowie Markiem Gancarczykiem. Natomiast kolejny tekst dot. białej laski, jednego z atrybutów osób niewidomych.

– Zamierzamy przeprowadzić rozmowę dotyczącą podróżowania samolotem. Dla wielu niewidomych to jest coś całkowicie nieznanego. A taka publikacja mogłaby przybliżyć temat i zachęcić do korzystania z linii lotniczych – informuje Piotr Niesyczyński.

Obecnie trwają prace nad specjalną broszurą dla osób z niepełnosprawnością wzroku w alfabecie Braille'a i ze specjalnymi tyflografikami. Materiały trafią do podmiotów, które na co dzień zajmują się wsparciem niewidomych i słabowidzących. Pomóc w tym ma Polski Związek Niewidomych Okręg Małopolski. Przewidziane są też wspólne działania z Oddziałem Małopolskim PFRON.

Fundacja nie zamierza jeszcze odkrywać wszystkich kart związanych z obecną kampanią. A w przyszłości chciałaby jeszcze rozszerzyć działania, prowadząc akcję ogólnopolską. Pierwsze pomysły już są analizowane.

– Jeżeli udało się zmienić myślenie choćby jednej osoby na temat niepełnosprawności, to osiągnięto ogromny sukces. Ale wierzymy, że takich ludzi pojawi się więcej. Mamy nadzieję, że niepełnosprawnym będzie żyło się lepiej. To nasz taki daleko idący cel – podsumowuje Marcin Ryszka.



## Sportowiec z żelaza



**20-letni Chris Nikic, 7 listopada br. przeszedł do historii – został pierwszą osobą z zespołem Downa, która ukończyła triathlon na dystansie Ironman, czyli przepłynął 3,86 km, przejechał na rowerze 180 km, a następnie przebiegł maraton.**

Już wcześniej, bo w maju tego roku na Florydzie brał udział w zawodach Ironman 70.3 (skrótowo), na które złożyło się 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze i półmaraton. Zajął mu to niespełna 8,5 godziny.

Wczesne dzieciństwo nie wróżyło takich osiągnięć sportowych. Chris w wieku pięciu miesięcy miał operację na otwartym sercu i nie był w stanie dobrze chodzić do czwartego roku życia, ani jeść stałych pokarmów do piętego roku życia.

Oczywiście sukces Nikica wymaga systematycznego treningu. Zajął się triathlonem, gdy miał 16 lat. Obecnie wyznaje filozofię 1 proc. Oznacza to, że każdego dnia chce poprawiać swoje osiągnięcia o 1 proc. Codziennie wraz z trenerem Danem Griebem – który ukończył 16 wyścigów Ironman - trenuje od 4-8 godzin dziennie. Chris nie zniechęcił się nawet wówczas, gdy w trakcie przygotowań miał wypadek na rowerze i musiał przerwać trening na miesiąc.

Oprócz triathlonu Chris gra w koszykówkę i pasjonuje się golfem, jest także uczestnikiem Olimpiad Specjalnych.

Jak większość młodych ludzi ma plany na przyszłość, chce zostać profesjonalnym mówcą, znaleźć towarzyszkę życia, mieć pracę, dom, samochód. Jego wyczyn zostanie odnotowany w Księdze Rekordów Guinnessa jako pierwszej na świecie osoby z zespołem Downa, która ukończyła triathlonowe zawody Ironman.

Ale jest on przede wszystkim inspiracją dla innych osób z niepełnosprawnościami. Nikic uzyskał także duże wsparcie od społeczności rodziców dzieci z zespołem Downa, którzy przyznają, że może być bohaterem dla ich dzieci.

A na oficjalnym koncju zawodów pojawił się wpis „Pokonałeś bariery i udowodniłeś, że wszystko jest możliwe”.  
**kat/**, fot. Instagram

## Radom gościł ciężarowców z niepełnosprawnościami

**W pierwszy grudniowy weekend w Radomiu odbyły się po raz szósty Ogólnopolskie Zawody w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych, których głównym organizatorem było Radomskie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Start w Radomiu. Odbyły się w sali gimnastycznej stowarzyszenia przy ul. Maratońskiej 1.**

Mimo panującej obecnie pandemii, do Radomia zjechała ścisła czołówka zawodników z różnych regionów kraju. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał prezes RSSiRON Start Arkadiusz Borczuch.

Rywalizacja przebiegała w trzech grupach startowych. Kobiety rywalizowały w kategorii open, natomiast mężczyźni w dwóch grupach wagowych: do 72 kg i powyżej 72 kg. Punktacja odbywała się według formuły IPC, tzn. ciężar wyciśnięty przez zawodniczkę i zawodnika był mnożony przez współczynnik odpowiadający wadze zawodnika, co dawało końcowy wynik w punktach.

W kategorii kobiet pierwsze miejsce zajęła Beata Jankowska (Start Wrocław) z wynikiem 102,5 kg (90,07 pkt), drugie miejsce jej koleżanka klubowa Alicja Więch z wynikiem 70 kg (66,37 pkt). Trzecie miejsce wywalczyła reprezentantka gospodarza zawodów Dorota Grzyb, która zaliczyła 45 kg i uzyskała 37,47 pkt. Tym razem na pomoście nie zobaczyliśmy najlepszej zawodniczki radomskiego stowarzyszenia, medalistki paraolimpijskiej Justyny Kozdryk, która tym razem zasiadła w panelu sędziowskim.

Wśród mężczyzn w grupie I do 72 kg pierwsze miejsce zajął Artur Lis (Start Tamów) z wynikiem 155 kg (151,52 pkt), drugie miejsce dla dwudziestolatka z Wrocławia

Tomasza Zająca, który zaliczył aż 132,5 kg przy wadze własnej 66 kg, poprawiając swój rekord życiowy aż o 5 kg. Na miejscu trzecim na podium stanął Sebastian Wiśniewski (Start Radom) z wynikiem 105 kg (111,11 pkt). Najmłodszy zawodnik w tej grupie – 15-letni Mikołaj Kociubiński ze Startu Wrocław, zaliczając 100 kg uplasował się na piątym miejscu, a w dodatkowym czwartym podejściu podniósł sztangę ważącą 105 kg.

W grupie II powyżej 72 kg najlepszym zawodnikiem okazał się Tomasz Kociubiński (Start Wrocław) z wynikiem 185 kg (173,44 pkt), drugi był kolega klubowy zwycięzcy Aleksander Pomorski z wynikiem 197,5 kg, ale 155, 25 pkt. Na trzeciej pozycji uplasował się Daniel Baczmanski także z Wrocławia z wynikiem 177,5 kg (141,67 pkt).

Zawody przebiegały w miłej i sympatycznej atmosferze sportowej, a głównym ich celem była popularyzacja podnoszenia ciężarów wśród osób z niepełnosprawnościami i promocja tej dyscypliny. Zawodniczkę i zawodnicy zostali nagrodzeni wspaniałymi nagrodami rzeczowymi przygotowanymi przez organizatorów i wysoko ocenili organizację zawodów zapowiadając swój start w przyszłym roku.

Turniej był dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Miasta Radom.

**Grzegorz Leski**, fot. organizatorzy



Uczestnicy zawodów i sędziowie



## Tylko człowiek wolny może być szczęśliwy



**Krzysztof z Zebrzydowic ma 50 lat. Lubi kontakt z przyrodą, zapach traw i powiew wiatru. Od zawsze chciał być pilotem i powtarza, że „Wiatr to jego brat”. Przygodę z lataniem zaczął w 1999 roku. Najpierw była paralotnia i cztery piękne lata w powietrzu. Potem wypadek. Niefortunny start na paralotni. Zaraz po oderwaniu się od ziemi przelatował nad wysokimi drzewami i zahaczył nogami i uprząż o czubki drzew.**

Paralotnia straciła siłę nośną, złożyła się i grawitacja zrobiła swoje. Spadł na ziemię i nie mógł ruszyć nogami. Już wtedy wiedział, że złamał kręgosłup... Krzysiek żył w przeświadczeniu, że kiedyś wstanie z wózka inwalidzkiego. Wstał po pięciu latach z zainteresowaniem i pracuje przy produkcji żmudnej rehabilitacji i pracy nad sobą. Nie było łatwo. Najpierw balkonik, potem kule. Teraz porusza się o lasce.

**Nie zrezygnował marzeń i wrócił do latania.** Dziś wsiada do szybowca i szkoli się, żeby zrobić licencję pilota. Wykonał wiele lotów samodzielnych za wyciągarką i samolotem. Łącznie wylatał 35 godzin. Poszedł dalej za zainteresowaniem i pracuje przy produkcji szybowców Diana 2 i Diana 3.  
– Lubię ten stan uniesienia, wraz z wysokością wzrastają twoje możliwości. Nabierasz innej perspektywy. Jesteś obserwatorem świata. Nikt nie widzi ciebie, a ty widzisz wszystko. Nabieranie wysokości w kominie wprowadza w stan upojenia szczęściem, jesteś pijany od krążenia w kominie! – opowiada Krzysztof.

**O co tak naprawdę chodzi w lataniu?** Latanie jest odwiecznym marzeniem człowieka. Wolność jaką daje jest nieporównywalna do żadnego rodzaju wolności. Słowo „wolność” posiada pewną harmonię. Bycie wolnym, działanie z własną wolą, realizowanie własnych marzeń... Według Krzysztofa w lataniu liczy się wiele aspektów, które muszą się na siebie nałożyć. Musisz wygospodarować czas wolny i mieć

dobrą pogodę. Trzeba nauczyć się wykorzystywać zjawiska pogodowe i odczytywać na niebie to, co może cię spotkać w czasie lotu. Ważny jest też cykl termiczny, który narzuca wiatr i słońce oraz moment startu, który w połączeniu z umiejętnościami pozwala ci postrzegać powietrze umysłem ptaka. Wielka radość z przebywania w powietrzu i satysfakcji, że dałeś radę nie da się opisać!

**Miłość zarezerwowana dla Żony!**

15 lat po wypadku Krzysiek wrócił do latania, bo latanie daje mu sens dalszego życia. Ulotne chwile przedłużają bytowanie na ziemi z rodziną. Najpiękniejszy dzień dla pilota to pogoda, piękny długi lot i szczęśliwy powrót na ziemię!

– Takie słowa jak Miłość i Kocham są zarezerwowane dla mojej żony i nie zdradzę jej z lataniem. Może mój entuzjazm związany z lataniem jest nieco inny niż tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę, ale to dlatego, że ja już raz dostałem klapsa od Matki Ziemi za niepokorność...

\*\*\*

„ROZWIŃ SKRZYDLA” to autorski projekt Fundacji im. Doktora Piotra Janaszki PODAJ DALEJ z Konina, skierowany do dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową z terenu całej Polski zainteresowanych sportami lotniczymi. Projekt współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz 1% podatku.

Tekst i fot. Fundacja PODAJ DALEJ

## Drózdź i Castro najlepszymi szermierzami 2019 roku!

**Dwójka polskich sportowców Adrian Castro i Kinga Drózdź znalazła się wśród najlepszych szermierzy na wózkach 2019 r. reprezentujących dziewięć narodowości. W klasyfikacji uwzględniano rodzaj broni, niepełnosprawności oraz grupę wiekową.**

Adrian Castro triumfował w ogólnej klasyfikacji po raz czwarty. Rok 2019, który obfitował w wiele wydarzeń przyniósł mu m.in. brązowy medal w mistrzostwach świata oraz czterokrotnie stawał na podium Pucharu Świata w tym dwa razy na najwyższym stopniu. Kinga Drózdź szermierkę uprawia dopiero od trzech lat, ale już jest zwyciężczynią zawodów Pucharu Świata w Pizie i Amsterdamie oraz zdobyła srebrny medal w mistrzostwach świata w 2019 r.

Obydwoje zawodnicy z klubu IKS AWF Warszawa również dobrze rozpoczęli 2020 r. na zawodach Pucharu Świata w Egerze, jednak pandemia pokrzyżowała plany także sportowe i przerwała rywalizację o klasyfikację do igrzysk paraolimpijskich w Tokio. Jeżeli będzie możliwe to następne zawody i walka o punkty do klasyfikacji na igrzyska odbędą się w lutym 2021 roku w Sao Paulo.

tuk/, fot. fanpage IKS AF



## 22 żołnierzy-weteranów weźmie udział w Invictus Games w 2021 r.

Dzięki wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej 22 żołnierzy-weteranów, którzy zostali poszkodowani pełniąc służbę na misjach, będzie reprezentowało Polskę w międzynarodowych zawodach Invictus Games w maju 2021 r. – poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.



Invictus Games to międzynarodowe zawody sportowo-rehabilitacyjne dla weteranów. Założeniem zawodów jest integracja weteranów i ich rodzin podczas wspólnych zawodów sportowych.

„Dzięki wsparciu MON, 22 żołnierzy-weteranów, którzy zostali poszkodowani pełniąc służbę na misjach, będzie reprezentowało Polskę w międzynarodowych zawodach #InvictusGames w maju 2021. Dziękujemy za Waszą służbę i mocno trzymamy kciuki” – poinformował 15 listopada na Twitterze minister obrony narodowej.

Do tej pory odbyły się cztery edycje Invictus Games: w Wielkiej Brytanii (2014 r.), w Stanach Zjednoczonych Ameryki (2016 r.), w Kanadzie (2017 r.) oraz w Australii (2018 r.). Z roku na rok rośnie zarówno liczba biorących w nich udział weteranów, jak też krajów, które wystawiają swoje reprezentacje. W ostatniej edycji IG w Sydney udział wzięli również polscy weterani.

Zawody, które miały odbyć się w tym roku w Hadze w Holandii w związku z epidemią koronawirusa zostały przełożone. Nowy termin ustalono na 29 maja do 5 czerwca 2021 r. Został on ustalony w porozumieniu z Fundacją Invictus Games oraz krajami uczestnikami i partnerami. Zawody będą prowadzone zgodnie z wytycznymi sanitarnymi dotyczącymi COVID-19. (PAP)

Danuta Starzyńska-Rosiecka

# IX Puchar w Goalballu Silesia Cup 2020

Ilona Raczyńska

Już po raz dziewiąty w czerwcu tego roku miał się w Chorzowie odbyć turniej goalballa Silesia Cup. Wiadomo, że odbyć się nie mógł. Jak się jednak już kilkakrotnie w tym roku przekonaliśmy, WSSiRN Start w Katowicach łatwo nie „odpuszcza”. Turniej przełożono na ostatni weekend października i odbył się w dosłownie ostatnim możliwym momencie. Już bez udziału publiczności, w mniejszym, niż zakładano gronie, bez międzynarodowej obsady.

Z różnych powodów składy większości drużyn były niekompletne, zdarzyło się nawet, iż awaryjnie ściągnięto zawodnika z Lublina w samym dniu zawodów. Sprawdził tylko, czy zdąży na pociąg i przyjechał. Wszyscy ogromnie się cieszyli, że turniej mógł się odbyć, dla goalballistów najważniejsze było, że ponownie będą mogli się spotkać i wspólnie pograć! W sieci ktoś napisał Start Katowice – Covid 1:0

### Goalball łączy, a nie dzieli!

Kierując się tą zasadą drużyny z Bierutowa, Lublina i Szczecina wyszły z niecodzienną inicjatywą – postanowiły wymieszać składy swoich drużyn i na turnieju Silesia Cup wystąpić w składach, które zostaną wylosowane.

Losowanie w obecności trenera Michała Gumińskiego było oficjalnie transmitowane; najpierw spośród zawodników Bierutowa, Szczecina i Lublina losowano trzech środkowych, do których „dolosowano” 15 zawodników, a następnie trzech trenerów.

W jednym zespole było maksymalnie dwóch zawodników z macierzystego klubu. Ta innowacja, wymieszanie trzech ekip, była bardzo pozytywnie odbierana, ktoś skomentował, że to pomysł na miarę szalonego 2020 roku.

W końcowym efekcie jedynie drużyna z Krakowa grała w 100 proc. swoimi reprezentantami, w Katowicach można było zobaczyć gościnnie Marcina Czerwińskiego, wypożyczonego reprezentanta UKS Laski, na goalballowe boisko wrócił Piotr Szymala i Łukasz Eitner.

Taka to goalballowa rodzina.

### Bardzo ciekawy turniej Silesia Cup już za nami!

Turniej, mimo że bez udziału publiczności, dostarczył wielu emocji, również z powodu wymieszania zawodników, dobierania rezerwowych. W piątek 23 października do Chorzowa przyjechały ekipy z Bierutowa, Krakowa, Lublina i Szczecina, w sobotę i niedzielę zawodnicy rozegrali 13 meczów, rywalizując w grupach kobiet i mężczyzn.

Drużyna gospodarzy uległa tylko zawodnikom Bierutowa. Ci z kolei niespodziewanie przegrali ze Szczecinem. Jedni i drudzy wygrali więc po trzy z czterech spotkań, jednak Katowice miały lepszy bilans bramkowy i dlatego uplasowały się na pierwszym miejscu. Kraków przed zawodami mówił – IX Silesia Cup w Chorzowie, będzie gorąco. Dla naszych zespołów męskiego i żeńskiego będzie to możliwość sprawdzenia się w naprawdę doborowym gronie. Trzymajcie kciuki!

Drużyny z Krakowa pokazały się z bardzo dobrej strony. Męska po dwóch porażkach z faworytami – reprezentacjami Bierutowa i Katowic, pokonała drużyny z Lublina oraz Szczecina, co pozwoliło jej zająć trzecie miejsce i wrócić do Krakowa z brązowym medalem. Czwarte miejsce wśród drużyn męskich zajął Lublin, a piąte – Szczecin.

Natomiast w zawodach kobiet wszystkie trzy spotkania wygrały dziewczyny z Krakowa i z kompletem punktów zajęły pierwsze miejsce, zdobywając złote medale, Katowice miejsce drugie.

Po dwóch dniach zaciętych bojów wyłoniono również najlepszych indywidualnie zawodników, którzy najczęściej trafiali do bramki przeciwników. Królem strzelców u mężczyzn został Damian Hortecki, zawodnik Bierutowa, kapitan kadry Polski, Katarzyna Suchanek u kobiet.

Imprezę dofinansowało Ministerstwo Sportu oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Od 17 października w Chorzowie odbywały się konsultacje męskiej reprezentacji Polski. Jak poinformował trener kadry Piotr Szymala, zawodnicy trenują przygotowując się do styczniowych Mistrzostw Europy w Finlandii. Mają standardowo treningi na hali, ale także zajęcia na siłowni

W niedzielę, 25 października na zakończenie Silesia Cup Piotr Szymala wręczył koszulki nowo powołanym reprezentantom: Karolinie Podolak, Katarzynie Suchańskiej, Marcinowi Czerwińskiemu, Bartłomiejowi Nieszczyńskiemu i Szymonowi Tyburskiemu.

# Legia mistrzem Polski. Wyjątkowy sezon Amp Futbol Ekstraklasy

Legia Warszawa wygrała szósty sezon Amp Futbol Ekstraklasy i po raz drugi w historii awansowała do ampfutbolowej Ligi Mistrzów. Mimo wyjątkowo trudnych dla sportu warunków tegoroczne klubowe rozgrywki piłkarzy po amputacjach zaliczyć można do bardzo udanych, w znacznej mierze dzięki zaangażowaniu w ampfutbol wielkich polskich klubów – Legii Warszawa, Wisły Kraków, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Warty Poznań i Widzewa Łódź.



Kiedy w marcu z powodu pandemii organizatorzy musieli odwołać start Amp Futbol Ekstraklasy wydawało się, że z tegorocznych, długo szykowanych rozgrywek może nic nie wyjść. Tymczasem, mimo trudnych warunków udało się zorganizować zakładane cztery turnieje i rozegrać aż czterdzieści meczów. Ampfutbolowa liga została więc nie tylko uratowana, ale i znacząco wzmocniona. Dołączyły do niej bowiem wielkie kluby, które bardzo mocno pomogły w promocji dyscypliny, co przełożyło się na zwiększenie ilości zawodników i kibiców śledzących Amp Futbol Ekstraklasę. Wejście do rozgrywek tak uznanych klubów zwiększyło też poziom rywalizacji sportowej i dodało jej dodatkowego smaku. Stało się tak tym bardziej, że w walkę o tytuł mistrza Polski i awans do Ligi Mistrzów włączyły się Legia Warszawa i Wisła Kraków.

Przed ostatnim, rozgrywanym w Poznaniu turnieju legioniści potrzebowali sześciu punktów w czterech meczach, aby bez oglądania się na innych zagwarantować sobie mistrzostwo Polski. Piłkarze Mateusza Szczepaniaka spełnili ten cel już w pierwszym dniu turnieju – ograli



Wartę Poznań oraz Podbeskidzie Kuloodpornych Bielsko-Biała i mogli otworzyć szampany. Dla zawodników z Warszawy to drugie mistrzostwo w historii, ale w 2018 roku triumfowali jeszcze jako Gloria Varsovia. Dopiero później stali się sekcją Legii. – To mistrzostwo dużo większej wagi niż dwa lata temu – przyznaje Jakub Popławski, bramkarz warszawian. – Ten sukces ma szczególne znaczenie zwłaszcza teraz, w trakcie pandemii, a więc trudnego czasu dla wszystkich. Mistrzostwo to coś wspaniałego dla nas, naszych bliskich i kibiców. Wreszcie można się uśmiechnąć – cieszył się Popławski, który miał jeszcze jeden powód do radości: został wybrany najlepszym bramkarzem sezonu.

Drugie miejsce w Amp Futbol Ekstraklasie 2020 zajęła Wisła Kraków, która przed rozpoczęciem sezonu stawiana była w roli faworyta rozgrywek. – Jeszcze w sobotę wyzerzyliśmy w mistrzostwo, ale przede wszystkim wiedzieliśmy, że chcemy wygrać ten turniej i wszystkie mecze w Poznaniu. Nawet jeśli nie udało się wywalczyć złotych medali, to jest to dla nas nauka. Dzięki takim zwycięstwom coraz mocniej wierzymy w siebie i za rok zamierzamy wygrać tę ligę – deklaruje Krystian Kąplon, pomocnik Wisły. W dużej mierze dzięki jego znakomitej postawie „Biała Gwiazda” wygrała turniej w Poznaniu z kompletem zwycięstw. Świetnie spisywał się jednak w całych rozgrywkach, więc nie może dziwić, że na ich zakończenie odebrał statuetki dla króla strzelców (18 goli), najlepszego pomocnika oraz najlepszego zawodnika sezonu.

Równie wielkie powody do radości, jak Kąplon czy gracze Legii, mieli ampfutboliści debiutującego w rozgrywkach Widzewa Łódź. Ich całoroczna ciężka praca została wreszcie nagrodzona – w meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała zdobyli pierwszą bramkę

w historii występów w Amp Futbol Ekstraklasie (efektownym trafieniem popisał się Sławomir Pliha). Co więcej, widzowi byli blisko sprawienia dużej niespodzianki i pokonania gospodarzy turnieju – Warty Poznań. Gracze z Łodzi prowadzili aż do ostatniej minuty, ale w doliczonym czasie gry Kacper Hała zdołał wyrównać. Dzięki temu dla Warty również były to udane zawody, ponieważ po raz pierwszy zdobyła przynajmniej po punkcie w dwóch meczach turnieju. Wcześniej gospodarze niespodziewanie zremisowali z Podbeskidziem Bielsko-Biała. W przekroju całego sezonu „górale”, mimo wejścia do strefy medalowej mogą czuć pewien niedosyt. W kilku meczach sezonu z Legią, czy Wisłą pokazali bowiem, że grając w najmocniejszym składzie są w stanie wygrać z każdym. Kontuzje i problemy kadrowe sprawiły, że musieli zadowolić się najniższym miejscem na podium. Sytuacja ta pokazuje jednak, jak ciekawy może być kolejny sezon rozgrywek.

W całym tegorocznym sezonie oraz w turnieju finałowym w Poznaniu emocji nie brakowało. Najwięcej radości przyniósł on oczywiście Legii, która w przyszłym roku ponownie będzie reprezentowała Polskę w Lidze Mistrzów EAFF. W 2019 roku w Gruzji Legia zdobyła brązowe medale pokonując mistrza Anglii Everton i mistrza Irlandii Cork City.

AMP FUTBOL EKSTRAKLASA 2020  
Rozgrywki dofinansowane ze środków Ministerstwa Sportu.

1. Legia Warszawa
2. Wisła Kraków
3. TSP Kuloodporni Bielsko-Biała
4. Warta Poznań
5. Widzew Łódź

pr/, fot. Piotr Kucza, Jacek Prondzyński



# Uczestnicy ŚDS w Pewli Wielkiej zdobyli srebrną GOT PTT

Z wielką radością informujemy, że uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Pewli Wielkiej (Żywiecczyzna) weszli w 2020 roku na 15 szczytów (wzniesień) górskich, aby zdobyć Górską Odznakę Turystyczną Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego kategorii II w stopniu srebrnym. Dokonali tego w trzy miesiące wędrując po Beskidzie Żywieckim, Beskidzie Śląskim, Beskidzie Makowskim, Beskidach Orawskich i Pogórzu Gubałowskim.

ŚDS w Pewli Wielkiej jest placówką pobytu dziennego przeznaczoną dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Celem działalności ośrodka jest ich wsparcie, rehabilitacja i poprawa społecznego funkcjonowania przy jednoczesnym umożliwieniu im pozostania w ich naturalnym środowisku.

W placówce tej od dwóch lat realizowany jest program „Góroterapia”, który świadomie, planowo i kompleksowo organizuje wsparcie



terapeutyczne w oparciu o środowisko górskie. Program ten to oddziaływanie górskiej terapii zajęciowej oraz turystyki górskiej osób niepełnosprawnych. Tak rozumiana góroterapia to efekt synergii środowiska naturalnego oraz profesjonalnej terapii. Dzięki uchwale jaką podjął Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, możliwe jest zdobywanie odznak dla osób z niepełnosprawnością na bardziej dogodnych warunkach (dzień wycieczkowy wynosi dla nich 3 godziny). Dlatego osoby niepełnosprawne mogą nie tylko wędrować po górskich szlakach, ale także wyznaczać sobie coraz to ciekawsze cele turystyczne i potwierdzać ich zdobycie odpowiednimi odznakami.

Przy realizacji projektu „15 szczytów w 2020 roku” priorytetem było bezpieczeństwo wszystkich uczestników, dlatego wycieczki odbywały się pod opieką przewodnika górskiego, a ich uczestnicy podzieleni byli na mniejsze grupy. Dostosowane one były do możliwości psychofizycznych danego uczestnika, a ich trasy były tak zaplanowane, aby nie było na nich schronisk górskich oraz miejsc, gdzie gromadzą się turyści. Ponadto były planowane w ten sposób, aby uczestnicy wspólnie przemierzali szlaki i (jeśli to było możliwe) uczestniczyli w zajęciach prowadzonych w terenie.

W ramach projektu „15 szczytów w 2020 roku” uczestnicy ŚDS w Pewli Wielkiej zdobyli następujące szczyty (wzgórza) w poszczególnych grupach górskich: Kopa Radziechowska (536 m n.p.m.) i Bukowina (511 m n.p.m.) w Beskidzie Śląskim, Jastrzębica (758 m n.p.m.), Kępa (750 m n.p.m.) i Polana na Majówkach (650 m n.p.m.) w Beskidzie Żywieckim, Gachowizna (750 m n.p.m.), Madejów Groń (703 m n.p.m.), Polana pod Mioduszyną (410 m n.p.m.), Polana pod Kiczorą (850 m n.p.m.), Łyska (640 m n.p.m.) i Barutka (614 m n.p.m.) w Beskidzie Makowskim, Martoša (815 m n.p.m.) w Oravskich Beskydach, Płazówka (950 m n.p.m.) i Cyrlica (896 m n.p.m.) na Pogórzu Gubałowskim oraz Kaplicówka (355 m n.p.m.) na Pogórzu Śląskim.

Wycieczki górskie są niezwykle atrakcyjną i skuteczną formą aktywizacji osób z niepełnosprawnością. Wspólna wędrownia górskim szlakiem wyzwala pozytywne emocje, wpływa na współdziałanie, kształtuje relacje, poprawia kondycję fizyczną i psychiczną, uczy radzić sobie z trudnościami oraz pokazuje, że możliwe jest osiągnięcie konkretnych celów. Uczestnicy wycieczki bardzo mocno czują się częścią grupy, a tym samym osadzają się we wspólnym świecie wartości. Identyfikacja osoby jako części większej grupy mającej wspólne cele jest niezwykle ważna w procesie terapeutycznym. Dzięki temu można określić siebie i umiejscowić w realizacji wspólnego działania.

Wycieczka górską to także trening umiejętności społecznych, gdyż trzeba samemu lub ze wsparciem opiekuna radzić sobie w warunkach odmiennych od codziennego życia. Racjonalny wysiłek, posiłek, odpoczynek lub orientacja w terenie to tylko niektóre z sytuacji turystycznych, które uczą i wspierają aktywność i przekładają się na lepsze radzenie sobie w codziennym życiu.

Podczas przemierzania szlaku dostrzegamy swoich towarzyszy, pomagamy sobie nawzajem oraz czerpimy radość ze wspólnego przebywania. Wędrownia to wielkie otwarcie się na świat przyrody, a dzięki temu nastawieniu możemy umiejętnie kształtować estetyczne przeżywanie piękna świata i życia. Relacje ze wszystkich wycieczek oraz zajęć terapeutycznych prowadzonych w ramach projektu opisane są na stronie [www.goroterapia.pl](http://www.goroterapia.pl).

Info i fot. **ŚDS Pewel Wielka**

Meczet w Abu Dhabi, Zjednoczone Emiraty Arabskie



## Najpiękniejsze świątynie świata

Lilla Latus, fot. archiwum autorki

dotyczy to zarówno neolitycznych pozostałości, jak i powstałych później kościołów, meczetów, cerkwi, zborów, synagog... Poniższe przykłady nie są rankingiem, a tylko subiektywnym wyborem, za którym kryją się moje osobiste odczucia, wspomnienia zachowane dzięki urokowi chwili. Emocje, które towarzyszyły mi w trakcie ich zwiedzania są ze mną do dziś. I jestem pewna, że do tej listy można dodać wiele przepięknych miejsc. I mógłby to być zarówno jakiś mały, wiejski kościółek, jak i znane, duże sanktuarium.

### Świątynia Nieba, Pekin (Chiny)

Świątynia Nieba to kompleks świątynny z pięknym parkiem zbudowany w XV wieku za czasów dynastii Ming. W jego skład wchodziły trzy główne grupy zabudowań – Cesarskie Sklepienie Nieba, Pawilon Modlitwy o Urodzaj i Okragły Ołtarz. Cesarz Chin odprawiał tutaj co roku modły o urodzaj w nadchodzącym roku. Mieszkańcy Pekinu nie mieli prawa uczestniczyć w obrzędzie. Dziś przybywają tu tłumnie.

Na terenie kompleksu potrzebowałam pomocy, by pokonać niektóre etapy trasy zwiedzania (schody, kilkupoziomowe tarasy).

Autorka przed świątynią Nieba, Chiny



Świątynie i różne budowle sakralne od zarania dziejów towarzyszą człowiekowi i stanowią nieodłączną część naszej duchowości, wyrażają potrzebę łączności z siłą wyższą, są niezwykle świadectwem wiary, talentu, wyobraźni. Obiekty kultury są wpisane w naszą kulturę i od wieków zadziwiają, wzruszają. Stanowią nasze dziedzictwo i cywilizacyjne bogactwo. Ich różnorodność skłania do refleksji, uczy tolerancji, zachwyca głębią przesłania.

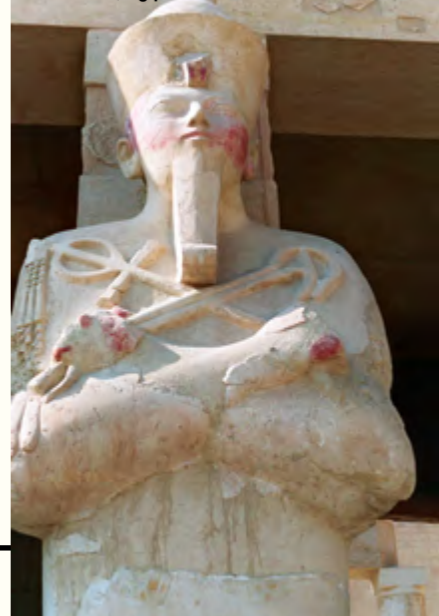
Poza tym dla zabytków Chin charakterystyczne są wysokie progi dochodzące nawet do 30 cm wysokości, które świadczyły o statusie gospodarza i miały również za zadanie odpędzać złe duchy. Poważnie utrudniają zwiedzanie osobom, które mają problemy z poruszaniem się.

### Zespół świątynny Karnak (Egipt)

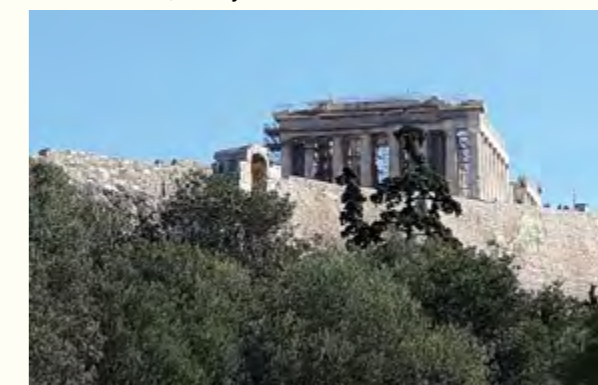
W Karnaku znajduje się jedna z największych i najważniejszych świątyń w Egipcie – świątynia Ramzesa II wystawiona dla boga Amona-Ra. To właściwie nie jedna budowla, a cały ich kompleks. Monumentalne budowle, posagi i kolumny robią ogromne wrażenie. Posąg skarabeusza należy obejść trzykrotnie, a szczęście gwarantowane. Objechałam obelisk trzy razy i mam nadzieję, że egipcjacy bogowie pamiętają o tym przy rozdzielaniu swojej łaskawości.

To w Karnaku dowiedziałam się, jak się odczytuje hieroglify – zawsze od strony, w którą „patrz” postacie przedstawione przez znaki. Do zapisu imion władców używano kartuszy. Dziś taki kartusz-zawieszka z własnym imieniem zapisanym hieroglifami można zamówić u miejscowych jubilerów.

W Karnaku, Egipt



Katedra w Sienie, Włochy



Akropol w Atenach, Grecja

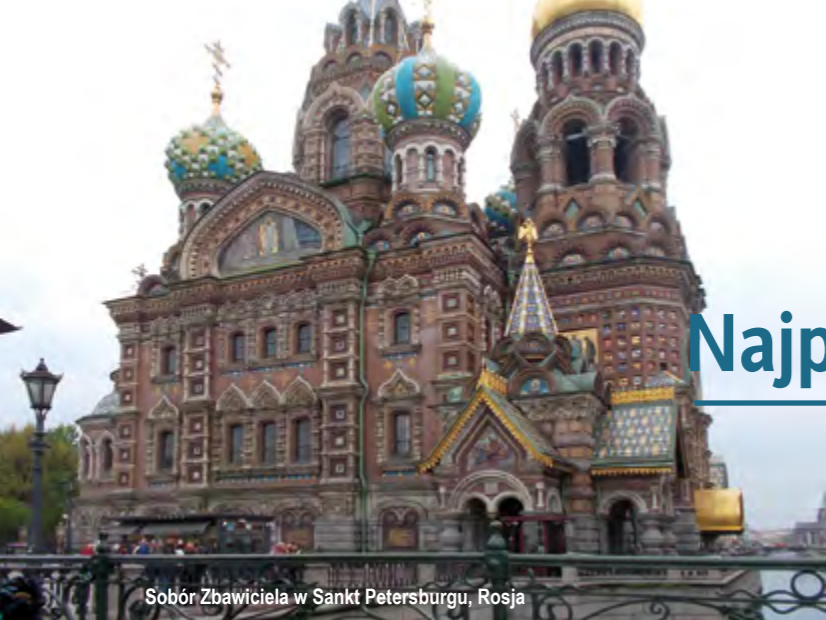
### Katedra Notre Dame, Paryż (Francja)

Pożar katedry Notre Dame w kwietniu 2019 roku wstrząsnął całym światem. To nie tylko kościół. To jeden z symboli Paryża, obiekt będący częścią światowego dziedzictwa. Katedra od zawsze kojarzyła mi się z książką Victora Hugo o nieszczęśliwym dzwonniku Quasimodo. Gotyckie wnętrza stanowiło malowniczo tajemniczą scenę również dla filmów nakręconych na podstawie książki pt. „Dzwonnik z Notre Dame”. Kolorowe światło wpadające przez rozetę i witraże rozświetla świątynię, pozwala dostrzec szczegóły wystroju.

Katedrę wielokrotnie przerabiano, ale sam Victor Hugo o tych zmianach napisał: „Mody zrobiły więcej złego niż rewolucje”. W środku zawsze kręciło się mnóstwo ludzi, można było również zapalić świeczkę w dowolnej intencji. I ja zostawiłam tam swoją prośbę wiele lat temu. Spełniła się.

Duży plac przed katedrą powstał po zrównaniu z ziemią pobliskich domów na rozkaz Napoleona III, który obawiał się wznoszenia barykad na sąsiednich krętych uliczkach. Stałymi rezydentami tego miejsca są gołębie będące symbolem pokoju, wierności, niebiańskiej czystości, niewinności, poselstwa, nowin niebiańskich, etc. Lista jest na tyle długa, by ich obecność w tym miejscu uznać za

## Najpiękniejsze świątynie



Sobór Zbawiciela w Sankt Petersburgu, Rosja

całkowicie uzasadnioną i nieprzypadkową. Z katedralnego placu liczy się również wszystkie odległości. Z Paryża do mojego miasta jest 1482,06 km.

### Akropol, Ateny (Grecja)

Góruje nad miastem. Miejsca kultu zbudowano w tym miejscu jeszcze w okresie archaicznym. Zostały zniszczone w czasie wojen perskich. Podczas odbudowy zainicjowanej przez Peryklesa (w V wieku p.n.e.) powstał tu kompleks świątyni: Partenon, Erechtejon, Apteros, sanktuarium Artemidy Brauronia i Propyleje. Majestatyczne i smukłe kolumny świątyni poświęcone Atenie, zbudowane w porządku doryckim, są najbardziej rzucającą się w oczy częścią zabytkowego wzgórze. U stóp Akropolu znajduje się Aeropag, na którym święty Paweł przemawiał do Ateńczyków, co upamiętnia kamienna tablica. Stąd niedaleko do Muzeum Akropolu. W tym bardzo nowoczesnym obiekcie, zbudowanym na miejscu dawnych Aten, znajduje się ok. 4000 niezwykłych eksponatów ilustrujących historię starożytnej Grecji i przemiany, jakie zachodziły w tej części świata na przestrzeni wieków. Mitologia grecka pełna była rozmaitych bóstw, herosów i magicznych stworzeń. Dzieła sztuki są nie tylko świadectwem tych wierzeń; stanowią one również niezwykle przykład kunsztu i wyobraźni artystów.

### Świątynia Lotosu, Delhi (Indie)

Jedyna świątynia bez barier architektonicznych, w jakiej byłam w Indiach, to bahaistyczna świątynia Lotosu na przedmieściach New Delhi. To obiekt wybudowany w XX wieku. We wnętrzu nie ma żadnych symboli religijnych, może się w niej modlić każdy, niezależnie od wyznawanej wiary. Otoczona jest dziewięcioma ogrodami i basenami, co sprawia, że wygląda jak pływający kwiat lotosu – symbol czystości, piękna i boskości. Do świątyni można dostać się jednym z dziewięciu wejść, symbolizujących dziewięć głównych religii i ich jedność. Wszystkie prowadzą do tego samego miejsca – do wnętrza świątyni, czyli symbolicznie do jednego Boga. Jest to jeden z najliczniej odwiedzanych budynków na świecie.



Autorka w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie, Izrael

### Bazylika Grobu Pańskiego, Jerozolima (Izrael)

Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie jest jednym z najświętszych miejsc chrześcijaństwa. Znajduje się w miejscu męki, ukrzyżowania, złożenia do grobu i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Została poświęcona w 366 r. n. e. Ufundowała ją Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego, późniejsza

### Gunung Kawi, Ubud na Bali (Indonezja)

Na Bali i w samym Ubud jest mnóstwo świątyni, ale ta jest wyjątkowa

i niezwykle piękna. Przed wejściem trzeba odpowiednio się przygotować do zwiedzania i zaopatrzyć w sarong. Można go wypożyczyć przy wejściu. Mnie potraktowano ulgowo i wystarczyła tylko czerwona przepaska, by pozwolić mi wejść do parku (mnóstwo schodów). W malowniczej dolinie, pełnej ciekawej roślinności znajdują się świątynie wykute w skale, reliefy, pawilony, ołtarze. Do końca nie wiadomo, w jaki sposób powstały. Jedna z legend głosi, że zostały wyrzeźbione w XI wieku przez rodzinę króla Udayana, który po okresie swoich rządów porzucił dostanie życie i został pustelnikiem. Inna hipoteza mówi zaś, że wykuł je własnymi paznokciami w jedną noc przyjazny Balijszykom mityczny olbrzym. Jakkolwiek powstały są dziś prawdziwą oazą spokoju, gdzie czas płynie wolniej, a serce z zachwytu bije szybciej. Byłam tam w dniu moich imienin. Nie mogłabym sobie wymarzyć piękniejszej scenerii do świątowania.

święta. Podczas pielgrzymki do Jerozolimy miała ona odnaleźć tutaj drzewo Krzyża Świętego.

Bazylika była wielokrotnie niszczona i odbudowywana, ale zasadniczy jej kształt pochodzi z okresu wypraw krzyżowych. Obowiązujący w niej tzw. status quo określa, że współgospodarzami tego miejsca są trzy Kościoły: prawosławny, ormiański i katolicki (ale klucze do bazyliki od ponad półtora wieku przechowuje rodzina muzułmańska).

Zaraz po wejściu zobaczymy Płytę Namaszczczenia, na której – jak się uważa – umieszczono ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża. Wiszą nad nią piękne lampy, a ścianę naprzeciwko zdobią misterne mozaiki. W Bazylice znajdują się trzy końcowe stacje Drogi Krzyżowej, a w zwieńczonej kopułą rotundzie jest kaplica Grobu Pańskiego.

Po przejściu przez bogato zdobione drzwi wchodzi się do niewielkiej kaplicy Anioła, a stąd już bezpośrednio do pomieszczenia, gdzie jest wnęką, w której złożono ciało Chrystusa. Zwykle turyści i pielgrzymi, żeby zobaczyć te miejsca, muszą odstać swoje w długiej kolejce. Ale warto. To serce chrześcijaństwa i miejsce, w którym można poczuć siłę wiary i zastanowić się nad swoją duchowością.

### Katedra Świętego Jana, La Valetta (Malta)

Malta ma tak wiele zabytków, że bywa nazywana największym muzeum pod gołym niebem, a stolica – La Valetta – jest jednym z najpiękniejszych miast portowych, jakie widziałam. Katedra Świętego Jana została zbudowana w XVI wieku jako kościół zakonu joannitów. Imponujące, barokowe wnętrze sprawia, że głos cichnie, ciekawość przemienia się w zachwyt.

Przy wejściu umieszczono kosz z chustami, którymi nieco roznieglizowane turystki mogą przykryć ramiona. Tu znajduje się jedno z najsłynniejszych dzieł włoskiego malarza Caravaggia – „Ścięcie św. Jana”. To największy (oczywiście jeśli chodzi o gabaryty, bo jakże wartościować dzieła mistrza!) obraz niepokornego artysty, którego bujne i awanturnicze życie przywiodło i na Malte.

### Meczet Hassana II, Casablanca (Maroko)

Meczet Hassana II jest największą atrakcją „białego miasta” (casa blanca – biały dom). To jeden z najnowocześniejszych meczetów na świecie. Jego budowę rozpoczęto w 1986 roku z woli ówczesnego władcy, którego imię nosi świątynia. „Pragnę wznieść meczet,

## Świata



Meczet w Casablance, Maroko

który będzie symbolem Afryki, jak Statua Wolności reprezentuje Stany Zjednoczone” – powiedział. Budowla rzeczywiście budzi podziw rozmachem oraz nowoczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi (np. sufit sterowany i rozsuwany elektronicznie). Ilość zdobień, misterność prac ma robić wrażenie. I robi. Obiekt, choć tak nowoczesny, nie jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Zwiedziłam go częściowo. Bez wątpienia stał się on jednak turystycznym magnesem przyciągającym do Casablanki rzesze turystów. Miasto kojarzy się ze słynnym filmem M. Curtiza „Casablanka” z 1942, z Ingrid Bergman i Humphreym Bogartem w rolach głównych. Ale film tak naprawdę był kręcony w Tangerze. W Casablance – największym mieście Maghrebu – nie ma żadnych śladów, które mogłyby się kojarzyć ze słynnym filmem. No może oprócz pewnego baru, w którym można usłyszeć „Zagraj to jeszcze raz, Sam”.

### Klasztor Hieronimitów, Lizbona (Portugalia)

Wizyta w tym klasztorze to wspaniała podróż w przeszłość Portugalii. Został zbudowany w XIV wieku z inicjatywy króla Manuela I, który w ten sposób chciał uczcić bezpieczny powrót Vasco da Gamy z podróży, dzięki której odkryto drogę morską do Indii. Wcześniej w tym miejscu istniała kaplica ufundowana przez wielkiego wizjonera – Henryka Żeglarsza. To w dużej mierze za jego sprawą Portugalia z niewielkiego państewka na skraju Europy stała się światową potęgą.

Wystrój świątyni łączy formy orientalne z motywami morskimi, takimi jak grzbiety fal czy liny okrętowe. Symbol wody jest wszechobecny. Nic dziwnego, to położenie nad oceanem dało inspirację, możliwości, a w rezultacie posiadłości i znaczenie na całym świecie. Znajdują się tu również okazałe grobowce Vasco da Gamy oraz Luisa Camoesa, który opisał historię odkryć w epickim poemacie. Grobowce królów można rozpoznać po figurach słoni, na których są umieszczone. Spacer po klasztorze to podróż do źródeł wielkości Portugalii. I warto się nie spieszyć, by pozwolić szczegółom wnikać w pamięć, dać się ponieść wyobraźni, ponieważ – jak mówi portugalskie przysłowie – „a pressa é inimiga da perfeição” („pośpiech jest wrogiem doskonałości”).

### Sobór Zbawiciela na Krwi, Sankt Petersburg (Rosja)

Jest jedną z najbardziej charakterystycznych budowli Petersburga. Wygląda jak pałac

z rosyjskich bajek. W pobliżu znajduje się mnóstwo stragatów, jakaś para w strojach z epoki zwykle przechadza się zachęcając do wspólnego zdjęcia. Pamiętam również sprzedawcę plastikowych jajek, który głośno wykrzykiwał: „Faberge, Faberge” (można było płacić w złotówkach). Na stoiskach w pobliżu świątyni królują matroski oraz gadżety z wizerunkiem prezydenta Putina.

Cerkiew wzniesiono dokładnie tam, gdzie w 1881 roku zamordowano Aleksandra II. Car zmarł wskutek wybuchu bomby rzuconej przez polskiego zamachowca Ignacego Hryniewieckiego. Ciekawostką jest fakt, iż drugi z zamachowców, będąc w szoku po przeprowadzonym zamachu, widząc ranego cara rzucił się mu z pomocą. Mozaikowe wnętrze cerkwi jest jedyną w Rosji kolekcją tego rodzaju sztuki o ogólnej powierzchni 7000 m kw.

### Katedra Matki Boskiej Wniebowziętej, Siena (Włochy)

We Włoszech jest tak wiele zabytków i wspaniałych budowli, że wybór jednej świątyni jest zadaniem karkołomnym i w pewnym sensie krzywdzącym dla wielu wspaniałych obiektów rozsianych po całej Italii. Niech więc Cattedrale di Santa Maria Assunta w Sienie będzie po prostu godną reprezentantką tego typu arcydzieł architektury. Już sama monumentalna fasada wygląda imponująco. Białoczarne wnętrze jest bardzo ekspresyjne. Po wejściu wzrok mimo woli kieruje się w górę – ku witrażom, sklepieniom, choć i posadzki wykonane przez różnych artystów zachwycają finezją i kompozycją. Budowę katedry rozpoczęto w XII wieku w stylu romańskim, by około 100 lat później przeobrazić ją w jeden z najlepszych przykładów włoskiego gotyku.

Podobno Wagner komponując „Parsifala” prosił, aby przysłano mu szkice sieniejskiej katedry. W wyobraźni kompozytora kościół ten jawił się jako idealna świątynia Graala.

### Meczet Szejka Zayed, Abu Dhabi (ZEA)

Jego nazwa pochodzi od pierwszego prezydenta i założyciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich, którym był Zayed bin Sultan Al Nahyan.



Klasztor Hieronimitów w Lizbonie, Portugalia



W katedrze św. Jana, La Valetta, Malta

Budowa rozpoczęła się w 1996 roku i trwała przez 11 lat. Obiekt w pierwszej chwili skojarzył mi się z Taj Mahal w Indiach – podobne motywy architektoniczne, podobna biel marmuru. Przy wejściu trzeba zdjąć buty. Potem kobiety udają się do osobnej części, by przebrać się w czarne szaty zakrywające całe ciało i głowę. Nie bez kłopotu udało mi się założyć ten, składający się z wielu wspaniałych obiektów strój. Opony mojego wózka symbolicznie przetarto jakąś szmatką, zakryto mi również stopy. Chusta ciągle osuwała się na ramiona, za długą suknią wkręcała się w koła, ale udało mi się w końcu dostać do głównej sali, gdzie znajduje się największy na świecie dywan modlitewny. Piękna, misterna robota, dzieło tkaczek z Iranu. Siedząc na nim, słuchaliśmy przewodnika opowiadającego z dumą o meczecie. Pokazał również pięknie zdobione wydanie Koranu, ale nie pozwolił nam – niewiernym – go dotykać.

Lilla Latus, fot. z archiwum autorki



W Ubud na Bali, Indonezja

## Drużynowe Integracyjne Zawody Szermiercze z okazji Święta Niepodległości

Ewa Maj, fot. fanpage IKS AWF Warszawa

**„Gdy więc myślę o INWALIDACH sędzę zawsze, że szukać muszą koleżeństwa u tych, co rany i blizny moralne, jak oni fizyczne hardo noszą, by RAZEM dać sobie dotknięcie ręki bliskiej a pieścićoliwej” – cytata z przemówienia marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa zorganizował 11 listopada tradycyjne już Drużynowe Integracyjne Zawody Szermiercze z okazji Święta Niepodległości pragnąc uczcić to święto, ale także 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Zgodnie ze słowami patrona uczelni, marszałka Piłsudskiego, który widział potencjał tkwiący w osobach z niepełnosprawnościami, zawody miały charakter w pełni integracyjny i koedukacyjny. W składach drużyn wystąpili bowiem bez podziału na płeć i wiek zarówno zawodnicy pełnosprawni, jak i niepełnosprawni. Uczestniczyli w nim zawodnicy z warszawskich klubów sportowych, natomiast większość niepełnosprawnych szermierzy stanowili zawodnicy z Integracyjnego Klubu Sportowego AWF, w tym członkowie kadry narodowej w szermierce na wózkach, uczestnicy i medaliści mistrzostw świata, mistrzostw Europy i igrzysk paraolimpijskich.

Rozgrywki szermierzy prowadzone były przy dźwiękach legionowych, powstańczych i solidarnościowych piosenek. Wydarzenie cieszy się niesłabnącym powodzeniem od 17. lat i promuje wartości ważne dla środowiska sportowego: patriotyzm, braterstwo i integrację sportową.

W tym roku ze względu na trudną sytuację epidemiczną obsada zawodów była mniej liczna, ale



poziom był jak zawsze bardzo wysoki. Z tego też względu turniej odbywał się bez udziału publiczności, ale był dostępny online. W tym roku zmagania trwały dwa dni. W pierwszym dniu rozegrano indywidualny turniej szablistów na wózkach zakończony zwycięstwem Pawła Sroki. Na drugim miejscu uplasowała się wicemistrzyni świata Karolina Dróżdź, a trzecie miejsce zajęli jej klubowicze koleżki Adrian Castro oraz Damian Treter.

Następnie została rozegrana impreza towarzysząca, czyli Indywidualny Turniej Szpadowy Weteranów „Masters”. Zwycięstwo odniósł Jarosław Kornas, a wśród pań najlepsza była Beata Wasilczuk.

Dzień później rozegrano turniej drużynowy. W walce zmierzyły się zespoły z udziałem 21 pełnosprawnych i niepełnosprawnych

szermierzy, którzy zgodnie z tradycją zostali podzieleni na trzy trzyosobowe i trzy czteroosobowe drużyny. Na czas trwania turnieju drużyny otrzymały patriotyczne nazwy związane z najważniejszymi historycznymi wydarzeniami. W tym roku walczyli ze sobą „Orlęta Lwowskie”, „Cichociemni”, „Batalion Grom”, „Warszawskie Dzieci”, „Pierwsza Brygada” oraz „Żołnierze Wyklęci”.

O godzinie 16.00 odbyła się uroczysta Gala, którą swoją obecnością uświetnili m.in. wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński, rektor AWF w Warszawie Bartosz Molik oraz doradca prezydenta RP Andrzeja Dudy ds. osób z niepełnosprawnością Paulina Malinowska-Kowalczyk, która odczytała specjalny list od prezydenta skierowany do uczestników turnieju.

Wicepremier P. Gliński pogratulował zwycięzcom wspaniałego współzawodnictwa i podkreślił ogromną rolę sportu w kształtowaniu takich wartości jak hart ducha, ciężka praca, siła charakteru i postępowanie zgodnie z zasadą fair play.

Rektor Bartosz Molik w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie imprezy dla promowania uczelni i sportu integracyjnego, szczególnie, że jest to wydarzenie z tradycjami i na bardzo wysokim poziomie. Powiedział także, że jest wdzięczny Integracyjnemu Klubowi Sportowemu za organizację imprezy, na której sportowcy pełnosprawni występują razem z szermierzami na wózkach: „... to doskonały przykład na pokonywanie barier i integracji poprzez sport” – podkreślił.

W finale rywalizowali „Cichociemni” reprezentowani przez Norberta Całkę, Wojciecha Ryczkę i Michała Zawadę oraz „Pierwsza Brygada” z Grzegorzem Lewonowskim, Aleksandrem Atanassowem i Dominiką Olejnicką. Zwyciężyli „Cichociemni” przed „Pierwszą Brygadą”, „Orlętami Lwowskimi” i „Batalionem Grom”. Zwycięskie drużyny otrzymały pamiątkowe medale oraz nagrody rzeczowe, a nagrody specjalne za zeszloroczny triumf w Pucharze Świata otrzymali Kinga Dróżdź i Adrian Castro.



## Winter Polish Open 2020 za nami

W weekend 13-15 listopada odbywały się w Szczecinie Zimowe Otwarte Mistrzostwa Polski w Pływaniu Osób z Niepełnosprawnościami. Koniec emocji w Floating Arenie, najważniejsza dla szczecińskiego Startu impreza roku zakończona.



Ranking medalowy dla Startu Wrocław (68 medali), drugie miejsce dla Startu Białystok (54 medale), trzecie dla LKS Gol-Start Częstochowa (50 medali), a szczeciński KSI Start na miejscu 4. zdobywając medali 29. Uczestniczyły 22 drużyny. Wszystkie wyniki dostępne na stronie <http://megatiming.pl>. Najlepszy wynik punktowy w gronie kobiet osiągnęła Oliwia Jabłońska (Start Wrocław), 904 pkt. Drugą kobietą z najwyższą liczbą punktów została Joanna Mendak (Start Białystok), 830 pkt. Trzeci wynik kobiety osiągnęła Zuzanna Boruszewska (UKS SP 149 Łódź), 789 pkt. Wśród mężczyzn najlepszy wynik osiągnął Michał Golus (MKS Wodnik Radom), 910 pkt. Drugi wynik osiągnęli ex aequo Alan Ogorzałek (Start Wrocław) i Kamil Rzetelski (Szansa Start Gdańsk), 891 pkt. Tuż za nimi uplasował się Igor Hrehorowicz (Start Wrocław), 890 pkt.

Info: **Start Szczecin**,  
fot. Marcin Bielecki / PZSN Start, Start Szczecin



## Rywalizacja drużyn siłaczy w Chotowej

W dniach 20-21 listopada w Ośrodku Sportowo-Rehabilitacyjnym GRAND w Chotowej k. Dębicy odbyły się już po raz siedemnasty Drużynowe Mistrzostwa Polski w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych. W tych trudnych obecnie czasach spowodowanych Covid-19 wystartowało ostatecznie sześć drużyn. W skład danej ekipy wchodziła jedna zawodniczka, jeden junior do lat 23 oraz trzech seniorów, w składzie mogli być także junior.



Tytuł mistrzowski po raz siedemnasty zdobyła reprezentacja Startu Wrocław I zdobywając łącznie 597,28 pkt. Drużyna z Wrocławia wystąpiła w następującym składzie: Beata Jankowska, Tomasz Zajac, Sławomir Szymański, Mariusz Tomczyk oraz Tomasz Kociubiński. Drugie miejsce z wynikiem 490,06 pkt. wywalczyli gospodarze Drużynowych Mistrzostw Polski – reprezentacja Startu Tarnów I, która wystąpiła w następującym składzie: Marzena Zięba, Jacek Kierach, Paweł Jewuła, Piotr Szymeczek i Artur Lis. Na najniższym stopniu podium stanęła druga reprezentacja Startu Wrocław z wynikiem 457,02 w składzie: Alicja Więch, Mikołaj Kociubiński, Daniel Baczmański, Andrzej Owczarek oraz Aleksander Pomorski. Najwyższy podniesiony ciężar wśród kobiet to 135 kg osiągnięty przez Marzenę Ziębę z Startu Tarnów, a wśród mężczyzn to 193 kg Aleksandra Pomorskiego z Startu Wrocław. Zawodnicy zostali nagrodzeni wspaniałymi medalami oraz pucharami. Mistrzostwa Polski zostały zorganizowane przez Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych Start i Tarnowskie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych Start. Zawody zostały dofinansowane przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Grzegorz Leski, fot. Start Tarnów



## UKS Laski z Pucharem Polski. Młodość w natarciu

Marcin Gazda, fot. Adrian Stykowski / PZSN Start



**Uczniowski Klub Sportowy Laski zdobył Puchar Polski w goalballu. W finale rozgrywek pokonał 19:9 doświadczoną ekipę z Bierutowa. O trofeum rywalizowało 8 drużyn, w tym dwie wystawione przez gospodarzy turnieju. Zawody zostały zorganizowane 4-6 grudnia w Krakowie.**

naprawdę dobry dzień, wcześniej stoczył wyrównany pojedynek z Laskami – powiedział Piotr Nieszczyński, grający trener WBR Groundhogs Kraków, a zarazem jeden z organizatorów wydarzenia. Gospodarze dali szansę zagrać też swoim młodszym

– Finał był najtrudniejszym meczem, a my wcześniej nigdy nie wygraliśmy z Bierutowem. Miałem w pamięci sytuację z niedawnych zawodów w Oleśnicy. Wtedy prowadziliśmy z tą drużyną, chyba nawet czterema bramkami. Ale zawodnicy uwierzyli, że spotkanie jest już rozstrzygnięte. Przeciwnik grał do końca i okazał się lepszy. Tym razem było inaczej – zaznaczył Robert Mazurek.

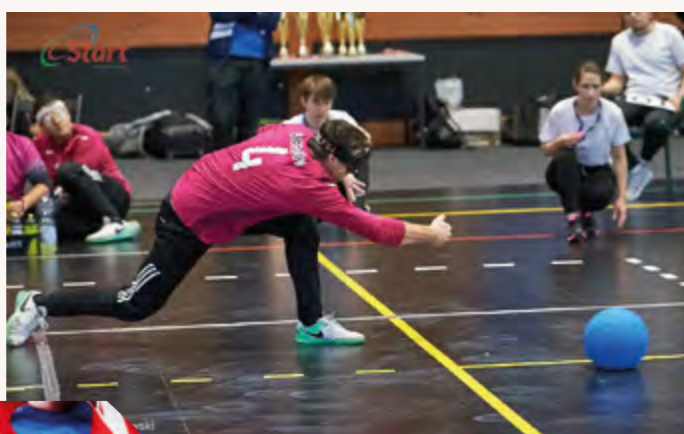
W stolicy Małopolski swoje umiejętności zaprezentowało 8 drużyn. Pierwszego dnia rywalizowały one w dwóch grupach. Do półfinałów awansowały po dwie najlepsze ekipy. Na tym etapie rozgrywek UKS Laski wygrał 9:7 ze Szczecinem, a Bierutów pokonał 17:8 Kraków I. W meczu o trzecie miejsce szczecianie okazali się lepsi od gospodarzy, triumfując 12:9.

– Są powody do zadowolenia, ale odczuwamy lekki niedosyt, bo chcieliśmy zakończyć turniej na podium. To byłoby historyczne osiągnięcie dla nas. Jednak trzeba zaznaczyć, że Szczecin miał

zawodnikom, wyróżniającym się na treningach. W drugiej drużynie znalazło się trzech juniorów, którzy mogli zdobyć cenne doświadczenie w spotkaniach z mocniejszymi przeciwnikami. Dla nich kluczową imprezą będą Mistrzostwa Polski Juniorów, Młodzików oraz Kobiet w Lublinie (17-18 grudnia).

– W trakcie turnieju zamierzaliśmy przybliżyć krakowską kulturę, ale musieliśmy z tego zrezygnować ze względu na obostrzenia. Kibice nie mogli pojawić się na trybunach, więc za cel postawiliśmy sobie zorganizowanie transmisji z profesjonalnym komentarzem. To się udało i chcemy, żeby to rozwiązanie zostało z nami na kolejne wydarzenia – dodał Piotr Nieszczyński.

Plany zakładają, że właśnie w Krakowie odbędzie się finał przyszłorocznych Mistrzostw Polski w goalballu.



### PUCHAR POLSKI W GOALBALLU

Laski	5. Lublin
2. Bierutów	6. Katowice
3. Szczecin	7. Bydgoszcz
4. Kraków I	8. Kraków II



– To wielki sukces tych młodych, ale bardzo ambitnych zawodników. Pokazali dojrzałość i grę do końca, z czym wcześniej bywały problemy. Kiedy jechaliśmy do Krakowa, zapowiadali zwycięstwo. Ucieszyło mnie takie podejście, ale podchodziłem do tego ostrożnie – powiedział „NS” Robert Mazurek, trener UKS Laski.

Prowadzona przez niego ekipa wygrała w finale 19:9 z Bierutowem. Spotkanie o Puchar Polski zostało rozstrzygnięte przed upływem regulaminowego czasu gry. Wśród triumfatorów wyróżnił się Marcin Czerwiński. Reprezentant kraju został wybrany najbardziej wartościowym graczem turnieju, który odbył się w Karcher Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Zajął też drugie miejsce w rankingu strzelców tego turnieju zdobywając 51 bramek. Królem strzelców został Marcin Lisowski z Katowic, który 55 razy celnie trafił do bramki rywala.



## Twierdza Herosów. Emocje pod koszem

Marcin Gazda, fot. Piotr Kruk, Marta Antoniak



**Koszykarze For Heroes Kraków zostali triumfatorami For Heroes Cup 2020. W czwartej edycji turnieju odnieśli komplet zwycięstw. Gospodarze zamierzali zatrzymać Górnika Wałbrzych, ale w decydującym meczu przegrali z nimi 47:58. Wkrótce ekipy spotkają się ponownie, a stawką będą ligowe punkty.**

20-21 listopada w Krakowie odbyła się czwarta edycja Turnieju Koszykówki na Wózkach. Po raz pierwszy w historii imprezy, organizowanej od 2017 r., zabrakło gości z zagranicy. Skromniejsze w porównaniu z ubiegłymi latami były ceremonie otwarcia i zamknięcia zawodów. Ponadto mecze w Karcher Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych zostały rozegrane bez udziału publiczności. Ale chętni mogli obejrzeć część spotkań w internecie.

– Do niedawna toczyły się dyskusje o przekształceniu tego obiektu w szpital tymczasowy. Mniej więcej 10 dni przed turniejem zrezygnowano z tej koncepcji. Oczywiście, nie mieliśmy stuprocentowej pewności, czy impreza się odbędzie, bo rząd w każdej chwili mógł zmienić obostrzenia. Cieszymy się, że zawody doszły do skutku – powiedział „NS” Tomasz Koźmiński, prezes Fundacji For Heroes, która zorganizowała imprezę.

W hali przy alei Focha rywalizowały 4 zespoły. W ciągu dwóch dni rozegrały mecze według systemu każdy z każdym. Jako ostatnie w harmonogramie widniało spotkanie For Heroes Kraków – Górnika Toyota Wałbrzych. Stawką tego pojedynku było zwycięstwo w całym turnieju. Obie ekipy odniosły bowiem po dwie wygrane w piątek. Ich wyższość musiały uznać IKS 2017 Poznań oraz Oradea Przyjaciele.

– Kilka dni przed turniejem dowiedzieliśmy się, że koszykarze z Łodzi rezygnują z udziału. Było mało czasu na znalezienie innego zespołu. Szybko więc powstała drużyna Oradea Przyjaciele, częściowo złożona z graczy For Heroes. Mamy szerszą kadrę, dzięki temu każdy mógł sobie pograć – poinformował

Mateusz Wawczak, zawodnik i menedżer For Heroes, a zarazem jeden z założycieli Fundacji For Heroes.

### Decydujące starcie

Krakowianie chcieli wygrać turniej po raz trzeci w historii. Pierwszy raz uczynili to 3 lata temu. Na kolejny triumf czekali do 2019 r., kiedy w kluczowym meczu pokonali Górnika. Ekipa z Wałbrzycha zamierzała powtórzyć sukces z 2018 r. Wówczas nie miała sobie równych, odnosząc komplet zwycięstw.

Ostatni mecz imprezy zapowiadał się emocjonująco. Pierwsza połowa była niezwykle wyrównana. Nieco więcej powodów do zadowolenia mieli goście, na przerwę zjeżdżali prowadząc 22:20. Później inicjatywę przejęli już gospodarze, którzy coraz pewniej zmierzali po zwycięstwo. Ostatecznie wygrali 58:47. W tym, jak i we wcześniejszych spotkaniach, wyróżnił się Marcin Balcerowski. I to właśnie grający trener Górnika otrzymał nagrodę dla najbardziej wartościowego zawodnika turnieju.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, jednak ciężko nam się grało w pierwszej połowie. Z zewnątrz docierały do nas głosy, że dobrze wyglądamy motorycznie, ale czegoś brakuje. Na pewno nie jesteśmy jeszcze odpowiednio zgrani. Ten sezon rozpoczęliśmy pod koniec października i mamy zupełnie nowy skład – opisał Mateusz Wawczak.

Zadowolenia z wyniku sportowego nie ukrywał Tomasz Koźmiński. Ale zaznaczył, że drużyna ciągle próbuje znaleźć optymalne rozwiązania,

a to bardzo mozolna praca. Ostatnio doszedł do zespołu Krzysztof Pietrzyk, były reprezentant Polski. Prezes FFH podkreślił też dużą rolę Michała Kruka. Grający trener na bieżąco reagował i zmieniał taktykę. To przyniosło efekt.

– Może rywal był osłabiony po pierwszej połowie ze względu na specyficzną nawierzchnię. Nasi przeciwnicy zawsze zaznaczają, że takiego rozwiązania nie spotykają w koszykówce. To nie jest parkiet, tylko guma. Po niej ciężko się jeździ, bo przecież opony w naszych wózkach są gumowe. Trudniej jest się napędzić, my jesteśmy już przyzwyczajeni do tych warunków – dodał Mateusz Wawczak.

### Liga i teqball

W drugi weekend grudnia Górnik powróci do Krakowa. Tym razem na mecz I ligi koszykówki na wózkach. Od tego sezonu gra w niej również ekipa For Heroes. Występy na tym



# Twierdza Herosów. Emocje pod koszem



poziomie rozgrywkowym były jednym z celów drużyny, która powstała wiosną 2017 r.

– Na pewno jest to dla nas wyzwanie logistyczne i sportowe. W II lidze organizowało się turniej i było mniej wyjazdów. To generuje zupełnie inne koszty. A gdyby doszło do przekształcenia hali w szpital, to zostalibyśmy bez miejsca do trenowania i rozgrywania meczów.

I tak byloby przynajmniej przez kilka miesięcy, a może nawet rok – zaznaczył Tomasz Koźmiński.

Krakowianie czekają na historyczne zwycięstwo w lidze. Sezon zainaugurowali przy alei Focha, gdzie ponieśli porażkę 26:53 z Mustangiem Konin. Później przegrali na wyjeździe 35:45 z Salutarem Wrocław. Jak podkreślił Mateusz Wawczak, drużyna została rzucona

na głęboką wodę. Ale nie ma lepszego rozwiązania niż rywalizowanie z najlepszymi. A już w pierwszym meczu rywalem był przecież mistrz Polski.

W przyszłym roku Fundacja For Heroes zamierza utworzyć drużynę koszykówki na wózkach dla dzieci i młodzieży. W roli trenerów mają występować zawodnicy z pierwszoligowego zespołu.

– Zainteresował nas tenball [dyscyplina bazująca na piłce nożnej z wykorzystaniem specjalnego stołu – przyp. red.]. Pojawily się deklaracje, że w Krakowie pojawi się stół. Jesteśmy po spotkaniu z prezesem Polskiego Związku Tenball Michałem Listkiewiczem. Chcielibyśmy w ciągu kilku miesięcy uruchomić drużynę osób niesłyszących w parateqballu – podsumowuje Tomasz Koźmiński.

For Heroes Cup 2020 (zwycięstwa - porażki)

- |                            |       |
|----------------------------|-------|
| 1. For Heroes Kraków       | 3 - 0 |
| 2. Górnik Toyota Wałbrzych | 2 - 1 |
| 3. IKS 2017 Poznań         | 1 - 2 |
| 4. Oradea Przyjaciele      | 0 - 3 |

**Marcin Gazda,**  
fot. Piotr Kruk, Marta Antoniak



**W**isła Kraków BF zdobyła Puchar Polski w blind futbolu. Rywalizacja o trofeum odbyła się 13 grudnia w stolicy Małopolski. W poprzednich latach do rozstrzygnięcia potrzebny był dwumecz. Tym razem został zorganizowany turniej z udziałem trzech drużyn. Przewidziane są kolejne działania związane z rozwojem tej odmiany piłki nożnej.

To wyjątkowa edycja Pucharu Polski w blind futbolu. Rozgrywki zostały po raz pierwszy zorganizowane przez PZSN Start i pod patronatem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. W poprzednich latach o trofeum walczyły drużyny z Krakowa i Wrocławia. Najpierw były to Tyniecka Nie Widząc Przeszkód i UKS Sprint, a później już Wisła i Śląsk. Wówczas zdobywcę pucharu poznawaliśmy po dwumeczu, który odbywał się w ramach rozgrywek Ligi Centralnej Europy w blind futbolu. Do tej pory rywalizacja nie miała tak oficjalnego charakteru.

– Bardzo się cieszę, że turniej w ogóle doszedł do skutku. To jest początek drogi, żeby móc myśleć o igrzyskach paraolimpijskich z udziałem naszej reprezentacji. Oczywiście, przedsięwzięcie nie jest proste, ale mamy pierwsze wnioski po tej imprezie i plany na przyszłość – powiedział „NS” Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i prezes zarządu PZSN Start.

Rywalizacja o Puchar Polski odbyła się w Karcher Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Żeby wyłonić zwycięzcę, rozegrano mecze według systemu każdy z każdym. Oprócz Wisły i Śląska, w stawce

# Biała Gwiazda z Pucharem Polski. Nowy rozdział w historii blind futbolu

Marcin Gazda, fot. Adrian Stykowski / PZSN Start

znalazła się Fundacja Nie Widząc Przeszkód.

– PZSN Start i PKPar wymagają uczestnictwa co najmniej trzech drużyn w oficjalnych rozgrywkach o Puchar Polski. Wiemy, że w Bielsku Białej miała powstać sekcja blind futbolu, ale pandemia pokrzyżowała plany. U nas trenuje sporo osób, więc pod szyldem FNWP przygotowaliśmy drugi zespół – opisał Piotr Nieszczyński, członek zarządu Fundacji Nie Widząc Przeszkód i trener Wisły Kraków BF, który w trakcie turnieju prowadził FNWP.

## Sukces w pandemii

Mecz otwarcia, pomiędzy Wisłą i Śląskiem, mógł mieć kluczowe znaczenie dla rywalizacji. Zwycięstwo jednej z drużyn stawiałoby ją w komfortowej sytuacji przed dalszymi zmaganiem. Wrocławianie zagraли już bez swojego dotychczasowego kapitana Roberta Mkrtychana, który 3 miesiące wcześniej oficjalnie zakończył karierę sportową. Ostatecznie padł bezbramkowy remis.

– Widać było brak obycia meczowego. W grudniu ub.r. graliśmy turniej w ramach Ligi Centralnej Europy, a później mieliśmy tylko wrześnie spotkanie o Superpuchar Polski. Wisła przeważała, ale nie udokumentowała tego golem. Sprawa zwycięstwa w turnieju była więc otwarta – powiedział Piotr Nieszczyński.

Następnie Biała Gwiazda pokonała 6:0 FNWP. Cztery razy na listę strzelców wpisał się Martin Jung. Po bramce dołożyli Marcin Ryszka i Mateusz Krzyszkowski. Śląsk, chcąc sięgnąć po



trofeum, musiał wygrać wyżej. To okazało się zbyt dużym wyzwaniem. Wynik 0:0 oznaczał, że w rozgrywkach triumfowała Wisła.

– To satysfakcja, że tak trudny rok kończymy sukcesem. Mamy poczucie, że ostatnie miesiące nie zostały do końca zmarnowane. Zmagaliśmy się z różnymi problemami, musieliśmy m.in. ograniczyć treningi. Jednak zmobilizowaliśmy się jako drużyna, co mnie najbardziej cieszy – powiedział Marcin Ryszka, kapitan Wisły Kraków BF.

nasi trenerzy poszerzyli swoją wiedzę. W tym celu zostaną zaproszeni fachowcy z państw, które stanowią światową czołówkę tej dyscypliny. Jednak nie nastąpi to z dnia na dzień ze względu na pandemię.

– Naszym celem jest większa liczba ośrodków, w których trenują drużyny. Tą odmianą piłki zamierzamy zainteresować dzieci i młodzież z SOSW. Liczę, że przekonamy osoby zarządzające tymi placówkami, żeby promowały blind futbol na zajęciach wychowania fizycznego. To będzie długi proces, do tego dochodzi jeszcze budowanie reprezentacji Polski – podkreślił prezes PKPar i PZSN Start.

Marcin Ryszka chciałby, żeby w przyszłorocznym turnieju o Puchar Polski wzięły udział 4 drużyny. I wierzy, że z czasem powstanie liga, podobna do Amp Futbol Ekstraklasy, w której w ostatnim sezonie grało 5 ekip. Ale kapitan Białej Gwiazdy wie, że to olbrzymie wyzwanie, zwłaszcza ze względu na specyfikę dyscypliny.

Pod znakiem zapytania stoi dalsza rywalizacja w Lidze Centralnej Europy, w której w ostatnich sezonach występowały drużyny z Krakowa i Wrocławia. Natomiast w Wiśle pojawił się pomysł dot. uczestniczenia w innych rozgrywkach. Rozmów na ten temat można spodziewać się na początku 2021 r. Zamierzeniem jest też zorganizowanie trzeciej edycji międzynarodowego turnieju – Blind Football Kraków Cup.

## Gramy dalej

Uczyć się od najlepszych – to jeden z elementów planu rozwoju blind futbolu w Polsce. Łukasz Szeliga chce, żeby

## PUCHAR POLSKI W BLIND FUTBOLU 2020

- |                     |       |
|---------------------|-------|
| 1. Wisła Kraków BF  | 4 6:0 |
| 2. Śląsk Wrocław BF | 2 0:0 |
| 3. Fundacja NWP     | 1 0:6 |



## Sezon 2020 Ligi Avalon Extreme Racing zakończony!

Zakończył się sezon Ligi Avalon Extreme Racing – pierwszej w Polsce ligi fanów motosportu zrzeszającej wyłącznie kierowców z niepełnosprawnościami. Od czerwca do listopada 2020 roku 10 zawodników wzięło udział w 9 startach w całej Polsce, w rundach Race Day oraz King of Poland Drag Race.



Wyścigi odbyły się m.in. na torach Motopark Uleź, Tor Jastrząb, Tor Poznań, Tor Modlin, Tor Piotrków Trybunalski oraz Tor Katowice. W klasyfikacji generalnej Ligi Avalon Extreme Racing osiągnięciami wyróżniło się czterech kierowców z niepełnosprawnościami: pierwsze miejsce zajął Kamil Kosela, drugie – Piotr Janik, trzecie – Piotr Miazio, a czwarte, z różnicą tylko 25 sekund do pozycji medalowej – Grzegorz Ślęczka. Klasyfikacja generalna uwzględniła 3 najlepsze wyniki z Race Day i 1 najlepszy z King of Poland.

– Rywalizujemy na torach wyścigowych, na których ścigają się pełnosprawni zawodnicy, bo niepełnosprawność nie oznacza, że nie możemy być równie szybcy na torze. Pasja do motosportu powinna cieszyć każdego i pomagać w osiąganiu sukcesu. Tu nie ma znaczenia poziom sprawności, ważna jest determinacja – mówi Kamil Kosela, zwycięzca tegorocznej klasyfikacji.

Liga Avalon Extreme Racing jest pierwszą w Polsce ligą fanów motosportu zrzeszającą wyłącznie kierowców z niepełnosprawnościami, którzy biorą aktywny udział w zawodach i wydarzeniach motosportowych na poziomie

amatorskim lub profesjonalnym i chcą rozwinąć swoją pasję.

Jej organizatorem jest Fundacja Avalon – jedna z największych organizacji pozarządowych wspierających osoby z niepełnosprawnościami. Przystąpienie do Ligi jest bezpłatne i wymaga jedynie zgłoszenia przez formularz rejestracyjny dostępny na stronie [www.avalonextreme.pl](http://www.avalonextreme.pl). Pomysłodawcą projektu jest Sebastian Luty – sportowiec, rajdowiec, ambasador Avalon Extreme i jednocześnie prezes zarządu Fundacji Avalon. Partnerami Ligi Avalon Extreme Racing w sezonie 2020 byli organizatorzy Race Day Cup oraz King of Poland Drag Race Cup. Wsparcie sponsorskie udzieliły firmy Moto-Leader, IAA Poland, MTuning.pl, Aquick.

pr/, fot. Avalon Extreme



## Guttmany rozdane!

Szablistka Kinga Dróżdź (Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa), tegoroczna zwyciężczyni zawodów Pucharu Świata w Eger została wybrana Sportowcem Roku 2020 w 2. Plebiscytcie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

#Guttmany 2020 zostały rozdane w czterech kategoriach. Trenerem Roku został Zbigniew Lewkowicz (paralekkoatletyka), za Wydarzenie Sportowe roku uznano 48. Paralekkoatletyczne MP w Krakowie, natomiast Organizacją Roku głosami Kapituły i internautów został wybrany Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”. Nagrodę Specjalną przyznaną przez Kapitułę Plebiscytu otrzymała Renata Bielecka, wydawczyni programu „Pełnosprawni” tworzony przez antenę TVP Sport.

Rok 2020 w świecie sportu przejdzie do historii jako szczególnie dziwny. Pandemia sparaliżowała sportowy kalendarz, wiele imprez nie odbyło się lub zostało przełożonych – z najważniejszą imprezą czterolecia włącznie. Z zupełnie nowymi warunkami, a przede wszystkim ze zmianą terminu igrzysk w Tokio musieli sobie poradzić wszyscy – od organizatorów i działaczy poczynając, na szkoleniowcach i zawodnikach skończywszy. Polska na tle innych krajów i tak była chlubnym wyjątkiem, jeśli chodzi o liczbę zawodów, które w dużym rygorze sanitarnym jednak udało się zrealizować. Polski Komitet Paraolimpijski także podjął wyzwanie – zorganizował Plebiscyt, a jego finał odbył się w formie transmisji online bez udziału gości i publiczności. Słowa pozdrowień do wszystkich sportowców z niepełnosprawnościami i internautów przesłał także prezydent RP Andrzej Duda.

– Wiem, że dla wielu z Państwa dzień, gdy ogłoszono decyzję o przełożeniu igrzysk na 2021 rok był najgorszym dniem pandemii. I doskonale Was rozumiem. Dla każdego zawodnika i zawodniczki zawody oraz sportowa rywalizacja są jak tlen – trudno bez niego oddychać, a igrzyska to spełnienie marzeń każdego sportowca. Jednak musieliście zaakceptować nową rzeczywistość i odnaleźć się w nowych warunkach przygotowań. Cieszę się, że Polski Komitet Paraolimpijski mimo trudności związanych z pandemią organizuje Plebiscyt na Sportowca Roku. Dzisiejszy finał w formie transmisji online bez udziału gości i publiczności jest nietypowy, ale paraolimpijczyki słyną z tego, że potrafią pokonywać

## Kinga Dróżdź Sportowcem Roku

wszelkie trudności. Często powtarzacie, że niemożliwe nie istnieje. Patrząc na to, co robicie na co dzień w sporcie trudno się z tym nie zgodzić. Gratuluję wszystkim finalistom i Laureatom, #Guttmany 2020 na pewno trafią w dobre ręce. Wszystkim życzę zdrowia i sukcesów, życzę także, by rok 2021 był pełen sportowych wydarzeń. Życzę, by igrzyska w Tokio były dla Was szczęśliwe i byście spełnili na nich wszystkie swoje marzenia. Powodzenia! – powiedział prezydent Andrzej Duda. Plebiscyt składał się z trzech etapów. W pierwszym zgłaszani byli kandydaci. Spośród nich Kapituła Plebiscytu wybrała 25 nominacji w czterech kategoriach: sportowiec – 10 osób, trener/trenerka – 5 osób, organizacja sportowa – 5 organizacji, wydarzenie sportowe 2020 roku – 5 wydarzeń. Cała 25. ostatecznie walczyła o zwycięstwo w Plebiscytcie w trzecim etapie – głosowaniu internautów. O zwycięstwie zdecydowały zsumowane głosy Kapituły i głosy internautów. Najgorętsze były dwa ostatnie dni, głosy napływały tuż przed północą 22 listopada.

**Sportowcem 2020 Roku została uprawiająca szermierkę na wózkach Kinga Dróżdź** reprezentująca IKS AWF Warszawa. Tegoroczna zwyciężczyni zawodów Pucharu Świata w szabli (kat. A) w węgierskim Eger obecnie w światowym rankingu w szabli kobiet kat. A zajmuje 2 miejsce (225 pkt.) z zaledwie 3-punktową stratą do Ukrainki Yevhenii Breus (228 pkt.) ale w rankingu klasyfikacyjnym do Tokio jest pierwsza. Igrzyska w Japonii będą pierwszymi w jej sportowej karierze, a otrzymany #Guttman2020 będzie dla niej z pewnością dobrym znakiem.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę tutaj dzisiaj z Państwem być i odebrać tę nagrodę, to dla mnie duże wyróżnienie. To ciężka statuetka, ale na pewno się polubimy – powiedziała Kinga Dróżdź po otrzymaniu Guttmana dla Najlepszego Sportowca. – Myślę, że ten rok zaskoczył wszystkich – żyjemy w niepewnych czasach, nie wiemy kiedy odbędą się kolejne starty. Mimo to trenujemy i przygotowujemy się do igrzysk. Warto przejść przez te przeszkody, by wyjść z tego silniejszym.

Nagrodę dla najlepszego sportowca ogłosił Sławomir S. Sikora, prezes Zarządu Citi Bank Handlowy. – Trzeba marzyć odważnie, ale trzeba też konsekwentnie dążyć do celu, choćby droga była kręta i wyboista. Brzmi prosto? Przyjrzyjcie się zatem osiągnięciom naszych finalistów. Spróbujcie choć w części

zdołać tyle, co oni. To „superheroes”, a ich historie to żywe inspiracje do działania. – podkreślił Sławomir S. Sikora. – Szermierka jest pięknym i pełnym paradoksów sportem. Mówi się, że pozwala wyzwolić wewnętrzną agresję, ale zarazem zapanować nad emocjami. To wyrafinowana sztuka, w której z ogromną gracją i znakomitymi wynikami odnajduje się właśnie pani Kinga Dróżdź. Bardzo gratuluję i myślę, że inaczej niż podczas walki może Pani spokojnie okazać emocje – dodał ogłaszając nazwisko zwyciężczyni tegorocznego Plebiscytu.

**Zwycięzcy Plebiscytu w poszczególnych kategoriach otrzymali statuetki imienia Sir Ludwiga Guttmana oraz czeke paliwowe, ufundowane przez Polski Koncern Naftowy Orlen. Dodatkowo dla zwyciężczyni Plebiscytu Polski Komitet Paraolimpijski ufundował nagrodę finansową w wysokości 10 000 zł.**

Sir Ludwig Guttman był twórcą ruchu paraolimpijskiego, neurochirurgiem, który urodził się dokładnie 120 lat temu w Toszku koło Katowic. Przed wojną wyemigrował z Niemiec, a gdy osiedlił się w Wielkiej Brytanii w 1948 roku zorganizował zawody sportowe dla weteranów II wojny światowej. 12 lat później w Rzymie odbyły się pierwsze w historii igrzyska paraolimpijskie. Statuetki jego imienia zostały zaprojektowane przez znanego rzeźbiarza Andrzeja Renesa, tego samego zresztą, który zaprojektował statuetki Czempiona.

**Trenerem 2020 Roku został Zbigniew Lewkowicz**, trener sekcji lekkoatletycznej Gorzowskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” oraz kadry narodowej i trener koordynator kadry paraolimpijskiej. Jego zawodnicy w 2020 roku osiągnęli rekordy świata i znakomite rezultaty w tabelach wyników międzynarodowych. W przeszłości był uznany Trenerem Roku 2002–2003 w Polsce, a także Trenerem Roku Sportowców Niepełnosprawnych w 2005, 2012 i 2016 roku w plebiscytcie „Gazety Lubuskiej”.

**Wydarzeniem 2020 Roku wybrano 48. Paralekkoatletyczne MP w Krakowie.** Podczas pandemii Covid-19



Kinga Dróżdź

była to największa impreza paralekkoatletyczna w tym roku w Europie i prawdopodobnie na świecie. Tegoroczna edycja mistrzostw odbyła się na stadionie AWF Kraków. Oprócz reprezentantów Polski do udziału w mistrzostwach zgłosili się zawodnicy z Czech, Portugalii, Malty, Grecji, Chorwacji czy Danii. Po raz pierwszy od czasu wybuchu pandemii koronawirusa paralekkoatleci mogli przejść klasyfikację, która pozwoliła im startować w określonej klasie startowej ze względu na daną niepełnosprawność, w danej konkurencji w zawodach rangi międzynarodowej.



Renata Bielecka



Zbigniew Lewkowicz



Kinga Dróżdź

# Guttmanny rozdane! Kinga Dróżdź Sportowcem Roku



Organizacją 2020 Roku został Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”. PZSN „Start” został powołany do organizowania i rozwijania powszechnej kultury fizycznej, sportu, rehabilitacji ruchowej, turystyki i wypoczynku wśród osób niepełnosprawnych oraz reprezentowania zrzeszonych w nim organizacji. W 2020 roku PZSN „Start” mimo pandemii zorganizował: Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w Krakowie, Mistrzostwa Polski w kolarstwie (Rzeszów), Finał Parapływackiego Grand Prix (Łódź) oraz Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Narciarstwie Biegowym (Ptaszkowa).

Nagrodę Specjalną otrzymała Renata Bielecka, wydawczyni programu „Pełnosprawni” realizowanego przez antenę TVP Sport i emitowanego także na antenie TVP1. Program, który powstał w 2006 roku w całości jest poświęcony aktywności sportowej osób z niepełnosprawnościami. Redaktor Renata Bielecka jest jego wydawczynią nieprzerwanie od jesieni 2012 roku. Obecnymi prowadzącymi są Sylwia Michałowska i Mateusz Jarecki, którzy poprowadzili tegoroczny finał 2. Plebiscytu. Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Info: **PKPar**, fot. Adrian Stykowski



Eugeniusz Grabowski, wiceprezes PZSN „Start”



Marcel Jarosławski (z prawej), dyrektor 48. Paralekkoatletycznych MP w Krakowie